Nr. 128 (z dod. por.). Dnia 10 maja. Czwartek. Dnia 28 kwietnia (10 maja) 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ostatni, jak się zdaje epizod, w sprawie panamskiej odegrał się w Paryżu. Umowa, zawarta pomiędzy likwidatorem kompanji a spadkobiercami Reinacha i Korneljuszem Herzem, usuwa ją z widowni zapewne już na zawsze, aczkolwiek minister sprawiedliwości Dubost i teraz jeszcze ściganie sądowe Herza uważa za potrzebne.

Szczegóły zawartej umowy przedstawiają się według *Figara* jak następuje:

Pomiędzy spadkobiercami Reinacha i towarzystwem panamskiem z jednej, a Korneljuszem Herzem z drugiej strony przyszło wkrótce już po wyroku z d. 15-go lutego r. 1893-go, skazującym Herza na zwrot wyłudzonych kapitałów, do ugody, którą zatwierdził obecnie sąd cywilny departamentu Sekwany. Na mocy rzeczonej ugody likwidator kompanji cofa swoje pretensje i skargi przeciw spadkobiercom Reinacha i Herzowi, a obrońca prawny masy spadkowej Reinacha, Imbert, zrzeka się również pretensji do małżonków Herzów. Pretensje kompanji panamskiej, które pierwotnie sięgały dziesięciu blizko miljonów, ograniczono do sumy 3,050,000 fr.; każda z obu stron (spadkobiercy Reinacha i Herz) płaci po połowie. Wszystkie koszty sądowe przejmują na siebie małżonkowie Herz.

Jako rękojmię zapłacenia sumy 1½ miljona ofiaruje pani Herz, jako nominalna właścicielka, hypotekę na domach, jakie posiada w Passy. W ten sposób posiadacze obligacyj panamskich otrzymają przynajmniej trzy miljony odszkodowania. Ważniejszą jednak konsekwencją zawartej umowy byłoby cofnięcie skargi prokuratorskiej przeciw Herzowi, opartej na domniemanem spólnictwie jego w oszustwach i nadużyciach dyrektorów kompanji z Karolem Lessepsem na czele. Ale trybunał kasacyjny wyrokiem z d. 15-go czerwca r. 1893 go orzekł przedawnienie winy w tej sprawie. Prawdopodobnie przeto przedawnienie zastosowanem będzie i do djabetyka z Bournemouth, który wychodzi z całej awantury dosyć szczęśliwie; z dwunastu miljonów bowiem, jakie zrabował na Reinachu i kompanji, zwraca tylko 1½ miljona. Z taką biedą wyżyć można.

Jeżeli lord Rosebery zechce istotnie plan swój urzeczywistnić i bil o restytucji dzierżawców w Irlandji przeprowadzić w całości w sesji obecnej parlamentu, to sesja ta zbliży się nieśmiertelnością swoją do ostatniej tak bezprzykładnie długiej i wrześniowe jesienne słonko przyświecać będzie swoim łagodnym blaskiem scenie zamknięcia podwoi Westminsteru. Szereg mów politycznych, wygłoszonych w ostatnim tygodniu *extra muros* Westminsteru, rzuca wiele światła na plany rządu i stronnictw.

Lord Rosebery mówił w Manchestrze, lord Salisbury i Chamberlain odpowiedzieli mu zaraz w Trowbridge i Birminghamie. Prezes ministrów wykazywał konieczność rozdziału kościoła od państwa w Walji, tudzież uchwalenia *home rule*'u irlandzkiego. Ubolewał dalej nad opornem trzymaniem się robotników, których powinnością byłoby zjednoczyć się z jednem z wielkich stronnictw historycznych. Wielkiego zaufania w przyszłość ta mowa nie ujawniła: rząd świeżo zdołał uzyskać zaledwie 14 głosów większości dla bilu o rejestrach wyborczych, a rozpoczynająca się dzisiaj rozprawa budżetowa wykopie mu przepaść, jeżeli przewódzca parnellistów, John Redmond, popełnić zechce głupstwo, idące najczęściej w parze z szowinizmem, i dla obalenia rządów lorda Rosebery poda rękę opozycji toryzów do wspólnego szturmu. Wówczas kilkunastogłosowa większość gabinetu zamieni się w kilkugłosową mniejszość, a następstwem byłoby albo rozwiązanie izby gmin, albo upadek rządu.

Lord Salisbury wyraził w Trowbridge otuchę, że do wyborów powszechnych blizka meta. Izba lordów gotowa jest ugiąć się przed wyraźną manifestacją woli narodu, ale ta manifestacja powinna być wyraźna. Na żadne wyeskamotowanie prestidigitatorskie *home rule*'u, który stoi na pierwszym planie i od którego uwagi odwracać nie można, izba złoci-

36)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Wszak to była jego żona... jego własność... Nikt inny, tylko on był panem tych wdzięków, które mu w tej chwili oburzenia przejawiły się w całej swojej wspaniałości. Mniejsza o to, co mówiła! mniejsza wszystko!

Te usta, rozchylone w gniewnem uniesieniu, zamknąć pocałunkiem, te oczy, siejące iskry, zmusić, by się zamgliły upojeniem rozkosznem, te ramiona, wyprężające się w rozdrażnieniu nerwowem, zniewolić, by się oplotły miękko w około jego szyi—on miał do tego prawo!...

I szedł ku niej rozzuchwalony.

A ona cofała się zdziwiona, przerażona nagle, szeroko otwartemi oczyma patrząc na twarz jego zmienioną wyrazem nieprzytomności—ohydną.

Krzyknęła i odepchnęła go od siebie silnie, brutalnie.

— Precz!—zawołała.

On się zatoczył i upadając oparł o ścianę.

Stała mu się krzywda—czuł to. Ale uczuł także, iż był pijany naprawdę. Opuściła go siła woli, trunek wziął górę i znikczemnił go—rozbestwił.

Z uczuciem wielkiego wstydu, nie mówiąc nic, krokiem chwiejnym, wyszedł z pokoju.

V.

Janina nie mogła usnąć tej nocy. Było jej duszno, gorąco; trapiły ją gorączkowe zmory. Słyszała, jak wkrótce po gwałtownej z nią scenie Leszczyc wyszedł z hotelu. Było już dobrze po północy, a on jeszcze nie wracał. Przejął ją niezwykły niepokój: co się z nim dziać mogło? a zarazem obawa jego powrotu. Zerwała się z łóżka, zapaliła światło i nasłuchiwała.

Od czasu do czasu słychać było ciężki odgłos drzwi wchodowych, które odmykano, i niknące w oddali, stłumione echo kroków. Z ulicy dochodził turkot dorożek i wrzawa głosów, które także wnet tonęły w wielkiej, pochłaniającej wszystko ciszy.

Nie była to owa głęboka, uroczysta cisza wiejskiej nocy, do jakiej Janina w ostatnich czasach poczynała nawykać, ale niespokojna, jakby nerwowa, przerywana wybuchami gwaru. Tamta kołysała do snu i marzeń, ta wywoływała gorączkowe mary, wśród których dawne, mgliste a urocze wspomnienia płoszyło co chwila poczucie innej, pełnej rozczarowań i goryczy rzeczywistości.

Janina wstała i, narzuciwszy na siebie okrycie, zbliżyła się do okna, przez która widać było część Placu Marjackiego. Niepewne światło latarń gazowych przebijało się z trudnością przez gęstą mgłę wilgotną, łamiąc się w ponurych, żółtawych odblaskach. Na placu niemal pusto; od czasu do czasu tylko przemykał się w oddali cień postaci ludzkiej. Z pośród zarośli skweru wynurzał się biały posąg Matki Boskiej, umieszczony po nad studnią a odcinający się wyraźnie na szarem tle przeciwległych kamienic. Drżące, migotliwe światło płomyków gazowych padało silniej na posąg i kamiennym fałdom szat Madonny nadawało pozór ruchu. Chwilami zdawało się Janinie, że posąg drga życiem, że się wydostaje z zarośli i cieniów i dąży ku niej z wyciągniętemi ramionami, że przemawia zcicha, łagodnie szeptem wodotrysku.

W tej chwili przez ulicę przemknął cień człowieka. Wysoka, przygarbiona postać zatrzymała się i uchyliła czapki przed posągiem. Zdało się Janinie, iż dostrzega ruch ręki przechodnia, kreślący znak krzyża na piersiach. Za chwilę postać poszła dalej krokiem wolnym, ciężkim i znikła wśród mgły wilgotnej.

Janina podążyła wzrokiem za nią, usiłując przeniknąć ciemności; myślą zaś, oderwaną na chwilę od trosk własnych, mimowolnie usiłowała przeniknąć ciemniejszą jeszcze zagadkę bytu i uczuć tej obcej postaci, której modlitwy krótkiej a może pełnej skruchy i żalu, może wywołanej nędzą lub rozpaczą, przypadkowym stała się świadkiem.

On miał wiarę ten przechodzień, tułający się po ulicach wśród nocy. Wierzył snadź silnie i szczerze, nie dla oka ludzkiego, nie w oznaczonym czasie i miejscu, lecz modlił się samotnie, na ulicy, zgłodniały może, zbiedzony, przeniknięty chłodem tej nocy jesiennej a zapominający w uniesieniu tej modlitwy o wszystkiem. Niewytłumaczona zaiste jest owa potrzeba duszy ludzkiej, która się nazywa: wiara—pomyślała Janina. Ona wiary nie ma; nikt jej wiary nie uczył; nauczono ją tylko słów pacierza, który był dla niej formą bez znaczenia a potem zwyczajem zabobonnym, z którego wyzwoliła się wreszcie sama. Religja—w jej przekonaniu, wyrobionem na podstawie tego, co nieraz czytała lub słyszała, i własnej refleksji—była o tyle potrzebną i pożyteczną dla ogółu, o ile kształciła w nim pewne konieczne dla porządku społecznego pojęcia i zasady. Dla jednostek o żywszej wyobraźni była też nieraz źródłem natchnienia, poetycznych i artystycznych uniesień, którym ludzkość zawdzięczała wiele dzieł sztuki... Była wreszcie cennym zabytkiem z epok i dzieciństwa ludzkości, w którym się odbijały myśli i uczucia całych stuleci... Ale dla Janiny nie przedstawiał dotychczas żaden dogmat, ani żaden przepis religijny nic takiego, coby ją osobiście bezwzględnie i bezwarunkowo mogło obowiązywać. Poddawała i w rzeczach głównych z taką samą bierności, z jaką przyjmowała naprzykład przepisy mody, których ani słuszności, ani wdzięku przyznać nie mogła. Starała się wreszcie nie zastanawiać nad tem, chociaż buntowała się przeciw pewnym ogólnym w myśli nieraz zasadom, które krępowały jej wolę, nie przyjętym.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

sta nie pozwoli. Mowca wzywał sprzymierzonych unjonistów do baczności, gdyż rozwiązanie może z dnia na dzień nastąpić. Chamberlain, przewódzca unjonistów, oświadczył, że ostatnie przemówienia lorda Rosebery dowiodły, iż nie jest to ów człowiek opatrznościowy, który mógłby zjednoczyć napowrót wielkie stronnictwo whigów, rozprysłe od r. 1886-go na dwa wrogie, przepaścią *home-rule*'u irlandzkiego od siebie rozdzielone obozy.

W Tuzie albańskiej zjechał się wali skutarski Kerim basza i czarnogórski minister wojny, Plamenacz, aby przystąpić nareszcie do stanowczego uregulowania granicy turecko-czarnogórskiej i położyć kres ciągłym napadom albańskim, które w niedokładności granic mają swoje źródło.

Z Konstantynopola zaprzeczają doniesieniom gazet angielskich, jakoby pomiędzy muzułmanami i armeńczykami w Yuzgacie panowało tak silne rozgoryczenie, iż skutkiem jego przyszło do krwawych nawet zaburzeń i do powieszenia muftiego. *Br. Z.*

Syberyjskie rynki zbytu.

Na pierwszą wieść o projekcie zbudowania kolei syberyjskiej scharakteryzowaliśmy na innem miejscu poważne znaczenie tej nowej arterji komunikacyjnej dla handlu i przemysłu. Dziś, gdy budowa postępuje już do Uralu, w stronę Oceanu Spokojnego, nie od rzeczy będzie wskazać na główniejsze rynki zbytu, które po obu stronach toru kolejowego rozległe dla przemysłu otworzą horyzonty.

Przedewszystkiem kilka słów ogólnych.

Do Syberji zachodniej należy zaliczyć gubernję tobolską, okręgi akmoliński, semipałatyński i siemireczeński. Wszystko to stanowi pas ziemi, ciągnący się od morza Lodowatego do granicy Chin. Gubernja tobolska należy do miejscowości dawno już skanalizowanych, z ludnością stałą i rolniczą, pozostałe zaś okręgi, zajmujące step Kirgiski, mają ludność koczowniczą, która poświęca się wyłącznie hodowli bydła rogatego, koni, baranów, wielbłądów i t. p. Ludność osiadła w niewielkiej ilości składa się z kozaków.

Jadąc z Warszawy *via* Moskwa, Niżny, Perm, Ekaterynburg (gdzie egzystuje obecnie filja sklepu żyrardowskiego, firmy Br. Buch i Norblina, a nadto kupiec Agafurow hurtownie handluje towarami warszawskiemi), dojeżdżamy po 9-ciu dniach do Tiumeni, pierwszego miasta iście syberyjskiego, położonego w gubernji tobolskiej. Obecnie Tiumeń jest bardzo ważnym punktem dzięki swemu położeniu na krańcu kolei uralskiej i przy początku głównych dróg wodnych po Irtyszu i Obi, prowadzących na wschód do Tomska i na południe do Siemipałatyńska. Wszystkie towary, idące z Syberji i do Syberji, opierają się o to miasto, liczące z górą 30,000 ludności. Liczne parowce holownicze i osobowe, należące do różnych właścicieli, między którymi prym trzyma Ignatow, zwożą do Tiumieni zboże i surowe produkty zwierzęce z okręgów siemipałatyńskiego i akmolińskiego, z gubernij tobolskiej i tomskiej, wzamian zaś rozwożą po tych okręgach i gubernjach towary europejskie.

Żegluga ma jednak wiele stron ujemnych. Niema tu prawidłowego ruchu statków. Żegluga zaczyna się dopiero w końcu maja, kończy się zaś bardzo wcześnie przed nadejściem jesieni wobec znacznego obniżania się wody.

Po przeprowadzeniu kolei syberyjskiej Tiumeń z konieczności utraci swoje pierwszorzędne znaczenie, cały ruch bowiem handlowy i transportowy skieruje się na południe, na Omsk.

Drugiem z kolei miastem w gubernji tobolskiej jest miasto gubernjalne Tobolsk, liczące do 12,000 mieszkańców. Miasto, pomimo swego położenia nad Irtyszem, chyli się do upadku.

Prócz tego zwrócić należy uwagę w gubernji na miasta: Jałutorowsk, Tinkalińsk, Iszym (dość ruchliwy punkt z ludnością od 3—5,000) i Kurgan, obecnie szybko wzrastający dzięki kolei.

Przyjdźmy do okręgu akmolińskiego, również dotykającego Irtyszu.

Okrąg znajduje się obecnie w bardzo dobrych warunkach dzięki budowanej kolei. Czynią obecnie starania w sprawie kolonizacji obszernych przestrzeni. Najludniejszem miastem jest Omsk nad Irtyszem, z 25—30,000 mieszkańców. Przebywa tu znaczna liczba urzędników i wojskowych, gdyż Omsk jest rezydencją stepowego jenerał-gubernatora. Ludność w ogóle dosyć zamożna. Handel towarami kolonjalnemi, bławatnemi, galanterją i surowemi produktami znajduje się w stanie kwitnącym. Kolej transsyberyjska dojdzie do Omska stanowczo w roku bieżącym, a miasto nabierze wówczas wielkiego znaczenia pod względem handlowym. Omsk oddalony jest o 8—9 dni drogi od Warszawy.

Najważniejszym atoli punktem handlowym nietylko okręgu, ale i całego stepu Kirgiskiego jest Petropawłosk, położony przy torze kolejowym, w punkcie środkowym okręgu. Tu właśnie koncentruje się handel surowemi produktami stepu.

Rokrocznie w jesieni kupcy z okręgu siemipałatyńskiego, akmolińskiego i siemireczeńskiego zgromadzają w Petropawłowsku setki tysięcy baranów, dziesiątki tysięcy sztuk bydła rogatego i koni, nadto zwożą tu w ogromnych ilościach skóry najrozmaitsze. Z baranów i bydła rogatego wytapiany bywa łój, a mięso i skóra odchodzi ogromnemi partjami do Rosji środkowej. Oprócz skór przywożone tu bywa końskie włosie, wełna, sierść wielbłądzia i puch kozi. Handel spoczywa przeważnie w ręku tatarów.

Oprócz Petropawłowska, w okręgu akmolińskim wymienić należy Atbasar i Akmolińsk, jako punkty drugo, a nawet trzeciorzędne.

Najwięcej wysunięty na południe jest okrąg siemipałatyński, którego wschodnią granicę stanowi Irtysz. Okrąg ten pod względem bogactw naturalnych znacznie przewyższa okrąg akmoliński, produkuje bowiem dużo zboża, a kopalni liczy obfitość, między innemi kopalnie srebra. Głównem miastem tego okręgu jest Siemipałatyńsk nad Irtyszem. Tu zaczyna się żegluga. Miasto liczy do 30,000 mieszkańców, a w ostatnich czasach szybko wzrastać zaczęło. Prowadzi handel zbożem i surowemi produktami zwierzęcemi, zbyt jednak tych produktów jest utrudniony, gdyż żegluga trwa zaledwie przez miesiąc, później zaś statki z powodu spadku wody dochodzą zaledwie do Pawłodaru, miasta powiatowego o 30 wiorst na północ od Siemipałatyńska. Pawłodar prowadzi handel zbożem.

Zaznaczmy jeszcze miasta powiatowe: Ustkamienogorsk, Zajsan i Karkaraty, liczące po parę tysięcy ludności.

Postarajmy się naszkicować charakter miejscowych stosunków handlowych.

Handel produktami surowemi znajduje się przeważnie w ręku tatarów. Lichwą i handlem zamiennym wydzierają on koczownikom całe mienie, a osiągają przytem bajeczne zyski. Handel zaś „sklepowy" koncentruje się w rękach przybyszów z Rosji europejskiej.

Zasadniczemi cechami handlu wschodnio-syberyjskiego są dotychczas: konserwatyzm i rutyna tak w kupnie, jak w sprzedaży. Kupcy tamtejsi przywykli kupować towary w Niżnym, Irbicie i Moskwie, o nowych rynkach myślą z trudnością, chyba że same przyjdą. Zakupują wiecznie jednakowy asortyment towarów, zadowalniając się zazwyczaj poślednią tandetą, ciężką, bez gustu, z trudnością odpowiadającą nawet średnim wymaganiom. Ceny za te towary trzeba płacić ogromne, gdyż towary prawie nigdy nie są kupowane z pierwszej ręki. Kupcy nadto nie dążą do osiągnięcia wielkich obrotów przy małym zysku, lecz pragną, aby niewielkie obroty przynosiły procent wysoki. Dodać należy, iż konkurencji handlowej tu prawie niema. Kupcy solidarnie trzymają się za ręce, na czem konsument wychodzi najgorzej.

W ostatnich czasach wśród młodszej zwłaszcza generacji kupieckiej coraz częściej dają się słyszeć głosy, przemawiające za zawiązaniem stosunków z Warszawą. Dochodzą tu już nawet towary warszawskie i łódzkie, a te, pomimo że są dość liche, cieszą się pokupem. Brak jednak kupiectwu tutejszemu ruchliwości i ducha inicjatywy, wobec czego pierwsze kroki do zawiązania stałych stosunków stawiane są bardzo opieszale.

I kupcy warszawscy ospale traktują tę sprawę. Ajenci należą do rzadkości, cenników producenci nie nadsyłają. Jest to wielkie lekceważenie korzystnych rynków zbytu. Wysłanie ajenta na jarmark do Niżnego z próbkami lub otworzenie w Omsku ajentury opłaciłoby się sowicie. Ze wszystkich fabryk warszawskich jedno tylko laboratorjum chemiczne zarzuca Syberję zachodnią swojemi cennikami i bardzo dobrze na tem wychodzi, bo bije nawet francuskich fabrykantów pachnideł.

Następujące artykuły znalazłyby tu napewno zbyt rozległy: obuwie (tańsze), bielizna i płótna, wyroby pończosznicze, rękawiczki, krawaty, gotowe ubrania męskie, szczególniej zaś damskie, kapelusze, kwiaty, stroje kobiece, galanterja skórzana, wyroby platerowane, złote i srebrne, zegarki (tańsze), pierniki, sery

Odcięci od świata.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Semrjach, 5-go maja.

Od rana deszcz zimny, siekący i silny wicher lodowy. W górach zbijają się, od północy pędzone, wielkie bałwany chmur, które około godz. 10-tej zrana wybuchają nad Schöcklem i kotliskiem Semrjachu gwałtowną śnieżycą. Na ratunkowym terenie coraz wybitniej zarysowywuje się niechęć „przyjaciół Schöckla" i ich partji do przewodniczących ratunkowej akcji. Jest to ogromna opozycja większości przeciwnej biciu tam, szukającej środków prostszych i szybciej do celu wiodących, burzącej się wreszcie na widok opóźnień, zaniedbań, braku przewidzenia najbliższych potrzeb, słowem wszelakiego niedołęstwa, którego świetne dowody składa tutejsza inżenierja miejska i górnicza.

Jedni robotników zwołują, drudzy ich odprawiają; zmęczonych i upadających ze znużenia górników zastąpić kto nie ma; kobieta, hr. Sailern, starać się musi u komendanta placu o pomoc wojskową; kiedy ją uzyskuje, brak jest narzędzi do pracy; a gdy wreszcie znalazły się już i narzędzia, okazuje się, że o żywności dla tych setek ludzi nie pomyślał nikt, i że od dni czterech ci pracujący po sześć godzin od zmiany do zmiany w wodzie dostają tylko wodziankę z czarnego chleba i to nie zawsze gorącą.

A potem tamy. Dla bicia ich opuszczono wszelkie inne plany, a gdy już pierwsza, najwyższa skończona była, okazało się, że dość było jednej dodatkowej ulewy, żeby roboty nie wytrzymały naporu wód. Musiano tedy zaniechać owej najwyższej, aby wzmocnić dwie następne, budując silne szluzy.

Przy takich pracach, rzecz prosta, zachodziła konieczność porozumienia się od najdalszej tamy do owego zalanego wodą gardziela groty. Nie umiano jednak na razie obmyśleć żadnej lepszej komunikacji nad piesze posterunki żandarmów, którzy, aby przejść od pikiety do pikiety, potrzebowali aż 10 minut czasu, to jest tyle właśnie, ile—na wypadek zerwania tamy—potrzebuje napór fal, aby wpaść do gardziela, mającego być obecnie miejscem skupionej pracy około oczyszczenia przejścia z naniesionych kloców i kamieni. Po owej bowiem nieudanej próbie z tryesteńskim nurkiem, mężny Brunneler, młody baron Renni i inni przyjaciele Schöckla postanowili sami oczyścić ową nieszczęsną szyję. Zrazu chciano ciągnąć losy, kto będzie należał do tej śmiałej ekspedycji. Ale Brunnelles pierwszy wystąpił jako ochotnik, a za nim poszli inni. Była tego spora garść, do szesnastu może. Szło wszakże o to, aby to poświęcenie owoce przynieść mogło. Chcieli zatem ochotnicy mieć utworzony łańcuch ludzi od tamy do otworu, w który się spuścić miano w taki sposób, aby jeden drugiemu okrzyknąć mógł sygnał zamknięcia szluzy lub przewidywanego zerwania tamy. Sygnał taki, według obliczeń, wymagał do przebycia danej przestrzeni dwóch minut, co wystarczało tak do przyśpieszenia akcji w chwili zamknięcia szluz, jak i do wycofania się z gardziela na wypadek nieszczęścia, biorąc w rachubę owe 10 minut czasu, jakich potrzebowała woda do zaatakowania groty. Tymczasem inżenierja projektu łańcucha takiego nie przyjęła, obierając na to miejsce sygnalizowanie strzałami. Nie zgodziła się także na zejście wszystkich ochotników w ową szyję, a wyznaczyła tylko dwóch.

Wtedy wyszedł z gromadki owej Brunneller, a za nim bar. Renni. Uścisnęli sobie ręce i zrzucili kapelusze.

Był to piękny ruch! Ruchem tym oddawali niejako głowy swoje na ofiarę za nieszczęsnych towarzyszy, o których nie wiadomo, czy żyją jeszcze.

Uczucie publiczności było tak napięte, że kobiety zaczęły płakać głośno. A kiedy zobaczono siostrę Brunnellera, która podtrzymywała na samym zrębie skalnej stromej ściany przybyłą dziś matkę Zwejera, powstał lament, krzyk, omdlenia, tak, że się to równało najbardziej wstrząsającemu dramatowi.

W tem usłyszano strzał. Ochotnicy zaczęli zstępować. Umówionem było, że strzałów będzie dwa na sygnał zamknięcia szluz, a trzy na sygnał zerwania tamy. Wstąpiwszy po pierś w huczący wir wodny, stali teraz ochotnicy na bosakach wsparci, czekając drugiego strzału. Minuty wszakże upływały, a strzału nie dano. Wreszcie po kwadransie może takiego szalonego wzruszenia z jednej strony, a wyczerpującego oczekiwania z drugiej, nadchodzi żandarm i objaśnia, że strzał skutkiem nieporozumienia dany był zawcześnie, a że druga szluza nie funkcjonuje należycie, więc nie będzie jej można zamknąć dziś przed nocą. Powstał wtedy uragan prawdziwy krzyków, klątw, złorzeczeń.

Chciano biedz, rzucić się i opanować roboty na własną rękę.

Rozdrażnienie było tak silne, że widząc te chwiejące się masy głów i rąk wzniesionych, inżenierja zeszła z tam, przezornie usuwając się do Semrjach.

Tymczasem młoda pani Zwejer, leżąca w Semrjach pod opieką dr. Mathiasa, wysłała do cesarza błagalną depeszę o sprowadzenie lokomobili z wielkim parowym świdrem. Poradzono jej to. Uważano, że częściowe i małoznaczne prace kilofem zbyt długo trwają, i że nie znajdzie się zapewne inny sposób ratunku nieszczęśliwych, jak rozsadzenie skały w owem wązkiem zawalonem przejściu. W godzinę otrzymano odpowiedź. Cesarz rozkazywał sprowadzić bądźcobądź żądaną maszynę, nie zważając na koszty, jakieby to pociągnąć miało.

w wyższych gatunkach, konserwy i marynaty (bardzo wielkie zapotrzebowanie), meble gięte, zabawki dziecięce itp. Z towarów łódzkich: sukna (lepsze) i perkale z drukami wschodniemi (tańsze).

A oto kilka adresów firm poważniejszych:

A. I. Diarow w Pawłodarze (handle hurtowe i detaliczne w Omsku, Siemipałatyńsku, Pawłodarze i Wiernym), Br. Wołkow w Omsku, sukcesorowie Koźmina w Omsku; w Siemipałatyńsku: A. F. Pleszczejew, Koźmina, Afonin, Bubienow, F. Wysotski, Bubnow. Wszystkie te firmy handlują, stosownie do miejscowych zwyczajów, towarami najrozmaitszemi.

Ogół miejscowy jest dość zamożny i nie krępuje się w zadosyćczynieniu potrzebom swoim.

Dodajmy, iż transporty z Warszawy wysyłane być winny w końcu marca lub nieco później. Kantory: „Nadieżda" lub „Towarzystwo rosyjskie" mają tu wszędzie ajentury. Transport od puda do Siemipałatyńska, a więc najdalej, kosztuje 2 rs. 30 kop. do 2 rs. 50 kop. W zimie koszty transportu zwiększają się w dwójnasób.

B.

Drobne oszczędności.

Zamiast kilku miljonów—miljard z górą! Oto rezultat ostatniej subskrypcji na pożyczkę m. Paryża. Korespondent nasz z Francji nadesłał nam już w swoim czasie sprawozdanie z niezwykłych tych zapisów. Jako ilustrację przytaczamy poniżej obrazek Lucjana Descaves'a, żywcem uchwyconą na paryskim bruku.

„Około merostwa, gdzie przyjmowane są zapisy na pożyczkę m. Paryża, długi wąż oczekujących wije się od samego rana. Strażnicy policyjni baczą pilnie, aby później przychodzący zajmowali miejsca dalsze. Do tłumu przyłączają się dwaj nowi przybysze.

Są ubrani ochędożnie, mają wygląd poważny, budzący szacunek i zaufanie, jak przystało na szanujących się obywateli i ojców rodzin. Tak jeden, jak drugi niosą pod pachą po zwoju papierów. Siadają około siebie, przepraszając uprzejmie za ambaras, jaki sobie sprawiają wzajemnie. Po chwili spoglądają na siebie z pod oka, później już oko w oko i przypatrują się sobie z wahaniem ludzi, którzy niby się poznają, ale poznać się im trudno stanowczo, bo widują się rzadko i to nie w świątecznem, lecz w codziennem, od pracy ubraniu.

— Pan Gaspard, jeżeli się nie mylę?—ryzykuje wreszcie młodszy, zdjąwszy kapelusz z głowy.

— Tak jest—odpowiada drugi i pyta z kolei:—czy to nie z panem Honorin mam zaszczyt mówić?

— Tak, panie. Co za traf szczęśliwy!..

— A tak. Będzie nam weselej czekać na naszą kolej.

Wymieniają pomiędzy sobą kilka jeszcze słówek uprzejmych, poczem zawiązuje się rozmowa:

— Dawno już nie miałem przyjemności pana widzieć—rzecze pan Gaspard—pan nie mieszka już w tej samej dzielnicy?

— Nie. Wyprowadziłem się. Dzieci rosły, musieliśmy wziąć obszerniejsze mieszkanie. Mieszkam teraz na Avenue des Gobelins.

— Ja zaś nie porzuciłem dotychczas ulicy Monge. To dziwna! Jesteśmy sąsiadami, a nigdy nie spotykam pana po drodze. Zajmujesz pan zawsze to samo miejsce?

— A! zawsze!— odpowiada żwawo p. Honorin. — Nie brak mi współzawodników, konkurentów, amatorów. Ale nikt dotychczas nie dawał mi ceny, jakiej za nie żądam.

— Aha!—westchnął pan Gaspard—niema propozycyj poważnych. Ja w tem samem jestem położeniu. Zresztą, jeżeli mam prawdę powiedzieć, z przykrością rozstałbym się z klijentelą, do której przyzwyczaiłem się przez tyle czasu. Rachuję na nią i ona na mnie rachuje. Przyzwyczaja się nawet z trudnością do obcych twarzy. Żąda gwarancyj i—ma rację.

— A nuda? Nuda, która nas czeka po wycofaniu się z interesów? Boję się, że mi będzie brakło świata i jego rozmaitości.

— Przytem mały dobrobyt, do którego doszliśmy, wystarczający do życia lat temu dziesięć, już dziś nie wystarcza. To prawie bieda! Gdyby człowiek nie zwiększał kapitału pracą, niebawem przymierałby głodem. Ale, ale! Możebyśmy napoczęli razem zapasów, które przyniosłem?

— Owszem... jeżeli pan przyjmiesz połowę moich...

I dwaj ci panowie jednocześnie opróżniają głębokie kieszenie swoich paltotów. Kładą sobie białe serwetki na kolanach i spożywają powoli a rozważnie dary Boże, których podstawą jest puszka z pasztetem z wątróbki gęsiej z truflami. Potem wydobywają sprytnie obmyślone kubki, które, aby mniej zajmowały miejsca, wchodzą jeden w drugi, nalewają rubinowego płynu i piją na zdrowie swoje.

— Nie! Za pomyślność dzisiejszej pożyczki—prostuje pan Gaspard, gładząc swoją brodę, jaśniejącą szanownem srebrem starości, doświadczenia i rozważnego patrjotyzmu.

— Dobrze! Za pomyślność dzisiejszej pożyczki—godzi się p. Honorin.—Jak pan sądzisz, ile razy będzie pokryta?

— Sto razy!—woła p. Gaspard, wprowadzony w dobry humor śniadaniem—wzywam na świadectwo wszystkich tu obecnych drobnych kapitalistów.

Drobni kapitaliści, radzi z tematu do rozmowy, zaczynają się zakładać.

— Drobne oszczędności francuskie—mówi dalej pan Gaspard z powagą—oto, co nas pociesza w tych burzliwych czasach! Nic tych oszczędności nie naruszy. I dobrze jest, jak jest, bo nigdy nie było tyle trudności, co teraz, ze stworzeniem sobie jakiej takiej renty.

— Komu to pan będziesz mówił! — wykrzykuje pan Honorin—albo to ja nie wiem o tem! Kupiłem w grudniu roku zeszłego trochę różnych papierów, na których teraz straciłem na czysto 1800 franków. W ciągu kilku miesięcy kurs spadł o 18%! Co pan na to powiesz?

— Oczywiście, oczywiście!—potakuje p. Gaspard—niema, jak papiery z procentem stałym. One tylko powinny budzić zaufanie porządnych ludzi i ojców rodzin.

Tłok zwiększa się. Jeszcze parę godzin pozostaje do otwarcia biura subskrypcyjnego.

— A gdybyśmy tak zaszli do kawiarni, tu obok?—proponuje pan Honorin.—Zagramy partję pikiety. Mam karty przy sobie.

— Bardzo chętnie—przystaje pan Gaspard—zabijemy parę godzin czasu.

W kilka godzin później, po ukończeniu zapisów, pan Gaspard i pan Honorin wychodzą z merostwa.

— A wstąp pan czasem po mnie—rzuca pan Honorin na pożegnanie—zrobimy razem kawał drogi.

Życzeniu dana Honorin stało się zadość.

Niekiedy, wczesnym rankiem spotykam dwóch przyjaciół, idących pod rękę.

Każdy z nich idzie do swoich zajęć: pan Gaspard pod krużganek kościoła, gdzie... żebrze stale od lat dwudziestu; p. Honorin na brzeg Sekwany, do mostu Akademji, gdzie „oszczędnością a pracą" zebrał sobie już małą rentę na stare lata..."

(×)

Wiadomości bieżące.

= Jak donosi *Russk. żizń*, w d. 24-ym b. m. ogłoszone zostaną urzędownie przepisy, dotyczące zmiany umundurowania urzędników sądowych. Projekt reformy opracowany został w ministerjum sprawiedliwości. Mundur urzędników sądu okręgowego różnić się będzie wypustkami od munduru urzędników izb sądowych i departamentów. Oprócz istniejących mundurów wprowadzone będą oddzielne z emblematami sądu na ramionach, na poprzecznej taśmie.

= *Russk. żizń* dowiaduje się, iż kwestja otwarcia wyższego instytutu lekarskiego dla kobiet jest bliżką pomyślnego rozstrzygnięcia. Instytut znajdować się będzie pod władzą ministerjum oświaty i utworzony zostanie przy jednym z większych szpitalów petersburskich. Do instytutu przyjmowane będą słuchaczki, mające niemniej jak 18 lat wieku i posiadające świadectwa ze złożonego egzaminu dojrzałości w jednem z gimnazjów klasycznych męskich lub patent istniejących gimnazjów klasycznych żeńskich. Kurs w instytucie trwać będzie 4 lata, zajęcia zaś praktyczne 2 lata.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt nowej ustawy stemplowej czytany będzie w radzie państwa dopiero na jesieni.

= *Praw. wiestn.* ogłasza rozporządzenie, dotyczące zamierzonego spisu koni do celów wojskowych. Spis rozpocznie się d. 13-go b. m. i odbywać się będzie w 34 gubernjach, a pomiędzy innemi w 10 gubernjach Królestwa Polskiego.

= W tych dniach, jak donoszą dzienniki petersburskie, rozpocznie się pierwsza sesja rady gospodarstwa wiejskiego, utworzonej świeżo przy ministerjum rolnictwa. Sesja potrwa do końca czerwca, a następnie rozpocznie się nanowo w końcu listopada.

= W nr. 59-ym *Zbioru praw* ogłoszono ustawy dwóch nowych towarzystw akcyjnych. Jedno z nich nosi nazwę „Towarzystwa cukrowni dziunkowieckiej"; założycielami są: Kazimierz Fudakowski, Juljan, Zygmunt i Kazimierz Kraczkiewiczowie oraz Salomon Frankiel, kupiec kijowski. Drugie Towarzystwo

---

Telegrafował przytem do namiestnictwa, żądając sprężystego działania. Sprężyste działanie! Ależ to była właśnie jedyna rzecz, na jaką się dotychczas nikt zdobyć nie umiał.

Tłum bezradny z jednej strony, a z drugiej jakby po omacku wydawane rozkazy, a w pośrodku szamocząca się z niepodobieństwem garść mężnych przyjaciół Schöckla, oto obraz chwili obecnej. Odpowiedź przychylna cesarza i jego zainteresowanie się nieszczęściem obudza nanowo ducha. Bormaszyna znajduje się wraz z lokomobilą w Seegrahen, niebyt ztąd daleko; sprowadzićby ją tedy można, ale tymczasem technicy wyrazili opinję, że natura gruntu nie pozwoli na ustawienie i funkcjonowanie tego parowego świdra.

Na zdanie to zgadzają się wszyscy. Nowy przypływ zniechęcenia i rozpaczy. Tłumy, biwakujące w Semrjach i napływające z każdą godziną z miasta, ogłodziły na dobitek okolicę tak, że robotników niema czem pożywić. Lecą depesze z Semrjach do Gratzu po żywność, ale zaledwie około 3-ej z południa przybywa wóz z workiem chlebów, z beczką wina i zapasem kiełbas suszonych.

Jest tego mało. Tak mało, że za chwilę znika wszystko.

Akcja posuwa się ledwo żółwim krokiem, właśnie, jakby to było obojętną rzeczą, czy ratunek przyjdzie tym zagrożonym śmiercią okropną dziś czy też jutro. Żołnierze są wyczerpani z sił, głodni przytem, niema ich kto zastąpić w pracy przy tamach, około których widać szerokie rozlewisko wody, jak jeziora. Właściciele zalanych gruntów cicho siedzą. Mówią, że gminy nie pewni, tyle wymogli na niej, że zwrócili się do wydziału krajowego o pokrycie szkód i strat możliwych.

Oczywiście zapewniono ją hojnie i teraz kto wie, czy ci, co dalej siedzą, nie zazdroszczą tym, co się znaleźli w obrębie zalewu.

Ale matka Zwejera w sam czas stanęła na posterunku w chwili, kiedy wóz ratunkowy odwiózł żonę jego do Semrjach. Telegrafuje ona raz jeszcze do cesarza, bawiącego w Wels, błagając o szybki ratunek i o oddanie go pod komendę inżenierji wojskowej.

Jest wdową po majorze i wie, że tu właśnie znajdzie ową konieczną sprężystość działania.

Jakoż w odpowiedzi na ten krzyk zrozpaczonej matki nadchodzi rozkaz mobilizacji sztabu inżenierji tutejszego garnizonu z taką siłą ludzi, jaka się potrzebną okaże.

Rozkaz spełniony jest piorunem niemal. Kolej południowa wysyła osobny pociąg do Peggau, z pionierami, minerami i sztabem. Oficerowie oglądają miejsce wypadku i dotychczasowe roboty, składają krótką radę wojenną, uchwalają rozsadzenie skał, jako jedynie możliwy ratunek, jeśli w ogóle o ratunku może jeszcze być mowa, i telegrafują o dynamit. W przeciągu godzin dwóch cały teren zmienia wygląd pod wpływem jedności woli i dostatecznej siły roboczej. Karność i precyzja, tak nieszczęśliwie zaniedbana w pierwszych chwilach, jest teraz duszą dzieła. Oddział ratunkowy Czerwonego krzyża ma sobie polecone zaprowjantowanie żołnierzy i robotników.

Około godziny 3-ej po południu zaczynają się roboty minerskie i trwają bez przerwy do zmroku. Robi się noc. Czas sprzyja. Kilka świetnych gwiazd ukazuje się na rozjaśnionem, szeroko z chmur wymiecionem niebie.

Jest zimno, mroźno niemal. Wtedy raz jeszcze próbują dać znać nieszczęśliwym, że się dla ich ocalenia coś czyni. Jakoż tym razem próba się udaje. Na drewnianych krzyżakach puszczają z wodą świece magnezjowe przed samym owym fatalnym gardzielem, a świece nie gasną. Odblask ich odbija się w zwierciadle wody. Więc jeśli w tej grocie śmierć nie zdmuchnęła jeszcze ludzkich oczu, to oczy te widzą po raz pierwszy od 8-iu dni znak życia. Bądźcobądź przyjaciele Schöckla, te zuchy, co przed kilku godzinami lazły, jak nic, w samą paszczę śmierci, popłakali się jak bobry z radości, widząc, jak te światła chwieją się i płyną. Słychać, że pani Zwejer ma się gorzej, że odwieźć ją mają do Gracu: to sam Brunneler i br. Remi ciężko zaniemogli i także są na ratunkowym wozie. Oddział służby zdrowia sprowadzony z Gracu ma tu do roboty dość. Brunneler był 6 dni i tyleż nocy na nogach, a połowę przynajmniej czasu tego w wodzie. I tak żelazna wytrwałość.

W miejsce tych, którzy ubyli, stanęli studenci tutejszej politechniki, w liczbie sześćdziesięciu, jako ochotnicza partja ratunkowa. Żołnierskim krokiem, dwójkami, schodzą ci dzielni w szum i huk wód w zapadającej ciemności, aby po omacku niemal odciągać pnie drzew i odwalać złomy kamieni. Jedna postać odrazu zagórowała nad nimi. Wódz to, z tych wodzów, jakich tworzy chwila: pierwszy tem, że idzie naprzód, gdzie największy trud. Jest to włoch, Gentilomo, który nie zadał kłamu swojemu nazwisku. Jednym ruchem oka ocenili go sami robotnicy, a kiedy się jego postać prostuje i podnosi głowa, słychać okrzyki uznania.

Ten wieczór rozjaśniony, to pierwsze światło do jaskini śmierci wpuszczone, ta młodzież ofiarna, ta siła zjednoczona w działaniu, przyniosły wrażenie silne i krzepiące.

Sprowadzono lampę elektryczną znacznej siły, która ma zastąpić dotychczas używane świece i pochodnie. Przy świetle jej roboty mają być prowadzone noc całą. Korzystają z tego rysownicy przeróżnych dzienników, szkicując z pośpiechem miejsce i grupy pracujących ludzi.

Ursus.

„fabryk papieru w Olkienikach” założone zostało przez Tomasza Sokolnickiego.

= Z powodu zdarzających się wypadków odpadania części gzemsów od zewnętrznych ścian domów, polecono, jak donosi *Gaz. polic.*, zobowiązać wszystkich właścicieli, aby niezwłocznie zarządzili staranną i skrupulatną rewizję wszystkich tynków i gzemsów na swoich posesjach i przystąpili do gruntownej reparacji. To samo należy zakomunikować i właścicielom różnych zakładów w celu zrewidowania szyldów oraz znaków, umieszczonych na ścianach domów.

= Izba skarbowa warszawska zakomunikowała magistratowi miasta Warszawy listę kandydatów na urzędy członków sześciu komisyj miejskich do rozkładu podatku repartycyjnego z przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i rękodzielniczych, utrzymywanych na zasadzie patentów niegildyjnych, na trzechletnią kadencję 1894, 1895 i 1896-go r.

= Na odbytą w dniu wczorajszym z ramienia zarządu nowych wodociągów w sali portretowej magistratu licytację na dostawę 475 sążni kubicznych piasku wiślanego do nowych filtrów na Koszykach, po cenie 10 rs. za sążeń, zgłosił się jedyny konkurent w osobie mieszkańca m. Warszawy, p. Leonarda Dobrzelewskiego, ofiarującego się uskutecznić tę dostawę po cenie 9 rs. za sążeń kubiczny. Ponieważ jednak w deklaracji p. Dobrzelewskiego okazały się pewne nieformalności, przeto ofertę jego urząd licytacyjny postanowił przedstawić pod decyzję gremjum magistrackiego.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w mieście naszem, w d. 8-ym maja w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiały dwie osoby, na dalszej zatem kuracji pozostało tylko 11.

= Rada miejska dobroczynności publicznej na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła zapis testamentowy ś. p. Konstantego Łukaszewicza rs. 4,000 dla domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus i rs. 2,000 dla szpitala św. Jana Bożego w Warszawie.

= Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej zwołano na dzień 9-ty czerwca. Do prawomocności jego potrzebna jest obecność przynajmniej 30-tu akcjonarjuszów, posiadających łącznie $^1/_7$ część wszystkich wypuszczonych akcyj. Akcjonarjusze, chcący uczestniczyć w tem zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do d. 30-go maja.

= Egzaminy wstępne w pierwszem progimnazjum męskiem w Warszawie do klasy pierwszej rozpoczną się d. 5-go czerwca.

= W tych dniach, w przejeździe z Moskwy, zatrzymał się w Warszawie p. Farias, chemik i przemysłowiec francuski, w celu zawarcia umowy z jednym z tutejszych przemysłowców o kompletne urządzenie blecharni i farbiarni słomy kapeluszowej z plecionek krajowych i sprowadzanych z cesarstwa. Dotychczas nieznaną była u nas umiejętność blechowania słomy kapeluszowo-koszykarskiej, której lepsze gatunki sprowadzano z zagranicy. Odpowiedni akt rejentalny, dopuszczający do udziału w zyskach przemysłowca francuskiego, spisano, sama zaś fabryka zacznie być czynną od jesieni, na początku właściwego sezonu tej gałęzi przemysłu.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: senator rz. t. r. Cee z Petersburga i prezes sądu okręgowego rz. r. st. Kowalewski z Lublina; wyjechał do Grodna szambelan książę Stanisław Świątopełk-Czetwertyński.

= Z literatury.

* *Ateneum* zeszyt za miesiąc maj wyszedł z pod prasy.

* Nakładem księgarni T. Paprockiego wyszedł z druku przekład pracy dr. Müllera, p. t. „Mamka”.

Przekładu broszury, obejmującej praktyczne rady i wskazówki dokonał dr. Wolberg.

* Dr. med. i kand. chemji p. M. Flaum napisał i ogłosił drukiem rozprawę p. t. „Alkohol i alkoholizm”.

Rzecz ta wyszła nakładem księgarni T. Paprockiego.

* Na półkach księgarskich ukazała się nowość—praca p. t. „Fryderyk Nietzsche jako moralista i krytyk”.

Autorką jej jest p. Marja Czesława Przewóska.

* Czasopisma *Wisła* wydawanego kosztem Kasy pomocy naukowej imienia Mianowskiego wyszedł z druku tom 8 za pierwszy kwartał r. b.

Tom ten zawiera wiele cennych prac, z których wymienimy tylko wyborny artykuł p. Jana Łosia o literaturze ludowej,—Bogumiła Woffa „Kolędę” we wsi Wisła,—Śmierć w wyobraźni i w ustach gminu ks. Juszkiewicza w przekładzie Karłowicza i w. i.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż praca p. Władysława Depnera „Przewodnik po dolinie ojcowskiej”, która ma być wydana z mapami, planami i widokami posuwa się już ku końcowi i służyć będzie wkrótce zwiedzającym dolinę, jako użyteczny informator.

* Wydane przez adwokata przysięgłego, Artura Bardzkiego, dzieło p. t. „Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie” stanowi rzetelny nabytek dla ubogiej naszej literatury finansowo-ekonomicznej.

Autor, przeprowadzając krytycznie porównanie pomiędzy Towarzystwem kredytowem ziemskiem u nas a w Galicji, wykazuje reformy i ulepszenia, które mogłyby przynieść, zdaniem autora, istotną korzyść dla naszej instytucji.

Równocześnie p. Bardzki zwraca uwagę na niezwykłą wytrwałość Towarzystwa galicyjskiego.

Książka, napisana barwnym językiem, czyta się łatwo.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust” z udziałem p. Adeliny Stehle oraz pp.: Achillesa Stehle i Broggi-Muttiniego.

Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Urjela Akostę” Gutzkowa.

Bohatera tytułowego odtworzy pierwszy raz na naszej scenie p. Bolesławski.

* W Rozmaitościach dzisiaj sztuka konkursowa Koziebrodzkiego „Nauczycielka”.

Na jutrzejsze przedstawienie złożą się trzy komedje jednoaktowe Blizińskiego: „Ciotka na wydaniu”, „Panna z posagiem” i „Marcowy kawaler”.

* Teatr Letni daje dzisiaj po raz szesnasty „Biedną dziewczynę”.

Jutro ukaże się na scenie teatru Letniego „Piękna Helena” z panną Klementyną Czosnowską, wyborną przedstawicielką roli tytułowej.

* Dla teatru Nowego (przy ul. Królewskiej), który otwarty będzie w niedzielę, przygotowano szereg nowych dekoracyj.

Nowa kurtyna frontowa wyszła z pod pendzla p. Józefa Guranowskiego, artysty-malarza teatrów warszawskich.

* Na otwarcie teatru Nowego dana będzie wesoła farsa Laufsa „Niewierny Tomasz”.

* Pierwsze przedstawienie głośnej farsy angielskiej „Ciotka Karola” ze względu na premjerę „*A Santa Lucia*”, naznaczoną na niedzielę w teatrze Wielkim, odłożono do poniedziałku przyszłego.

* Sztuka E. Lubowskiego „Bawidełko”, od chwili pierwszego jej przedstawienia grana kilkadziesiąt razy z rzędu, co jest najlepszym dowodem zasłużonego jej powodzenia, nie była od owego czasu wznawiana blizko przez dwa lata.

Wznowiona obecnie, uległa zmianie w kilku rolach, mianowicie silnie dramatyczną rolę Sośniaka po p. Kotarbińskim objął p. Bolesławski, rolę wielce komiczną po p. Szymanowskim p. Roland.

Jesteśmy przekonani, że „Bawidełko” rzetelną swoją wartością ściągnie nanowo liczną publiczność.

* Na zbliżające się dwa dni świąt wyjechał z gronem artystów i artystek do Ojcowa p. Cybulski.

Zamierza on dać tam parę przedstawień w wielkiej sali hotelowej.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 244, Rozmaitości 243, Letnim 673; na koncertach: Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 310, w Dolinie Szwajcarskiej 146; na wystawach: etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 37.

= Koncert.

Koncert jutrzejszy w sali ratuszowej na rzecz uczniów konserwatorjum muzycznego zapowiada się dobrze.

Inaczej też być nie może, skoro, oprócz celu szlachetnego, koncert zalecają publiczności tacy wykonawcy programu.

Oprócz już wymienionych poprzednio, p. Mieczysław Frenkiel wypowie monolog p. t. „Pośpieszna konsultacja”.

Orkiestra teatru Wielkiego odegra uwerturę Czajkowskiego p. t. „Romeo i Julja”.

Bilety są do nabycia w składzie nut Gebethnera i Wolffa.

= Kwestjonarjusz.

Istniejąca przy Muzeum przemysłu centralna stacja meteorologiczna, prócz doświadczeń dotychczas prowadzonych, przedsiębierze obecnie nowy kierunek obserwacji, poświęcony badaniu burz elektrycznych, nawiedzających Królestwo i gubernje sąsiednie.

Prócz celu czysto naukowego, dążącego do oznaczenia dróg ich przejścia, z zadaniem powyższem łączy się jeszcze cel czysto praktyczny, wyróżnienia miejscowości nawiedzanych perjodycznie przez burze, zwykle z nawałnicami i gradami połączone.

W przeprowadzeniu zadania powyższego stacja odwołuje się do wszystkich ludzi dobrej woli, prosząc ich o pomoc odpowiednią, od której i sama ścisłość obserwacji i wyprowadzenie ostatecznych konkluzyj jest zawisła.

Zarząd stacji dla ujednostajnienia badań i łatwiejszego ich notowania opracował szemat odpowiedniego kwestjonarjusza, który osobom, pragnącym wziąć na siebie obowiązek stałych korespondentów, doręczać będzie niezwłocznie po otrzymaniu adresu.

Szemat zawiera zaledwie kilka rubryk i wypełnienie ich nie wymaga od korespondentów wiele trudu.

Czas rozpoczęcia burzy, ukazania się pierwszych błyskawic i uderzenia grzmotu; czas największego jej natężenia, kierunek chmur i wiatru, opady atmosferyczne—oto wszystko, czego stacja wymaga.

Zauważyć też należy, iż jakkolwiek kraj nasz jest przeważnie rolniczym, a zatem w produkcji swej od działań atmosferycznych najwięcej zależnym, niemniej badania meteorologiczne stoją na bardzo małym stopniu rozwoju.

Jeżeli Zachód na polu tem zrobił i robi jeszcze wielkie postępy, zawdzięcza to głównie zainteresowaniu się ogółu, który badania podobne popiera z wielką usilnością.

Niechże i obecne początkowanie spotka się z właściwą oceną pożytku, jaki przynieść może, i pozwoli oprzeć się stacji centralnej na działaniu zbiorowem.

Adres stacji: Muzeum przemysłu Krakowskie Przedmieście nr. 66.

= Kolonje letnie.

Wczoraj był już czternasty dzień badania stanu zdrowia i sił dzieci przez lekarzy biura kolonij letnich.

Jak wiadomo sześciu lekarzy co wieczór bada po 120 dzieci, kartami pocztowemi w tym celu na dzień oznaczony wzywanych.

Trzej lekarze tworzą komplet badający i decydujący o stopniu potrzeby wysłania dziecka na wieś.

Przez taki sąd lekarski przeszło dotychczas 1,680 dzieci.

Wytrwałymi pracownikami, spełniającymi już rok drugi mozolną tę czynność, są następujący lekarze: Tomaszewicz-Dobrska, Jaworski, Kosmowski, Antoni Kuczyński, Antoni Natanson, Edward Orłowski, Orzeł, Rabek, Reutt, Sławiński, Staniszewski i Edward Zieliński.

Nadto w roku bieżącym przybyli z pomocą lekarze Kamiński i Łapiński.

Ciż sami lekarze obejmą obowiązki delegatów stałych w pojedyńczych kolonjach.

W nadchodzącą środę, t. j. d. 16-go maja, czynność kwalifikacyjna będzie już ukończona i rozpoczną się na dobre przygotowania do wyjazdu.

Nadeszły już zawiadomienia o możności korzystania od d. 1-go czerwca z gościny w Dzierzbicach, Lesznie, Suchej i Chełmie.

Pierwszy wyjazd dzieci nastąpi d. 4-go czerwca.

W dniu tym wyjadą do Ciechocinka dziewczynki w liczbie 40, nazajutrz zaś partja 50 dziewczynek do Leszna.

Dalsze wyjazdy nastąpią w krótkich od siebie odstępach.

Zarząd zakładów ciechocińskich przychylił się do udzielania bezpłatnych kąpieli 40 dzieciom w 1 i 3-im sezonie.

W sezonie drugim kąpiele płacone być muszą z funduszów kolonij letnich.

Kurtaksa we wszystkich trzech sezonach opłacaną nie będzie.

Pani Wawelbergowa nadesłała odzież dla całej kolonji ciechocińskiej, urządzonej i utrzymywanej, jak wiadomo, całkowicie kosztem p. Hipolita Wawelberga.

Fabryka wyrobów rogowych z ul. Przemysłowej, jak lat ubiegłych, tak i obecnie ofiarowała dla dzieci całą ilość potrzebnych grzebieni.

Na ręce skarbnika wpłynęły następujące ofiary: z redakcji *Przyjaciela dzieci* rs. 36, od S. K. rs. 1, od p. Władysława Piotrowskiego (z firmy Riese i Piotrowski) rs. 15.

Dalsze ofiary, tak bardzo pożądane wobec ogromnej liczby kandydatów, przyjmuje skarbnik, dyrektor Czajewicz w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego miejskiego w porze południowej, a nadto upoważnieni są do przyjmowania ofiar wszyscy uczestnicy grona urządzającego kolonje letnie i redakcje pism perjodycznych.

= Opieka nad plantacjami.

Po długiej przerwie, spowodowanej ciężką chorobą, szanowny dziekan i prezes Towarzystwa ogrodniczego, dr. Karol Jurkiewicz, przewodniczył nareszcie obradom komitetu plantacyjnego.

Po załatwieniu różnych spraw gospodarskich i administracyjnych wysłuchano sprawozdań oddzielnych sekcyj.

Dzięki zabiegliwości komitetu, dbającego o estetyczne urządzenia plantacyj, budowa małej cieplarni w ogrodzie Saskim została ukończona.

Jest to gustowny budynek, wzniesiony przy domu starszego ogrodnika, w miejsce dawnej zrujnowanej oranżerji.

W nowej cieplarni przez duże okna publiczność będzie teraz mògła oglądać większe rośliny i rzadsze gatunki kwiatów.

Z innych spraw komitet rozpoznawał następujące:

Wskutek pewnych niewłaściwych interpelacyj, na żądanie głównego ogrodnika uchwalono ustanowić pewną kontrolę przy zakupach na potrzeby plantacyj.

Podczas wiosennych oględzin wszystkich plantacyj zauważono, że spora ilość drzew nietylko na ulicach, ale i na skwerach niszczeje i usycha.

Przyczyny tego są rozmaite.

Dla zaradzenia podobnemu stanowi, komitet postanowił zwołać ogrodników specjalistów, którzy opracują sposoby i środki zaradcze.

Wreszcie obradowano nad powiększeniem szkółek miejskich.

Szkółki te, mieszczące się na Koszykach, mogą być znacznie rozszerzone przez przybranie 3-morgowej przestrzeni, jak dotychczas wypuszczonej w dzierżawę.

Komitet więc uchwalił odnieść się do p. prezydenta, aby wspomnionego placu magistrat nadal nie wydzierżawiał, lecz oddał do użytku plantacyj miejskich.

= Pociągi spacerowe.

Kolej warszawsko wiedeńska od nadchodzącej niedzieli zacznie wysyłać w niedziele i święta pociągi spacerowe z Warszawy do Skierniewic i z powrotem.

Pociągi te mają wyruszać z Warszawy o godzinie 9-ej minut 15 zrana, stawać zaś z powrotem w Warszawie o godz. 10-ej min. 35 wieczorem.

W dni wyżej oznaczone będą sprzedawane bilety powrotne po cenie zniżonej o 30%, za któremi można wyjeżdżać zarówno pociągiem spacerowym, jak i wszystkiemi innemi osobowemi, zatrzymującemi się w danych miejscach; powrót wszakże musi nastąpić tego samego dnia i jedynie pociągiem spacerowym.

Kolej wiedeńska pozostała więc, jak dawniej, przy nieznacznej zniżce biletów powrotnych i niezmiernie krępującym warunku co do powrotu tego samego dnia i jedynie pociągiem spacerowym.

= Turniej fechtunkowy.

Pojutrze, w sobotę, o godzinie wpół do 8-ej wieczorem, pod przewodnictwem Zygmunta hr. Rzyszczewskiego, w lokalu Towarzystwa wioślarskiego, odbędzie się turniej fechtunkowy.

Organizatorem turnieju jest p. Michaux.

Oprócz floretów, odbędą się spotkania na pałasze według najnowszych metod.

Przygrywająca podczas turnieju orkiestra wykona między innemi nowego marsza, dedykowanego fechmistrzom warszawskim.

= Kradzieże kolejowe.

Nocy onegdajszej został okradziony w czasie przejazdu z Kijowa przez Warszawę ku Białemustokowi komisant handlowy, Leonard Kreisner.

Zabrano mu z torebki podróżnej, której ani razu nie zdejmował z siebie, nader ważne dokumenty, weksle handlowe oraz 400 rs. w banknotach storublowych.

Okradziony w ciągu podróży do torebki nie zaglądał, nie może więc oznaczyć, gdzie mianowicie kradzież spełniono, prawdopodobnie jednak stało się to podczas snu, gdyż K. kilka razy z powodu znużenia po parę godzin twardo spał, a pasażerowie często się zmieniali.

Antonina Oknińska, mieszkanka Tomaszowa, jadąc do Warszawy, zgubiła w drodze portmonetkę z kilkunastu rublami oraz z kwitem na dwa tłomoki.

Zamiast o zgubieniu kwitu zaraz zameldować i zrobić ostrzeżenie, O. uczyniła to dopiero nazajutrz po przybyciu, kiedy tłomoki już odebrano.

Wartość garderoby, bielizny i różnych drobiazgów, stanowiących zawartość tłomoków, poszkodowana oblicza na 800 rs.

= Zdemaskowany.

Od pewnego czasu panna Karolina S., nauczycielka, spacerując z dwiema swemi wychowankami po ogrodzie botanicznym i parku łazienkowskim, była zaczepiana przez jakiegoś donżuana.

Zaczepki przybrały w końcu takie rozmiary brutalne, iż panna S. chciała wezwać policji, lecz donżuan zawsze potrafił w krytycznej chwili zemknąć.

Brat i szwagier panny S. urządzili więc wczoraj obserwację i donżuana w parku łazienkowskim zdołali zdemaskować.

Jest to D. K. bez określonego zajęcia.

Pociągnięto go do odpowiedzialnrści sądowej.

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym Andrzej i Małgorzata Szerkowscy, powracając ku Piasecznu w stanie silnego podchmielenia, spostrzegli na drodze, iż zniknął im z bryczki synek 4-letni Walenty.

Po długich poszukiwaniach malca odnaleziono na kolonji Henryków.

Okazało się, iż dziecko spadło z bryczki, czego nietrzeźwi rodzice nie zauważyli.

Malec ma zwichniętą rękę i ciężko zranioną główkę.

Na Szmulowiznie 10-letni Grzegorz Ignatowski, syn praczki, wdrapawszy się przez swawolę na stos desek, spadł ze znacznej wysokości i złamał nogę.

= Ucieczka.

Na Pradze ujęto Bolesława Czubowicza, złodzieja pobytowego, internowanego w Radzyminie, bez prawa wydalania się do Warszawy.

Czubowicz, odprowadzony do kancelarji cyrkułu 12-go, upatrzywszy stosowną chwilę, zdołał umknąć.

= Utonięcia.

W rowie za rogatką jerozolimską, w pobliżu Komornik, utonęła 3-letnia córeczka kolonisty, Katarzyna Niedolistkówna, zostawiona na drodze bez dozoru.

Nocy wczorajszej robotnik z gabaru Sztejna, Kazimierz Łuchawek, popłynąwszy łódką w górę Wisły, skutkiem trafienia na wir, wpadł do wody i utonął.

Zwłok Łuchawka, pomimo usilnych poszukiwań, nie odnaleziono.

= Pożar.

Dziś, o godz. 4½ zrana, przy ul. Nalewki pod № 34-ym, w domu Graffa, w prawej oficynie na trzeciem piętrze, w komórce należącej do Icka Szejmana, zapalił się kosz napełniony szmatami, od którego zapaliły się różne sprzęty i drzwi.

Rozszerzeniu się pożaru zapobiegł stróż miejscowy, a ogień przez rozebranie części dachu stłumili ostatecznie topornicy oddziału nalewkowskiego.

+ Echa piotrkowskie.

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze pod d. 8-ym maja:

„Wczorajsze przedstawienie amatorskiego teatru rzemieślniczego sprowadziło do sali teatralnej mniej liczne niż zwykle audytorjum.

Większa część lóż świeciła pustkami.

Wystawiono dramat ludowy w 5 ciu aktach ze śpiewami i tańcami „Chatę za wsią”.

Niestrudzony reżyser-artysta, p. Fleszyński, do nielicznej garstki amatorów, obdarzonych talentem dramatycznym i pewną już rutyną sceniczną, dobrał siły zupełnie nowe i udatnie dostroiwszy cały personel (31 osób) do ogólnej harmonji, wystawił tak trudną sztukę, jak „Chata za wsią”.

Sceny zbiorowe oraz śpiewy chóralne, prowadzone przez p. Gerbera, przy fatalnej muzyce Taubego z Łodzi, były zupełnie zadowalniające.

Taniec cygański, układu reżysera, wykonany był zręcznie.

Dochód, wynoszący około rs. 260, po potrąceniu kosztów, przeznaczony będzie na kasę zapomogową dla rzemieślników.”

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 6-ym maja:

„W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w poł., w sali sesjonalnej magistratu tutejszego odbyło się pierwsze posiedzenie członków warszawskiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami.

Na przewodniczącego obrano jednomyślnie członka-korespondenta p. Karola Hoffmana, prowadzenie zaś protokułu powierzono p. Władysławowi Praussowi.

W krótkiej przemowie p. Hoffman zaznaczył energiczną działalność członków w Radomiu, o czem przekonywa odczytane przezeń sprawozdanie.

W sprawie przewożenia zwierząt koleją dąbrowską zabrał głos członek, p. Władysław Eljaszewicz, zaznaczając niejednokrotne przekroczenia przeciw przepisom prawidłowego przewożenia np. gęsi — w ciasnych i nieodpowiednich klatkach.

Członek, p. Juljan Skibiński, ze względu, że podjazd do stacji towarowej Radom jest b. źle wybrukowany, co utrudnia koniom przewożenie ciężarów, zaproponował zwrócić się do zarządu kolei dąbrowskiej z prośbą o przeprowadzenie w tem miejscu naprawy drogi.

W celu dopełnienia rewizji stajen dorożkarskich, hotelowych, zajazdów i w ogóle zabudowań, gdzie się mieszczą utrzymywane w celu przemysłu zwierzęta domowe, podzielono miasto na 4 rewiry, z których każdy powierzono dwom członkom.

Zadaniem ich będzie składać raporty o dokonanych rewizjach na następne posiedzenia, które odbywać się będą w każdą pierwszą niedzielę miesiąca.

O godz. 2-ej posiedzenie zamknięto odczytaniem protokułu przez p. Praussa.

W d. 6 ym b. m., jako w dniu patrona straży ogniowej, zebrani członkowie wysłuchali wotywy o godz. 10-ej w kościele pobernadyńskim, następnie o godz. 2-ej odbywali ćwiczenia na Starem Mieście, poczem nastąpiła wspólna uczta w przystrojonej w zieleń i kwiaty szopie, w browarze p. Keplera.

Wygłoszono szereg toastów za zdrowie pp.: Karscha, Przyłuskiego, Cennera i Laskowskiego.

W nocy z 5 na 6-ty złodzieje usiłowali dostać się po drabinie przez okno do mieszkania zgasłego niedawno kasjera Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ś. p. Paklerskiego, lecz w porę zdołano ich spłoszyć.”

+ Echa z Dąbrowy górniczej.

Korespondent nasz pod d. 8-ym maja pisze:

„Ruch towarowy na tutejszej stacji kolei dąbrowskiej wzrasta z dniem każdym.

Czynna od paru tygodni kolej powietrzna, zbudowana przez Towarzystwo sosnowickie, od kopalni „Mortimer” dowozi dziennie przeszło 40 wagonów węgla kamiennego na dobę na eksport do Cesarstwa.

Począwszy od d. 13-go maja r. b., wszelkie wyroby żelazne z tutejszych olbrzymich zakładów metalurgicznych i fabryk, wysyłane dotąd do Cesarstwa koleją warszawsko wiedeńską, skierowane będą na Iwangród.

Projektowaną przez zarząd tejże kolei budowę w roku bieżącym stacji 1-ej klasy w Dąbrowie, na miejsce dotychczasowego przystanku, odłożono do roku przyszłego, a to z powodu, iż place, zajmowane pod stację, stanowią obecnie doły i sadzawki, pozostałe z istniejących dawniej w tem miejscu cegielni.

Doły te plantowane są obecnie przez zarząd zakładów Huta Bankowa, który za sumę 5 tysięcy rs. zobowiązał się do zimy r. b. zniwelować place.

Egzaminy w tutejszej szkole górniczej już się rozpoczęły i ukończone będą w połowie czerwca.

Zapis kandydatów nowowstępujących rozpoczął się i trwać będzie do d. 13-go sierpnia; do tej daty należy wnosić podania na imię dyrektora tejże szkoły.

Do podania kandydaci winni dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia 2-klasowej szkoły miejskiej lub wiejskiej lub też 3-ch klas gimnazjum.

Kandydaci podlegają rewizji lekarskiej w pierwszych dniach września, a następnie w tymże czasie egzaminowi wstępnemu z języka russkiego i arytmetyki.

Liczba wolnych miejsc do klasy pierwszej wynosi 30.

Dlatego też ci z kandydatów, którzy posiadają świadectwa z odbytej w hutach żelaznych lub kopalniach półrocznej praktyki, mają pierwszeństwo.

Opłata szkolna wynosi rocznie 20 rs., płatnych w połowie przy zapisie, w połowie zaś w styczniu każdego roku.

Książki oraz wszelkie materjały i narzędzia rysunkowe i warsztatowe uczący się otrzymują od dyrekcji szkoły bezpłatnie.

Przy szkole są dwa oddziały: hutniczy i kopalniany czyli górniczy.

Przedstawiony został przez radę pedagogiczną do departamentu górnictwa projekt utworzenia przy tejże szkole oddzielnych 3-letnich kursów dla maszynistów.”

Ze sportu.

Po raz pierwszy mający się u nas odbyć w d. 28-ym maja wyścig dystansowy od Ćmielowa do Warszawy, w kołach nietylko sportsmenów, ale i wszystkich miłośników koni i hodowców, obudził żywe zainteresowanie, którego dowodem jest liczba zapisanych już koni. Podajemy ją obecnie, ponieważ wysoka opłata, jaką konie meldowane po d. 13-ym b. m. obciążone zostały, jest poniekąd rękojmią, że do listy tej nie przybędą już nowi konkurenci.

Pierwszy termin meldunku upłynął z d. 12-ym lutego i w terminie tym zapisane zostały konie następujących właścicieli:

Józefa hr. Potockiego kl. kaszt. „Kopciuszek” lat 8 po og. „Mabile” z kl. „Azulea”.

Korneta Kawelina og. gn. „Kandid” lat 6, po og. „Grande” z kl. „Grubianka”.

Korn. Lichaczewa wał. kaszt. „Girej II”, pełnol., stepowiec.

Gustawa hr. Grabowskiego kl. gn. „Satanella”, lat 7, po og. „Sarrazin” z kl. niewiadomej.

Gustawa Mazurkiewicza wał. gn. „Dżelfi”, lat 9, po og. „Dżelf-Assir z kl. „Kabarda” ze Sławuty.

Edmunda Mysyrowicza kl. gn. „Zadymka”, pełnol., po og. „Orkan” z kl. „Malutka”.

Kazimierza Mrozińskiego kl. siwa „Rakieta”, pełn., po og. „Szeryf” z kl. „Zapałka” z Kurozwęk.

Ludwika Orsettiego wał. kaszt. „Bukiet”, pełnol., pochodzenia kozackiego.

Korn. Luce kl. c. gn. „Bystra”, pełnol., po og. „Grand-duc” z kl. pół krwi.

Antoniego Marylskiego kl. kaszt. „Alfa”, pełnol., pochodzenia niewiadomego.

Józefa Komorowskiego kl. szpak. „Panna”, pełn., pochodzenia niewiadomego.

Henryka Blocha i B. Getko kl. sk. gn. „Wisła”, lat 7, po og. „Brotherhood” z kl. arabskiej.

Wierusza wał. gn. „Vaugirard”, lat 6, po og. „Red-Indian” z kl. niewiadomej.

Tegoż wał. kaszt. „Herkules”, pełnol., pochodzenia kozackiego.

Konstantego Gnoińskiego og. kaszt. „Roland”, lat 8, po og. „Royal” z kl. „Redyska”.

Stanisława Horodyńskiego wał. siwy „Filut”, pełnol., pochodzenia niewiadomego.

Jerzego hr. Moszyńskiego wał. kaszt. „Swat”, lat 7, po og. ang. ar. „Girdran” z kl. „Druchna pół krwi.

Tegoż wał. sk. gn. „Piorun”, lat 7, po og. ang.-ar. „Girdran” z kl. „Zadymka”.

Szt. rotmistrza Sperlinga og. sk.-gn. „Gasparone” po og. „Glückauf” z kl. „Depesza”, ze stada w Snopkowie.

Korneta Antonowa og. br.-kaszt. „Souvenir", lat 6, po og. „Senior" z kl. „Fanfulla", ze stada p. Umienieckiego.

Korneta Iwlewa og. kaszt. „Mohort", lat 8, po og. „Gidran" z kl. „Grażyna", ze stada p. Przanowskiego.

Korn. Mikiszewa og. gn. „Fat", lat 8, niewiadomego pochodzenia, półkrwi, ze stada p. Jasińskiego.

Podpułkownika Flaksberga kl. gn. „Wietka", lat 5, po og. „Vestris" z kl. „Greczynka", ze stada limarewskiego.

Korneta Jakulskiego kl. sk.-gn. „Emma", pełnoletnia, po og. „Emir" z kl. „Krasawica", ze stada Iłowajskich.

Tadeusza Grodzickiego kl. gn. „Regina", lat 5, po og. „Oven" z kl. „Aida", ze stada p. Grabowskiego.

Szt.-rot. Kotlara kl. gn. „Lira", lat 6, po og. „Lwienok" z kl. „Moska" ze stada limarewskiego.

Szt.-rot. Pizani wał. kaszt. „Zuboskał", lat 7, pochodzenia niewiadomego, rasy dońskiej.

Oprócz wymienionych wyżej, zapisanych w pierwszym terminie, zapisane jeszcze zostały do d. 13-go kwietnia konie panów:

Józefa Glińskiego kl. c.-gniada „Libja" lat 5, po og. „Mars" z kl. „Cara", ze stada p. A. Wodzińskiego.

A. ks. Lubeckiego i K. Mrozińskiego wał. br.-kaszt. „Baccarat", pełnoletni, niewiadomego pochodzenia, ze stada w Komorowie.

Korneta Romanowskiego wał.-gn. „Elegant" lat 7. po og. „Orkan" z kl. „Mucha", ze stada A. hr. Potockiego.

Stanisława Młodeckiego kl. siwa „Srzeniawa" lat 7, niewiadomego pochodzenia.

L. Malczewskiego kl.-kaszt. „Cecora", pełnoletnia, po og. „Ladaco", z klaczy niewiadomej.

A. hr. Chołoniewskiego wał. kaszt. „Amulet", lat 8, pochodzenia arabskiego, z własnego stada.

Korneta Kazaczkowa og. kaszt. „Lombard", lat 8, po og. „Lord" z kl. „Sabinka", ze stada nowoaleksandryjskiego.

Z powyższego wykazu okazuje się, że w wyścigu dystansowym uczestniczyć będzie tylko jeden koń pełnej krwi, tj. „Regina", pochodząca ze stajni sernickiej.

Wyścig dystansowy spowodował wielki ruch wśród sportsmenów, przyszłych uczestników forsownej tej gonitwy, przed którą odbywają oni próby jazdy na dalsze przestrzenie.

Wspominaliśmy kilka tygodni temu o przybyciu do Warszawy konno z po za Kutna pp. Orsettiego i Glińskiego.

W zeszłym tygodniu puścili się konno z Lublina do Warszawy pp.: Biliński, Rohland i Grodzicki, wreszcie kilka dni temu przyjechał do naszego miasta na koniu pół krwi A. hr. Jezierski z Garbowa, wraz ze stajennym jadącym na koniu kozackim. Obadwa wierzchowce przyszły do Warszawy, przebywszy 132 wiorst, w najlepszej kondycji i nazajutrz wróciły do Garbowa.

Hr. Jezierski, dzielny i wytrzymały jeździec, dla poznania terenu przyszłego wyścigu, ma przebyć na próbę na tymże koniu drogę z Cmielowa do Warszawy.

*

Onegdaj po południu delegacja z łona Towarzystwa wyścigów konnych wraz z udziałem zainteresowanych sportsmenów, wśród których znajdowali się pp.: Zbijewski, Mroziński, Luce i wielu innych, wytykała drogę dla wyścigu dystansowego pomiędzy wsią Raszynem a terenem wyścigowym na polu mokotowskiem od Sękocina do Raszyna; wyścig będzie mógł odbywać się po szosie traktu brukowskiego, dalej zaś aż do samej Warszawy jest to niemożebne, gdyż bruk zamienia szosę.

Tor więc wyścigu dystansowego od Raszyna został skierowany do wsi Rybia, ztamtąd do Okęcia, od Okęcia po szosie fortowej do Rakowca i od Rakowca drogą polną przez grunty folwarczne, pola mokotowskie do specjalnie urządzonej bramy w prawym narożniku toru wyścigowego.

Drogi polne będą uporządkowane z własnej inicjatywy właścicieli okolicznych folwarków.

Godzina startu w Cmielowie d. 28-go b. m. oznaczona została ostatecznie na godzinę 3-tą rano, w ten sposób więc, obliczając ilość godzin zużytych na próbnych jazdach do przebycia tej przestrzeni, można się spodziewać pierwszych jeźdźców w Warszawie pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą po południu.

Wejście na plac wyścigowy w dniu wyścigu dystansowego będzie za biletami, jak w zwyczajny dzień gonitw normalnych.

Mnóstwo osób wybiera się na spotkanie jeźdźców do Raszyna.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go maja, w godz. od $11^1/_2$—$1^1/_2$ po południu i od 7—8-ej wieczorem, we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz na stacji centralnej miejskiej przy ulicy Przejazd pod № 5-ym, odbywać się będzie sprzedaż biletów po rs. 3 od osoby w obie strony do pociągu spacerowego, który wyjdzie z Warszawy do Częstochowy d. 12-go maja z powodu przypadającego tamże odpustu w Zielone Święta. Pociąg wyruszy z Warszawy o godz. 4-ej zrana w sobotę, z Częstochowy zaś w poniedziałek o 9-ej zrana.

— D. 11-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego Towarzystwa cyklistów na Dynasach, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie nadzwyczajne zebranie ogólne członków tegoż Towarzystwa.

— D. 11-go maja, w urzędzie powiatowym konińskim, odbędzie się licytacja na budowę w m. Koninie koszar i stajni dla jednego szwadronu 13-go kargopolskiego pułku dragonów od rs. 31,288 kop. 30; wadjum oznaczono w sumie rs. 3128 kop. 83.

— D. 11 i 12-go maja, od godziny 10-ej zrana, w sali losowań urzędu loterji klasycznej Królestwa Polskiego w tutejszym kantorze Banku państwa, odbywać się będzie ciągnienie czwartej klasy 162-ej loterji klasycznej.

— D. 11-go maja, o godz. 8-ej wieczorem, w sali ratusza warszawskiego, odbędzie się koncert na rzecz niezamożnych uczniów instytutu muzycznego w Warszawie.

— Doroczne zgromadzenie ogólne warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych odbędzie się d. 12-go maja, o godz. 2-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy hr. Ber-ga pod № 7-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z., plan działań i etat na r. b., wyznaczenie funduszu do rozporządzenia zarządu na roczne i jednorazowe nieprzewidziane wydatki; wynagrodzenie dla członków komisji rewizyjnej oraz wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 26-go b. m.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 6-ym b. m.: „Świeżo utworzone Towarzystwo artystów-malarzy powołało do zarządu pp. Piotrowskiego, Gierymskiego, Pruszkowskiego, Talowskiego, Stasiaka, Chodzińskiego, i Langmana. — Kancelarja teatru ogłosiła, iż niema pewności, czy przyjdą do skutku zapowiedziane występy bar. Aleksandry Lüdowej, albowiem komisja, czuwająca nad teatrem, nie zezwoliła na podwyższenie cen wstępu na owe występy. Przedstawiony na benefis p. Józefa Kotarbińskiego „Talizman" Fuldy miernego doznał powodzenia. Benefisant miał sposobność do popisania się piękną deklamacją, dyrekcja sceny kosztowną wystawą sztuki. Kotarbiński owacyjnie był przyjmowany, sumienną pracą bowiem i przymiotami charakteru zjednał tu sobie wielu życzliwych.—Ogłoszono z urzędu, iż psy w mieście zapadają na wściekliznę. Ze strony władz zarządzono surowe środki ostrożności. Dotąd zaszedł jeden tylko wypadek pokąsania dziecka przez psa wściekłego. Chorego leczy w szpitalu dr. Odo Bujwid."

× **Z Görbersdorfu** piszą do nas pod d. 2-im b. m.: „Zakład leczniczy dra Römplera zyskuje coraz szersze koło zwolenników. Przepyszne, wolne od kurzu powietrze jest prawdziwym balsamem dla przebywających tu chorych na gardło i piersi. Oprócz mieszkań w kurhauzie, zapełnione są też prawie zawsze dwie wille zakładowe. Sala koncertowa, ogród spacerowy, czytelnie i salony wspólne—oto czem zakład imponuje ludziom, którzy nietylko leczyć się, ale i odetchnąć świeżem powietrzem pragną."

× **Katastrofa pod Rotterdamem.** Donoszą nam o katastrofie kolejowej, jaka zdarzyła się w okolicy Rotterdamu. Pociąg parysko-brukselsko-amsterdamski wpadł całą siłą pary na stacji Zwerendrecht na pociąg towarowy, złożony wyłącznie z wagonów-cystern do przewozu nafty. Lokomotywa udzieliła ognia całemu pociągowi. Nastąpiła straszliwa eksplozja. Po kilku minutach wszystkie zabudowania stacyjne i oba pociągi stały w płomieniach. Budynki spaliły się doszczętnie, 150 pasażerów ratowało się ucieczką przez morze płomieni. Siedem osób odniosło ciężkie, 20 lekkie oparzenia. Śmierć poniosło dwóch oficjalistów kolejowych. Spalił się cały ładunek pociągu; z wagonu pocztowego zdołano ocalić zaledwie kilka paczek z pieniędzmi. Przyczyną katastrofy—błędne nastawienie weksli.

× **Hymn Apollina.** W tych dniach wykonano w Atenach hymn Apollina, znaleziony na tabliczce kamiennej w wykopaliskach delfijskich. Kierujący wykopaliskami francuski Instytut archeologiczny dał napis do odcyfrowania paryskiemu uczonemu, T. Rejnachowi. Hymn ułożył na głosy męskie kompozytor Nicolli. Przed zaproszoną publicznością wykonały ten utwór chóry przy akompanjamencie fortepianowym. Wywarł on na słuchaczach poważne wrażenie. Niektóre ustępy mają nowożytne niemal brzmienie, w ogóle jednak muzyka ma charakter archaiczny, nader podniosły, o smętnych dźwiękach. W dosłownym przekładzie słowa tekstu brzmią, jak następuje: „Bożku o złotej lirze, synu Zeusa, królujący na śnieżnych szczytach, Ty, co śmiertelnikom objawiasz przepowiednie nieśmiertelnych wyroków! Pragnę opisać, jak zdobyłeś Proroczy trójnóg, strzeżony przez smoka, Jak obliczem swem zmusiłeś do ucieczki potwora o giętkiem cielsku. O Muzy gęstych lasów Helikonu, Córy gromowładnego Zeusa, Dziewice o jasnych ramionach, Przybywajcie czarować głosami swemi Brata waszego, złotowłosego Feba, Bożka, co w Parnasie, Wśród pięknych Delfinek, Wznosi się ku kryształowym wodom Kastalskim, Świetlanego władzcę góry w proroczej jaskini. Przybywajcie ku nam, córy Aten, Które to miasto, dzięki Palladzie, Bogini o zwycięskiem ramieniu, otrzymało niewzruszone podstawy. Na ołtarzach płoną ogniska, Ku niebu wznosi się dym Kadzideł Arabji, Flety zawodzą pieśń miarową, a złota Cytra o dźwiękach słodkich opowiada głosem piejącym hymny. O pielgrzymi Atthji, opiewajcie bogów zwycięskich."

× **Opuszczone miasto.** Z Wawerley (Jawa) donoszą: Na zachodnim brzegu Red River na północy od Dakota znajduje się miasto z wieloma bardzo dobrze zachowanemi domami, w którem żywej duszy nie znajdziecie. Miasto nazywa się West-Lyune, a było założone przez spekulantów w mniemaniu, iż tam właśnie urządzona będzie jedna z głównych stacyj kolei oceanu Spokojnego. Płacono wówczas za place pod budowę bardzo drogo, tak np. jeden z placów zakupiono za 15,000 dolarów. Niebawem stanęło bardzo przyzwoite miasto, zbudowane wedle dobrze pomyślanego planu, z wieloma piętrowemi budynkami. Tymczasem rachuby spekulantów zawiodły, również zawód spotkał mieszkańców miasta, których kilka tysięcy osiadło w tej miejscowości w oczekiwaniu na linję kolejową. Kolej oceanu Spokojnego ominęła ten punkt, a wówczas rodzina za rodziną opuszczała domy, miasto bowiem, pozostawione samemu sobie, nie miało racji bytu. Domy odtąd stoją pustkami, walą się, ulice i place zarastają trawą. Za lat kilka z opuszczonego miasta pozostanie tylko kupa gruzów.

BAŃKI MYDLANE.

Często nie dostrzegamy własnego szczęścia dlatego, że zbyt podglądamy szczęście innych...

*

Z aforyzmów pesymisty.

Jakże źli muszą być mężczyźni, jeżeli uważają kobiety za swoje lepsze połowy!...

*

Jeżeli chcesz zdać sobie sprawę ze swej przyjaźni, zbadaj dokładnie, co mianowicie łączy cię z twoim przyjacielem.

*

Im obrzydliwsze w smaku jest lekarstwo, tem więcej budzi w chorym zaufania.

*

Złośliwie.

— Słyszeliście? Iks ożenił się z bogatą ale starą Ygrekówną.

— Aha! Odrazu zaczyna od złotego wesela...

*

Miasto świetne jest na Wschodzie,
Co Balzory nosi miano.
W murze miejskim zaś jest brama,
W bramie wisi worek mąki,
Obok napis głosi słowa:
„Kto z was, wierni prorokowi,
Może wyrzec z czystem sercem,
Że się żony swej nie boi,
Że jest panem w swoim domu,
Niechaj sobie wór ten bierze..."
Worek wisi już od setki
Lat w tem samem miejscu, w bramie,
Nikt jednakże się nie zgłosił,
By go zabrać, jako żonkoś
Dzielny i pan w swoim domu.
Wreszcie kiedyś do strażnika,
Co przy bramie worka strzeże,
Przyszedł Hussein Ben Ibrahim
I w te słowa śmiało rzecze:
„Człecze! Otom jest małżonek:
Żony wcale się nie boję,
Jestem panem w moim domu!..."
Usłyszawszy to, stróż bramy
Zadął w trąbę głośnobrzmiącą,
Aby wszystka miasta ludność
Szła oglądać widowisko.
Potem, gdy się wszyscy zeszli,
Rzekł: „Bierz worek, mój Husseinie!
Nawet, byś wysoko sięgnąć
Mógł, drabinę-ć przystawimy."
Hussein z dumą na drabinę
Wlazł i sięgał już po worek...
Nagle schodzi... Na bok wziąwszy
Kogoś, rzecze mu do ucha:
„Miły bracie! Spojrzyj tylko!
Worek mąką ubielony,
Ja zaś dzisiaj mam na sobie
Nowiuteńką tę opończę.
Jeśli worek na kark wezmę,
To ubielę odzież na nic,
I od żony mej usłyszę
Przykre słowo połajanki.
Miły bracie! Weźże worek
I nieś za mną. Ja ci w domu
Za usługę tę zapłacę..."
Śmiechem słowa te przyjęto
I Husseina wyszydzono.
I znów worek wisi w bramie,
Aż się znajdzie mąż, co z czystem
Sercem weźmie mąkę sobie.

KNAJPIADA.

(Dalszy ciąg.)

Po dyskretnem, ale dokładnem zbadaniu położenia, udajemy się na konsultację do doktora.

Na migrenę jednego dnia: Rasentretten, Kniegus̀s.

Rückenguss — proszek z kości dwa razy dziennie na końcu noża.

Drugiego dnia: Schenkelgus, Follguss, Rasentretten codziennie przez kwadrans.

Na blednicę—ditto.

Na bóle gardła—ditto.

Spoglądamy na siebie.

— Doktorze—pyta nieśmiało najśmielsza—wszystkim to samo?

— Z małemi odmianami, tak — odpowiada doktor.—Niech panie zrozumieją pierwszą knajpowską zasadę: Nie chodzi o leczenie choroby, ale źródła choroby, przyczyny; otóż dziewięć chorób na dziesięć powstaje ze złego krążenia krwi; krew pobudzić, zagrzać, zelektryzować, a cały organizm dozna zbawiennych skutków. Nie osuszać ciała, bieliznę kłaść na mokre członki, ubrać się w mig, następnie chodzić dużo. Osuszenie następuje po pięciu do dziesięciu minutach. Miłe ciepło rozchodzi się po ciele, a zdrowie wraca, ani się człowiek spostrzeże.

O 1-ej table-d'hôte, przez niemców „Tabeldot" zwany.

Osób około 80... to mało.

Traunstein niedość znane jeszcze.

Przedstawienie sąsiadów i vis-à-vis. Rozmowa.

„Unikać rozpraw o chorobach przy stole", tak nakazuje cała zadrukowana, na drzwiach w sypialnym pokoju zawieszona karta.

Dobrze nakazywać, ale gdy osiemdziesiąt osób zasiądzie wspólnie, mając jedną „idée fixe" w głowie, to i Mojżesz z tablicami nie wymógłby posłuszeństwa.

Zatem: jakże pani, jakże panu, służy kuracja? Jak dawno pan, jak dawno pani się leczy? etc.

Oto motory, wokoło których rozmowa się toczy. I o! tryumfie knajpiady! O! pociecho wstępująca w serca! O nadziejo! rozlewająca się ożywczem strumieniem po duszach schorzałych.

Ten pan, ta pani opowiadają cuda. Reumatyzmy, anewryzmy, newralgje, katary płuc i żołądków, częściowe paraliże, migreny, blednice albo usunięte albo tak dalece ujarzmione, że o zmartwychwstaniu mówić można; wszyscy zadowoleni.

No, to już i nie dziw, że pretensje do estetyki na drugi plan się składa i że chętnie uczestniczy się w porannych „misterjach", jeżeli takie skutki ma się osiągnąć.

Co to jest?

Tu i owdzie knajpiści, a raczej wolfiści zażywają tabakę?

Zgroza!

Czyż i to do kuracji należy?

Z miłym uśmiechem pan pani, pani panu podaje maleńkie pudełko, pan dwa palce w niem zręcznie zanurza i kiwnie głową uprzejmie na znak podziękowania, pani także dwoma paluszkami czerpie z pudełka i—o dziwo! Nie kładą do nosa, tylko—do ust!

— Co oni robią?—pytamy z przerażeniem.

— Częstują się jałowcowemi ziarnkami—odpowiada pobłażliwie na nas spoglądając nasz sąsiad.

Obiad dostatni, smaczny, są i forele i kuropatwy, jarzyny różne i „Mehlspeisy", na jakie tylko kuchnia bawarska zdobyć się może.

Drugi niewyczerpany temat do rozmów, to wycieczki.

— Gdzie pani była dziś rano?

— Na „Weinleise".

— Cudownie tam, ale zablizko, nie można się rozchodzić.

— A pan gdzie?

— Na „Windsznur", a po obiedzie wybieram się na Hochberg.

— Zazdroszczę panu; ja jeszcze nie mam sił tak daleko piąć się po górach.

— O! i ja nie miałem z początku; ledwie poruszać się mogłem, a teraz zaszedłbym piechotą do Chiemsee?

— Był pan w Chiemsee?

— A jakże! Niewolno nie być. Ten pałac nad jeziorem, wśród jeziora, to najświetniejsza fantazja Ludwika bawarskiego, biednego manjaka.

— Szkoda, że go tu nie przywieźli, byłby niezawodnie wyleczony—mówi z przekonaniem sfanatyzowana wolfistka.

IV.

Trzy „zabiegi" dziennie, oprócz deptania po rosie. Jest czem życie po brzegi zapełnić.

Znakomita nauka dla pań, które dwu godzin, a co najmniej jednej na tualetę potrzebują. W „Traunstein" nauczą się w pięć minut być ubrane, w kapeluszach na głowie, w rękawiczkach, gotowe do przechadzki.

Najleniwsze, najapatyczniejsze, najniedołężniejsze nabierają energji, żywości, poruszają się, śpieszą, biegną. Niezwykle zimna woda traunsteińska działa, jak silny motor ku puszczeniu w bieg sprężyn zardzewiałych w człowieku.

Ubrać się rano, iść na rosę i na spacer, ubrać po pierwszym „zabiegu", czyli tak zwanym „Gussie", pędzić w góry w luźnej sukni spacerowej, wrócić kurzem okrytej, ubrać się pośpiesznie do obiadu, po obiedzie przebrać się z obcisłych, powłoczystych sukien, w ten sam krótki, wygodny kostjum spacerowy, wrócić na 4-tą na „zabieg", ubrać się znowu—i tak przeciętnie pięć razy dziennie zdejmować i wkładać szaty, a nie gwoli zadowoleniu próżności—niestety! niewarto! Nikt na nas nie patrzy, każdy ma co innego w głowie. Przebieranie więc staje się mechanicznem zajęciem, bez żadnych *„arrière-pensée"*, bez cienia próżności niewieściej.

Aby prędzej, aby w góry wybiegnąć i oddychać powietrzem tak czystem i lekkiem, że o tem w nizinach pojęcia mieć nie można. To powietrze ożywcze zda się, że skrzydeł użycza. Stare, na pozór ciężkie białogłowy galopują z zapałem; laseczka w ręku, marsz, marsz, trzy godziny z rzędu, z góry na dół, z dołu na górę, tu się pną jak młode kózki po skalistym, wyszczerbionym garbie, tam spuszczają się lekko, swobodnie jak ondyny ze stromych wysokości.

I w tem sekret czaru, przyciągającego ku Traunstein wszystkich, którzy tam raz już byli.

Magnes w przyrodzie niezwykle uroczej, więcej uśmiechniętej niż wspaniałej, magnes w powietrzu nad wyraz balsamicznem i ożywczem, magnes także w tej zupełnej niezależności i swobodzie, nie nakładającej żadnych pęt i obowiązków światowych.

Dlatego też ci, co byli u wrót samego wielkiego kapłana, w Wörishofen, nie powrócili tam więcej, Traunstein zaś rok cały majaczeje w oczach oczarowanego knajpisty, jako ten punkt, w około którego wszystkie letnie pragnienia się koncentrują. Najpierw w Wörishofen dosłownie tylko u wrót „wyroczni" się pozostaje. Źródło pociechy ludzkiej „Knajpiada" tam się urodziła, ale cóż, kiedy sam wielki „augur" jest prawie nieprzystępny, otoczony plejadą adeptów, zasłaniających słońce.

Zacny, idealny starzec, ks. Kneipp nie ma już ni sił, ni czasu po temu, by zająć się osobiście tysiącami napływających pacjentów, opieki poszczególnej nad nikim roztoczyć nie może.

Czasem i dnie i tygodnie jest się zmuszonym czekać, by stanąć w obliczu jego.

Na pozór ni protekcji, ni sum wielkich nie potrzeba, aby audjencję uzyskać, ale na pozór tylko.

Że ks. Kneipp, świętobliwy starzec, jest ewangelicznie bezinteresownym, to fakt, ale otoczenie jego nie składa się ze świętych jemu podobnych.

Ztąd wynika, że wstęp opłacać trzeba sowicie, a z opłaty szeląga nawet ów cudowny lekarz nie ujrzy.

Pomimo to przebojem zdobywa się wejście, a jeżeli kiedy, to w tym wypadku pokornie śpiewać można godzinami: „U drzwi Twoich stoję Panie, czekam na Twe zmiłowanie".

(D. c. n.) *Esteja.*

Na dom zarobkowy na Pradze.

Posłaniec № 68 tytułem kary kop. 50.

Na chrześcijańskie kolonje letnie.

Szymański z Łodzi znalezione rs. 1 kop. 11.

Na wpisy dla uczniów.

J. P. rs. 2.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka**, biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

Dla najuboższych.

Uzbierane w skarbonce rs. 1 kop. 50, ofiaruje Zygmuś Mi.

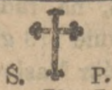
Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

Wincenty Ryngwalski, służący, za opuszczenie służby, tytułem kary rs. 1.

Na kolonje letnie.

W rocznicę zgonu ś. p. Marji z Markiewiczów Plewińskiej rs. 3.

Nekrologja.



Ś. P.

Helena z Solmanów MOCZULSKA,

obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go maja 1894 r., zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 39. W głębokim smutku pozostali: ojciec, mąż i dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 12-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele parafjalnym w Modliboszycach, oraz na pochowanie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie w grobie familijnym na cmentarzu miejscowym. 542

† Ś. P. ANNA FOGIEL,

córka fabrykanta, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 8-go maja r. b. Pozostali w ciężkim smutku rodzice i siostra zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej** zrana, dnia 11-go maja, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 2255



Ś. P.

Jan Henryk Liedtkie,

fabrykant i obywatel m. Warszawy, wieloletni członek kollegjum kościelnego zboru ewang. augsb. i opiekun domu starców i sierot,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 8 maja r. b., przeżywszy lat 79. Ciężko strapieni: córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuki, brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 11-go maja, to jest w piątek, o godzinie **3-ej i pół** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego na cmentarz tegoż wyznania.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2231

W dniu 11 maja r. b., to jest w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przeniesione zostaną z kaplicy rodziny Halpertów do grobu familijnego zwłoki



Ś. P.

Wilhelminy Geneli.

Na smutny ten obrzęd pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2240

W dniu 11-ym maja, jako w dziesiątą rocznicę śmierci

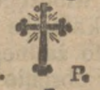


Ś. P.

JANINY GROSICKIEJ,

o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, za spokój jej duszy, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które zapraszają rodzice krewnych i przyjaciół. 2258

W niedzielę, dnia 13-go maja, jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża 2229



Ś. P.

Piotra Pankowskiego,

odbędzie się msza żałobna w kościele św. Jana, w kaplicy, o godzinie **8 i pół** zrana, na którą życzliwych przyjaciół zapraszam. **Barbara Pankowska.**

† W dniu 12-ym maja r. b., jako w 8-mą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Genowefy z Turów MOGILNICKIEJ,

odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, o czem pozostałe w nieutulonym smutku dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2235

† W piątek, to jest dnia 11-go maja, w kościele pokarmelickim na Krak.-Przedm., o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Jana i Anny z Kalinowskich małżonków

PAWLIK,

na które pozostałe dzieci wraz z siostrą zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —541

† **Za duszę ś. p. Leokadji z Dębskich**

BRANDEL,

odbędzie się w piątek, to jest dnia 11 maja, o godzinie **10-ej** zrana, msza święta w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza.—2253

† Dnia 11-go maja, to jest w piątek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się wotywa żałobna za dusze 2243

ś. p. Kamilli z Austenów, Jadwigi i Mieczysława

Czerwińskich.

B. P.

Maurycy Goldblum,

kupiec miasta Łodzi,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 5 maja, w wieku lat 38, pozostawił w nieutulonym żalu żonę, dzieci, rodziców i rodzeństwo.

Spokój jego zacnej duszy. 540

Z Petersburga.

Jurid. gaz. na zasadzie relacyj naczelnika petersburskiej stacji antropometrycznej, p. Kozłowa, zamieszcza notatkę o kolorze oczu u przestępców. Notatka ta jest rzeczywiście dość ciekawą, jakkolwiek wnioski autora, jeżeli są pisane serjo, wydają się conajmniej ryzykownemi:

„Najbliższe wywody z badań, przeprowadzonych na stacjach nad przestępcami, którzy podlegli mierzeniom antropometrycznym, pokazują, że każdej grupie przestępców odpowiada pewien oznaczony kolor oczu, a zjawisko to stwierdzono nietylko w Petersburgu, lecz i w najrozmaitszych miejscowościach państwa. Co prawda, zdarzają się odcienie, niektóre zmiany w kolorze, lecz zasadnicza barwa pozostaje nieuniknioną cechą każdej grupy przestępców. Tak np. osoby, popełniające morderstwa i kradzież, posiadają kolor oczu piwny, grabierz i oszustwo piwno-szary, skazane za włóczęgostwo — jasno-niebieskie, a wreszcie spełniające inne przestępstwa — piwno-zielone. W ten sposób najidealniejszy kolor oczu jasno-niebieski, jak należało się spodziewać, zdarza się tylko wśród włóczęgów, czarne zaś i niebieskie oczy, te najpiękniejsze kolory, nietylko nigdy nie były wmieszane do żadnego przestępstwa, lecz zupełnie nie figurują w obrębie państwa. Zaprzeczać tym faktom (?), potwierdzonym cyframi, byłoby rzeczą wprost nierozsądną, nie wątpimy też, że antropometrja, idąc po tej drodze, będzie w stanie oddać nieocenione usługi sądowi i administracji, których zadanie będzie znakomicie ułatwione. Niema wątpliwości (?), że w przyszłym XX-ym wieku kolor oczu służyć będzie jako jeden z poważnych powodów kasacyjnych (?) do unieważnienia wyroku, mylnie wydanego na posiadaczy oczu czarnych lub niebieskich. Czarne oczy w skali antropometrycznej nazywają się ciemno-kasztanowatemi, a niebieskie— niebiesko-lazurowemi,"

W gazecie *Graždanin* piszą:

„Jak wiadomo, komisja, pozostająca pod przewodnictwem dyrektora departamentu podatków stałych r. t. I. D. Słobodczykowa, w tych dniach przystąpiła do rozważenia części projektu o podatku spadkowym, o ile podatek ten dotyczy majątków poddanych russkich, znajdujących się za granicą. Pomiędzy innemi w komisji wypowiedziano zdanie, że wobec tego, iż od majątków poddanych russkich, znajdujących się za granicą, pobierany bywa podatek przez te państwa, gdzie znajduje się dany majątek, przeto pobieranie podatku jeszcze przez rząd russki byłoby zbyt ciężkiem dla spadkobierców i że w ostatecznym razie należałoby ustanowić stempel na rzecz skarbu w wysokości różnicy podatku w Rosji i za granicą. Na to przewodniczący w komisji I. D. Słobodczykow zupełnie słusznie odpowiedział, że ponieważ wysokość stempla spadkowego russkiego jest mniejsza, aniżeli we wszystkich państwach europejskich, przeto na rzecz skarbu z tego źródła nigdyby nic nie wpłynęło. Następnie przewodniczący komisji zwrócił uwagę na następującą ważną okoliczność. Ustanowienie prawa o niepobieraniu podatku od spadków, pozostających po poddanych russkich i znajdujących się za granicą, mogłoby pociągnąć za sobą wcale niepożądane zjawiska. Legatarjusze dla uniknięcia opłaty podatku przez ich spadkobierców mogliby umieszczać swój majątek w bankach zagranicznych, zkąd spadkobiercy bez żadnego podatku odbieraliby przypadający im spadek. W takich wypadkach majątek, znajdujący się w Rosji tylko na zasadzie bilansów bankowych, figurowałby, jako znajdujący się za granicą, podatek zaś spadkowy nie mógłby być z nich ściągnięty. O szczegółach tej kwestji komisja debatować będzie jeszcze na następnych posiedzeniach."

W *Birž. wied.* znajdujemy następującą notatkę:

„Do Cesarskiej bibljoteki publicznej w Petersburgu nadeszły do czasowego obejrzenia z kolegjum katolickiego w Wilnie wszystkie dzieła Jana Amosa Komeńskiego, których większość jest dla Petersburga wielką rzadkością. Członek oddziału komeńskiego, pani M. Chołodniak, oglądała te dzieła, przyczem na ostatniem zebraniu Towarzystwa odczytała krótki referat, zaznaczywszy, że na Litwie prace Komenjusza oddawna były rozpowszechnione, gdy tymczasem rdzenna Rosja poznaje te dzieła bliżej dopiero w ostatnich czasach."

Dzienniki petersburskie zamieszczają sprawozdanie z zebrania ogólnego członków miejscowego rzymsko-katolickiego Towarzystwa dobroczynności, jakie odbyło się w d. 21-ym z. m. Po obraniu na przewodniczącego zebraniu senatora Gartkiewicza, odczytano sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, z którego okazało się, że liczba członków z 433-ch wzrosła po d. 13-y stycznia r. b. do 454; próśb o zapomogi otrzymano 607, nie licząc próśb o znalezienie pracy. Z ofiarności Towarzystwa korzystało 643 osób. Zapomogi miesięczne wydawane były w wysokości od 1—15 rs., jednorazowe od 20—50 rs., wsparcia nadzwyczajne od 20 kop.—10 rs. Nadto w roku sprawozdawczym zarząd przychodził z pomocą uczącej się młodzieży, zarówno w wyższych, jak i średnich oraz niższych zakładach naukowych za pomocą dostarczania odzieży, bielizny i obuwia. Dochód Towarzystwa wynosił 25,280 rs. 58 kop., wydatki zaś 28,753 rs. 8 kop. Stałe fundusze Towarzystwa wynoszą obecnie 106,900 rs., zapasowe 30,400 rs. Zebranie postanowiło nabyć dom na własność na przytułek dla chłopców. Przed otwarciem posiedzenia odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne z powodu dziesiątej rocznicy istnienia Towarzystwa. Z racji tegoż jubileuszu Towarzystwo na pomnożenie swoich funduszów wydało książkę zbiorową."

Now. wr. donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych tworzy się komisja do oceny projektu nadprokuratora synodu Pobiedonoscewa o ustanowieniu majoratów (działów rodzinnych) włościańskich. Istota tego projektu polega na tem, że właściciel majątku, nie zrzekając się prawa zaciągania długu, sprzedaży lub darowizny, może ogłosić majątek swój jako odpowiedzialny za długi i wzbronić podziału jego po śmierci. Celem takich majoratów jest niedopuszczanie podziału majątków włościańskich na drobne działy i przymusowego przechodzenia ich drogą sądowego wywłaszczenia w ręce obce.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYBORY.

Piotrków 10-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Na zgromadzeniu przedwyborczem stowarzyszonych Towarzystwa kredytowego ziemskiego gubernji piotrkowskiej, dotychczasowy prezes dyrekcji szczegółowej, p. Bolesław Skórzewski, właściciel dóbr Chełma, oświadczył, iż z powodu nadwątlonego zdrowia ponownego wyboru do dyrekcji szczegółowej przyjąć nie może.

Piotrków 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na rozpoczynające się w dniu dzisiejszym w obrębie dyrekcji szczegółowej piotrkowskiej wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego z liczby 455 stowarzyszonych stawiło się 129. Na radzcę komitetu wybrany został 81 głosami dotychczasowy prezes dyrekcji szczegółowej, p. Bolesław Skórzewski, wł. dóbr Chełma, na radzcę zaś dyrekcji głównej wybrano ponownie 113 głosami p. Franciszka Siemieńskiego, wł. dóbr Masłowice.

PROCES REDAKTORÓW.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Silne wrażenie sprawił tu zakończony wczoraj proces ośmiu redaktorów gazet berlińskich, oskarżonych o zamieszczenie uwłaczających dla policji sprawozdań o rozpędzeniu mityngu robotniczego w d. 18-ym stycznia. Szczególnie ostro krytykują zachowanie się przewodniczącego. Powszechnie sądzą, iż proces ten, którym żywo interesował się sam cesarz, da inicjatywę do gruntownej reformy procedury karnej i ustawy prasowej. W parlamencie rzeszy i w sejmie pruskim będą wniesione interpelacje.

PROCES THÜNGENA.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Sąd tutejszy uznał się za kompetentnego do przeprowadzenia procesu przeciw baronowi Thüngenowi za artykuł obrażający kanclerza Capriviego a zamieszczony w *Baierische Landeszeitung*, ponieważ redaktor gazety, Memminger, zawarł kartel z redaktorem tutejszego *Volku*, Obervinderem, tak, że obie gazety mogą być uważane za pokrewne.

Hamburg 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Hamburger Nachrichten* pochwają niestawienie się barona Thüngena przed sądem berlińskiem, gdyż cytacja była bezprawną. Konstytucja pruska nie pozwala pozbawia kogokolwiek prawa odpowiadania przed własnym sądem.

KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Publicysta Plack-Podgorski wniósł do prokuratury podanie o wytoczenie śledztwa przeciw ministrowi Miquelowi z powodu wrzekomego złożenia przezeń fałszywej przysięgi w charakterze świadka w znanym procesie Placka-Podgorskiego i Schweiningera. Ponieważ prokurator podanie to odrzucił, weszło ono teraz do Kammergerichtu.

NOWY GABINET.

Haga 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Skład nowego gabinetu jest następujący: Roël, sprawy zewnętrzne; Van der Kaay, sprawiedliwość; Van Houten, sprawy wewnętrzne; Van der Dyck, marynarka; Sprenger van Eyk, finanse; jen. Schneider, wojna; Van der Sleyden, handel; Bergsma, kolonje.

ROZSTRZYGAJĄCE GŁOSOWANIE.

Londyn 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Sfery rządowe oczekują z żywem zaniepokojeniem dzisiejszego głosowania w drugiem czytaniu budżetu rządowego. Rząd nie spodziewa się wprawdzie pozostać w mniejszości, wszakże większość będzie bardzo słaba. Rozwiązania izby da się uniknąć w takim tylko razie, jeżeli stronnictwo rządowe, dzisiaj będące w silnem rozprężeniu, skupi się napowrót w solidarną falangę. Alarmujące doniesienia *Spectatora* o wrzeniu rewolucyjnem w Indjach z powodu podatków i zabijaniu świętych krów obudziły żywy niepokój.

PODRÓŻ KEDYWA.

Kair 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Kedyw wybiera się w połowie lipca do Austrji, Francji i Anglji. Odwiedzi prawdopodobnie także sułtana.

PANIKA W TEATRZE.

Londyn 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W teatrze „Empire" wybuchła podczas przedstawienia straszliwa panika. Pewna dama wśród publiczności, francuzka, strzeliła do siebie z rewolweru. Stan jej nie budzi nadziei ocalenia.

KRACH W ARGENTYNIE.

Londyn 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— *Times* donosi z Buenos-Ayres, że w Argentynie wybuchło przesilenie handlowe i finansowe. W ostatnich dniach zaszły bankructwa na sumę 20 miljonów dolarów.

CHOLERA

Lizbona 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Rząd ogłasza na podstawie ścisłych badań lekarskich, że panująca w Lizbonie epidemja nie jest cholerą azjatycką; mikroby jej nie mają podobieństwa do laseczníka kochowskiego.

Wiedeń 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Ostrawy Morawskiej donoszą, iż skutkiem wczorajszego starcia z żandarmami w sąsiedniej Ostrawie Polskiej zginęło razem osób 10, ranionych jest 35. Wszystkie szyby obsadzono wojskiem. Dyrekcja kolei północnej publikuje, że zapasy węgla są całkiem wystarczające.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Cesarz przyjmie w poniedziałek deputację rady miejskiej z Monachjum, która przybywa tu dla złożenia cesarzowi podziękowania za pozostawienie galerji Schacka w Monachjum.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Skutkiem ostatnich wypadków na Samoi rząd postanowił wysłać krzyżowiec „Bussard" do Apji.

Kiel 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Warsztaty królewskie wydały następujący rozkaz dzienny: Ponieważ zarząd warsztatów królewskich otrzymał mniej pieniędzy, niż potrzeba wymaga, musi nastąpić dalsze uwolnienie robotników.

Bern (w Szwajcarji) 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Rząd szwajcarski wydalił z Szwajcarji anarchistów Roberta Dedeka i braci Henryka i Jana Hossa za obnoszenie w d. 1-ym maja r. b. po mieście czarnego sztandaru z anarchicznemi napisami.

Leodjum 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Aresztowano tu anarchistów Asterotha i Schlebacha, jako domniemanych sprawców zamachu z d. 3-go b. m., którego ofiarą padli dr. Renson z żoną i przyjaciel jego, dr. Bodart.

Leodjum 10-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Wytoczony będzie proces przeciw stu anarchistom.

Paryż 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Urzędownie komunikują, że posądzenie okrętu angielskiego o przemycanie dynamitu do Bisery polegało na pomyłce tamtejszego sędziego pokoju.

Paryż 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)—Umiarkowane republikańskie i zachowawcze dzienniki pochwalają uchwałę izby w sprawie ścigania sądowego dep. Toussaint i winszują rządowi zwycięstwa. Dzienniki radykalne i socjalistyczne przypisują uchwałę tchórzostwu.

Paryż 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Zwycięstwo gabinetu w sprawie Toussainta obudziło powszechną sensację. Organy umiarkowane wyrażają nadzieję, że Perierowi uda się i na przyszłość zapewnić krajowi porządek, spokój i silne rządy. *Gaulois* zapewnia, że do spodziewanego obalenia rządu obecnie nie przyjdzie. Opozycja poczeka na dogodniejszą porę.

Paryż 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiaj w izbie oczekują burzliwych rozpraw z powodu interpelacji w sprawie Herza.

Rzym 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Sprawcy zamachu na pałac Odescalchich dotąd niewyśledzono. Trzy osoby ranione nie są w niebezpieczeństwie życia.

Rzym 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W ostatniej chwili donoszą, że sprawcę wybuchu w pałacu Odescalchich aresztowano.

Belgrad 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Komisja mieszana serbsko-bułgarska dla zbadania sprawy napadu pogranicznego przez serbską straż celną na włościan bułgarskich zbierze się d. 17-go b. m. w Caribrodzie.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 219 30 (wczoraj 219.30)
Ruble na dostawę 219 75 (wczoraj 219.75)

Z sądów.

Sprawa Brzezickiej.

Po zwróceniu z senatu rządzącego akt sprawy Bogusławy Brzezickiej, której skarga kasacyjna, jak wiadomo, pozostawiona została bez skutku, izba sądowa w 2-im departamencie karnym uprawomocniony wyrok swój, zapadły w r. z., wysłała przed kilku dniami do ministra sprawiedliwości, celem przedstawienia go do Najwyższej konfirmacji.

Dodać należy, iż procedura ta stosuje się do wszystkich skazanych pochodzenia szlacheckiego, którzy wyrokami instytucyj sądowych skazani są na pozbawienie wszystkich lub też szczególnych praw stanu i przywilejów.

Wyrok tedy, skazujący Brzezicką na 10 lat ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie w Syberji, przy pozbawieniu praw, wprowadzony będzie w wykonanie przez izbę sądową po nadesłaniu go z Petersburga, co nastąpi prawdopodobnie za dwa lub trzy tygodnie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Sportowemu.*—Wyścigi wiosenne rozpoczynają się w niedzielę, d. 27-go maja, a wyścig dystansowy z Ćmielowa nazajutrz, t. j. d. 28-go maja. Uczestnicy wyścigu wyruszą z Ćmielowa między godz. 2-gą a 4-tą zrana i przybędą tegoż dnia po południu na tor mokotowski. Totalizator będzie czynny, lecz bilety będzie można nabywać tylko w niedzielę, d. 27-go maja. Co do drugiego zapytania, odpowiadamy, że jest literatem i dziennikarzem, a podróż przedsięwziął dla własnej przyjemności.

— *Panu P. W.* — Legitymacja osobista jest koniecznie potrzebna.

— *Panu Venulet.* — Monety bardzo pospolite bez wartości numizmatycznej.

— *Pani E. M., stałej prenumeratorce.* — O podobnem rozporządzeniu dotąd nie słyszeliśmy. Czyż podobna pamiętać, w którem piśmie ta lub owa wzmianka została wydrukowana? Możemy atoli zapewnić sz. panią, iż od opłaty pasportowej w razie przetrzymania terminu nikt zwolnionym być nie może. Kto zaś pragnie na zawsze kraj opuścić, jeżeli nie chce w razie powrotu narazić się na odpowiedzialność karną, ten musi wyrobić sobie pasport emigracyjny.

— *Panu K. P. z ul. Zielnej.* — Gdzie przebywa obecnie kardynał Bona, objaśnić nie możemy. O ile wiemy, zdaje się, w Rzymie. Z powodu braku odpowiedniej konwencji, przekład można wydać bez pozwolenia autora, sama atoli przyzwoitość nakazuje, aby tłumacz postarał się o uzyskanie aprobaty.

GIEŁDA.

Warszawa, 10-go maja.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.50 i 219.75, **co się równa kursom 45.55 i 45.50** bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.32. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.82½ (odpowiadającym kursowi 218.20 m. bez kosztów) **za Berlin** wpłatowy i obniżyło tę cenę, tak samo, jak wczoraj, do 45.70 (t. j. 218.80 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach nie robiono nic wcale.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.82½, 45.80, 45.77½, 45.75, 45.72½ i 45.70, przeważnie jednak po kursach 45.75 i 45.72½. **Londyn krótki** kupowano po 9.30 i 9.29. **Za Paryż krótki** osiągano 37.—. **Wiedeń krótki bez odbiorców.**

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.90, za Londyn krótki 9.32½, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 75.—.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy **tendencji bez zmian. Żądano za listy** likwidacyjne po 96.75 i 96.25, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach drobnych po 95.60, 95.75 i 95.90. Pożyczek wschodnich nie notowano. Ceniono **pożyczki premjowe I-ej em.** z roku 1864-go po 247.—, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 225.50, oraz po 194.50 listy premjowe szlacheckie. **Pożyczki wewnętrzne** 4% z r. 1887-go I-ej ser. chciano zbywać po 96.50, oraz po tymże kursie trzy dalsze serje, bez pokupu.

Listy **zastawne ziemskie** 4½% starano się **umieścić** po 99.80, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.35 99.40, 99.45, 99.50, 99.55, 99.60 i 99.65.

Listy zastawne 5% **miasta Warszawy ofiarowano** po po 102 trzy ostatnie serje, a **zabrano** kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.65, 101.75, 101.80 i 101.85.

Listy 5% zastawne m. Łodzi w żądaniu po 101.— za wszystkie serje, bez nabywców.

Cedula notuje tranzakcję listami 5% zastawnemi wileńskiemi po 101.85, przy chęci otrzymania 102.

Poszukiwano 5% listów zastawnych Banku dońskiego ziemskiego po 101.15.

Obligów **kanalizacyjnych miasta Warszawy** zbyto kilka po 101.20, jak chce mieć cedula, przy zaofiarowaniu po 101.50.

Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 503, 503.50 i 504, oraz kilkanaście akcyj **warszawskiego Banku dyskontowego** po 385, przy zaofiarowaniu po 387. **Zabrano** kilkadziesiąt akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 597.50, 598, 599, 600 i 601. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich po 181. Otrzymano za kilka sztuk akcyj Tow. pożyczkowego na zastaw ruchomości po 750. Wzięto kilkadziesiąt akcyj wileńskiego Banku ziemskiego po 610.

Żądano za kupony celne po rs. $1.49^{5}/_{6}$.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. **Wiadro 100% rs. 10.93** *netto.* Wiadro 78% rs. 8.70 — 2%. **Dowozy i zaofiarowania nie liczne.** Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 10-ym maja r. b. — Usposobienie targu w dniu dzisiejszym było w dalszym ciągu słabe, przy dowozach nieco większych. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 800 korcy, wyborową oddawano po 4.50, białą po 4.20, za pstrą 3.70. Żyta ofiarowano 300 korcy, wyborowy towar osiągał po 2.75 do 2.85, średni 2.65, gorszym zupełnie się nie zajmowano. Owsa 200 korcy, stosownie do gatunku rozprzedano po 2.40 do 2.65.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 9-ym maja r. b. — Słaba tendencja utrzymała się na targu praskim w dniu dzisiejszym, brak w ogóle żywszych obrotów, ceny dążą ku zniżce. Żyto w zaniedbaniu, wyborowe nabywano po 43 do 50 kop., średnie po 45 do 47 kop. i ordynaryjne po 41 do 44 kop. Owies bez zmiany, płacono za wyborowy po 78 do 84 kop., za średni po 66 do 77 kop. i za ordynaryjny po 60 do 64 kop. Jęczmień spokojnie, za towar na paszę płacono 51—55 kop. Kasza jaglana słabo, przy zniżkowej dążności notowań, płacono po 60 do 75 kop. stosownie do gatunku. Groch bez obrotów. Gryką nie dokonano dziś żadnych tranzakcyj.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 9-go maja 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	11 "	6 "	153 "
Mąki żytniej	1 "	— "	— "
Mąki pszennej	1 "	— "	67 "
Kaszy jaglanej	8 "	— "	192 "
Kaszy gryczanej	— "	6 "	3 "
Ryżu	— "	— "	3 "
Pszenicy	— "	— "	25 "
Jęczmienia	2 "	— "	64 "
Grochu	— "	— "	5 "
Gryki	— "	— "	8 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	3 "
Łoju	— "	— "	3 "
Makuchów	— "	— "	1 "
Mąki kartoflanej	— "	— "	9 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Soli	— "	— "	— "
Rodzynków	— "	— "	2 "
Prosa	— "	— "	— "
Razem	23 wagonów	12 wag.	545 wagonów

Gdańsk, dnia 7-go maja r. b. —Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na maj-czerwiec 99 mar. w zaofiarowaniu, 98½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 101 mar. w zaofiarowaniu, 100 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 106½ mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 108 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 98 mar. Żyto krajowe słabiej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie ranzyto 714 gr., 726 gr., 732 gr. i 738 gram. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na maj dolno-polskie 76 m. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 75 m. w zaofiarowaniu, 74½ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 86 m. w zaofiarowaniu, 85 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 77½ mar. w zaofiarowaniu, 77 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 78½ mar. w zaońarowaniu, 78 m poszuniwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 79½ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 75 mar, tranzytowego 74 mar. Wypowiedziano 300 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 650 gr. 653 gr. i 662 gr. 74 m., jasny 641 gr. 75 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 90 mar., na paszę 85 m., Wiktorja wilgotny 105 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto obsadzona 120 mar. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto żółty 115 mar., biebieski 60 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 80 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna szwedzka 30 m. Tymotka 28 50 kil. płacono. Makuchy rzepakowe polskie 4.75 mar., makuchy lniane polskie 5.25 m. za 50 kilogramów targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3 m., bardzo grube 3.10 mar., 3.20 mar., średnie 2.80 mar., 2.85 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 3.65 mar., 3.70 mar. za 50 kilogramów targowano. **Spirytus** bez zmiany, **nie podlegający cłu w towarze gotowym** 48 **mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze** gotowym 28 mar. **w poszukiwaniu**, na maj 28 marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 28¼ mar. w poszukiwaniu. Cukier w **Gdańsku** bez obrotów, a w Magdeburgu słabo. **Kurs w Gdańsku 220.05 marek za 100 rs.**

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 9-go maja 1894-go r.:

	Dostarczono (Sztuk)	Sprzedano na potrz. miejsc. (Sztuk)	Sprzedano na eksport (Sztuk)	Na potrzeby miejscowe – od (Sztuka rs.)	Na potrzeby miejscowe – do (Sztuka rs.)	Na eksport – od (Sztuka rs.)	Na eksport – do (Sztuka rs.)	Cena żywa – od (Funt kop.)	Cena żywa – do (Funt kop.)	Cena mięsa – od (Funt kop.)	Cena mięsa – do (Funt kop.)
Świnie i wieprze:											
miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami	1500	400	700	25	40	35	46	12	13	15	18
Woły:											
opasowe	45	45	—	90	115	—	—	—	—	13	15
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	180	90	—	35	70	—	—	—	—	12	13
Barany	30	60	—	2.25	3	—	—	—	—	14	15
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę nieszczególny. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Bytomia, Katowic, Mysłowic i z Gór Tarnowskich.

Oleje. Na rynku olejów w tygodniu ubiegłym panowała cisza i spokój. **Olej lniany** stosunkowo mocniej—osiągał rs. 5 za pud wraz z beczką. Mniej silnie **olej rzepakowy** bez względu na mały dowóz z prowincji; cena tego oluju **wynosi rs. 4.70 do 4.99 za pud wraz z beczką.**

LOGOGRYF.

(Ułożył Wł. Pracki z Hermanowa).

Z załączonych sylab ułożyć 16-cie wyrazów, z którychby 1-sza litera 1-go wyrazu z ostatnią 2-go, 1-szą 3-go, ostatnią 4-go, aż wreszcie z 1-szą 15-go wyrazu i ostatnią 16-go utworzyły jedno imię i nazwisko, oraz 1-sza litera 16-go wyrazu z ostatnią 15-go, 1-szą 14-go i t. d., utworzyły drugie imię i nazwisko sławnych mężów swojego czasu.

Sylaby: a—a—abd—ar—boh—boul—bu—ci—cha—dia—dicz—dozm—der—el—fa—fer—gan—ge—i—in—iu—jef—ka—ka—kut—la—le—nan—ne—nie—o—pa—re—ra—raj—ry—rys—sen—son—town—tro—york—żów.

Znaczenie wyrazów:

1) Prezydent Stanów Zjednoczonych.—2) Naród.—3) Poeta francuzki.—4) Ulubiony piewca ludu perskiego.—5) Port w Wirginji.—6) Miasto w Cesarstwie.—7) Emir arabski.—8) Sławny tyran Agrygentu.—9) Wódz tatarski.—10) Mitologiczny bożek skandynawski.—11) Minerał.—12) Dyplomata holenderski.—13) Miasto w gub. lubelskiej.—14) Przyrodoznawca czeski.—15) Drogie kamienie.—16) Poeta angielski.

Rozwiązanie arytmogryfu, umieszczonego w numerze 103

Kowal zawinił, a ślusarza powiesili.

	K	ą	t	s	k	I	
O	l	w	i	o	p	o	L
	W	o	l	s	k	I	
	A	m	a	z	y	S	
L	a	w	r	a	n	c	E
	Z	a	m	o	n	I	
	A	d	a	m	ó	W	
		W	i	n	O		
		I	z	o	P		
	N	a	r	o	w	A	
	I	r	t	y	s	Z	
		Ł	o	t	R		
	A	k	w	i	l	A	
		S	t	o	S		
			L	U			

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Towiańska, Rosa Czak, Chorin-Ladachowska, Eppelbaumówny, J. Bełdowska, H. Hoppenfeld, S. Simonsohn, N. Borodziczówna, Mimi, M. Iwańska; panowie: J. Goldman, I. Hellman, Dragon, K. i K. Czerwińscy, St. Doboski, K. Osterloff, Skalski, J. Wittenberg, T. Arlitewicz, M. Szuldberg, L. Zawisza, M. Król, Uczeń II progimnazjum, S. Herkner, E. Osojski, E. Cederbaum, J. Gombiński, H. i S. Szczawińscy, A. Birnbaum, Kandydat do szkoły handlowej, Ludwik M., L. Bolkowski, E. Tropowski, Bezimienny, I. Ukrainczyk, L. F. Kapłański, O. Seemann. Z prowincji: pp.: R. Z. Jungiewicz z Kielc, Łodzianka z Łodzi, S. Bernhardt z Łęczycy, Bezimienny ze Szczuczyna, M. R. i A. Rajchmanówny z Piotrkowa, D. Levy z Łodzi, S. Głowińska z Lublina, H. Rabinowicz z Kutna, G. Rothbard z Łodzi, A. Liljenstern z Lublina, E. Moszkowski z Łodzi.

ODPOWIEDZI.

— *Pp. Skrzypaczce, H. i Z., S. Pac i t. d.* — Nadsyłanie rozwiązań, w których wymieniona jest tylko treść, brak zaś szczegółów, chybia celu. Nadal prosimy o stosowanie się do warunków, w zadaniach wymienionych.

— *Bogumiłowi.*—Logogryf pański do druku się nie kwalifikuje. Przytem nadmieniamy, iż przy kreśleniu prac tak krótkich, jak ta, o której powyżej mowa, należy baczyć na jej wygląd zewnętrzny li nie dopuszczać tylu poprawek, ile ich poczyniono w przesłanym nam rękopisie.

— *Panu Maurycemu Szuld.* — Zadań podobnych mamy już zawiele!

— *Pani I. B.*—Podatne, nie przeczymy, ale równocześnie tak łatwe do opracowania, iż dla uniknięcia napływu zewsząd prac tego rodzaju zamieścić nie możemy.

— *Panu R. Z. J. w Kielcach.*—Daruje sz. pan, ale my w jego wierszyku nie możemy dopatrzeć... zadania.

— *Panu Michałowi Cetl.*—Praca pańska w koszu.

— *Mimi.*—Zgoda.

— *Pani Julji K.*—Wedle opinji wielu lekarzy, sport kołowy nader dodatnio działa na ustrój nerwowy. Nie należy się zatem zrażać, lecz rozpoczętą naukę prowadzić do skutku.

— *Figlarzowi.*—Zgoda.

— *Panu M. K.*—Bez pozwolenia władzy nie można. Zwłoka to nie wielka.

— *Panu Tadeuszowi Rgb.*—A gdzie rozwiązanie?

— *Panu Markusowi Wolf.*—Cały zadługi, ale choć strofkę jedną wiersza pańskiego przytoczymy dosłownie. Oto ona:

„A w wud głembi
Pływa rypka;
Się nie zaziembi,
Bo jest chibka..."

Uf!

OBWIESZCZENIE.

Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ś. p. Janusz Roztworowski, aktem notarjalnym w dniu 25-ym listopada (7-ym grudnia) 1886-go roku zdziałanym, ofiarował miastu Warszawie sumę rs. 102,600 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z warunkiem, aby procenta od tego kapitału rozdawane były na wsparcia ociemniałym.

Podług tego zapisu, NAJWYŻEJ pod d. 26-ym czerwca 1888-go r. zatwierdzonego, ofiarowany miastu kapitał mieć będzie na wieczne czasy nazwanie: „Fundacja Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", a rozporządzenie procentami, zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, pozostawiono oddzielnemu Komitetowi pod przewodnictwem Prezydenta m. Warszawy.

Wsparcia będą wypłacane 80-ciu biednym niewidomym (o ile to okaże się możebnem 40-tu mężczyznom i 40-tu kobietom) dwa razy na rok, to jest: 16 (28) stycznia, w dniu św. Karola Wielkiego, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Roztworowskiej i 18 (30) lipca, w każdym z tych terminów w ilości rs. 30 na osobę.

Pierwszeństwo do wsparcia mieć będą ociemniali, wymienieni w dołączonej do aktu darowizny liście, obejmującej w sobie osoby wspierane przez ś. p. ojca zapisodawcy, a po większej części takie, którym ś. p. Karolina Roztworowska dawała perjodyczne wsparcia.

Lista ta, po wyłączeniu z niej osób, co do których otrzymano urzędowe wiadomości o ich śmierci, jest następująca: 1) Szapsa Beczka, 2) Józef Bezyk, 3) Gotlib Betke, 4) Antoni Funk, 5) Szaja Frymerman, 6) Walenty Gajewski, 7) Jan Gajewski, 8) Józef Garnowski, 9) Józef Gedych, 10) Paweł Kurowski, 11) Juljan Krzyżanowski, 12) Jan Kosicki, 13) Jakub Kędzierski, 14) Feliks Madraj (Madro), 15) Karol Michałowski, 16) Szymon Orlik, 17) Michał Piotrowski, 18) Abram Pestman, 19) Icek Rożański, 20) Lejzor Rubinstejn, 21) Ignacy Skrzeszewski, 22) Ludwik Wiśniewski, 23) Boruch Weyer (Weycer), 24) Stanisław Wencicki, 25) Hersz Zytner, 26) Jan Zieliński, 27) Aleksander Żakiewicz, 28) Albert Krajndla, 29) Rozalja Bytner (zamężna Kostrzewska), 30) Józefa Bajurska (Bajewska), 31) Ewa Borowska, 32) Tekla Borowska, 33) Balbina Gierman, 34) Franciszka Głabińska, 35) Dwojra Glac (Glat), 36) Marjanna Jabłońska, 37) Teofila Kostrzewska (zamężna Gajewska), 38) Franciszka Kwiatkowska, 39) Anastazja Krupińska, 40) Marjanna Lelek, 41) Ludwika Łapińska, 42) Juljanna Lach, 43) Paulina Sucharska, 44) Katarzyna Pełczyńska, 45) Magdalena Rezler, 46) Felicja Sachnowska, 47) Julja Święcicka, 48) Eleonora Szutowicz, 49) Józefa Rudnicka, 50) Katarzyna Mazepa, 51) Marjanna Krzemińska, 52) Józefa Mikułowska, 53) Juljanna Milewska, 54) Ludwika Lipińska, 55) Franciszka Markiewicz, 56) Franciszka Wasicka (zamężna Olszewska), 57) Domicela Pawłowska, 58) Józefa Łuczyńska, 59) Łaja Zygelbaum, 60) Jan Borowski, 61) Mordka Bylski, 62) Rozalja Bajer, 63) Symforjan Bocianowski, 64) Paulina Fiszer, 65) Aron Glassman, 66) Rozalja Gajewska, 67) Ryfka Kaufman, 68) Sura Kolińska, 69) Icek Kaufman, 70) Aleksandra Kozłowska, 71) Klemens Lasocki, 72) Eleonora Lasocka, 73) Ludwika Marja Lipińska (Lipska), 74) Moszek Mędzelewski, 75) Feliks Miemczyk, 76) Antoni Marcinow, 77) Jan Nowiński (Niwiński), 78) Władysław Nowicki, 79) Marjanna Niewiadomska, 80) Michał Potocki, 81) Michał Paradowski, 82) Piotr Rojek, 83) Łucja Rajska, 84) Jan Solecki, 85) Josek Sztutman (Sztukman), 86) Jan Łukasik, 87) Hieronim Świderski, 88) Sztejnoch Samsonowicz, 89) Katarzyna Sawicka, 90) Osipow Włoszczyłow, 91) August Wolpold, 92) Antoni Węgielski i 93) Jan Zaremba.

W razie gdyby z osób w liście wymienionych, skutkiem ich śmierci, niezgłoszenia się, odzyskania wzroku, lub z innych powodów, nie skompletowała się liczba 80, Komitetowi służy prawo wyboru brakującej liczby osób z innych kandydatów.

Przy udzielaniu wsparć osobom tej drugiej kategorji Komitet kierować się będzie, stosownie do warunków zapisu, następującemi zasadami: prawo do wsparcia mają jedynie mieszkańcy gubernij Królestwa Polskiego, z pomiędzy których mieszkańcy m. Warszawy mieć będą pierwszeństwo; przytem pierwszeństwo daje się zupełnie biednym niewidomym przed mającymi jakiekolwiek środki do życia, nieuleczalnym przed uleczalnymi, starszym wiekiem przed młodszymi, rzymsko-katolickiej religji przed wyznającemi inną religję.

Osoby, które w poprzednich terminach otrzymały już wsparcia, jeżeli nie utraciły do niego prawa, mają pierwszeństwo przed nowymi kandydatami.

Oprócz powyższego zapisu ś. p. Janusz Roztworowski testamentem, w d. 7-ym maja 1890-go r. zdziałanym, ogólnym spadkobiercą swego majątku, po potrąceniu legatów, ustanowił m. Warszawę, z warunkiem, iż majątek ten powinien być użyty na powiększenie funduszu Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla biednych ociemniałych.

Z procentu od tego nowego kapitału udzielaną jest również, poczynając od lipca r. 1893-go, odpowiednia liczba nowych wsparć, z zachowaniem warunków pierwotnego zapisu.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Prezydujący w Komitecie „Fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", zawiadamia osoby powyżej podaną listą imienną objęte, iż od tych z nich, którym w poprzednich terminach wsparcia zostały już przyznane, nowe podania o przyznanie takowych nie są obecnie wymagane. Od formalności tej zwolnione są także osoby drugiej kategorji, t. j. nieobjęte tą listą, które wsparcia w poprzednich terminach otrzymały. Stan ich ubóstwa sprawdzony będzie urzędownie.

Tym sposobem obecnie złożyć mają podania tylko te osoby listą objęte, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się o wsparcia.

Przed złożeniem podań osoby te udać się powinny do Instytutu Oftalmicznego imienia książąt Lubomirskich (ul. Smolna № 8), w celu sprawdzenia przez miejscowych lekarzy okulistów stanu ich wzroku.

Do podań dołączone być mają: świadectwa ubóstwa od właściwych opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności, a w razie zamieszkania po za obrębem m. Warszawy, od właściwych wójtów gmin lub burmistrzów, oraz krótkie wypisy metryk urodzenia.

Wakujące wsparcia skutkiem śmierci osób, które dotąd wsparcia pobierały i niezgłoszenia się nowych kandydatów z osób I-ej kategorji, Komitet przeznaczy osobom drugiej kategorji, t. j. nie pomieszczonym w liście dołączonej do aktu darowizny, które obecnie wystąpią o to z podaniami i będą uznane przez Komitet za kwalifikujące się, stosownie do warunków zapisu, do wsparcia. Osoby te obowiązane są obecnie złożyć podania w terminie niżej oznaczonym, z dołączeniem świadectw ubóstwa od właściwych opiekunów Towarzystwa dobroczynności i krótkich wypisów z metryk urodzenia.

Te z nich, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się do Instytutu Oftalmicznego dla sprawdzenia stanu ich wzroku, powinny obecnie stawić się do Instytutu dla dopełnienia tego sprawdzenia.

Podania złożone w poprzednich terminach, obecnie rozpatrywane nie będą.

Wiadomości o stanie wzroku osób obudwóch kategoryj które złożą obecnie podania, zostaną dostarczone Komitetowi przez Instytut Oftalmiczny urzędownie i osobnych świadectw Instytut interesowanym wydawać nie będzie.

Norma wsparć dla osób, które już je pobierają, zachowana zostanie poprzednia, t. j. po rs. 30 półrocznie, nowi zaś kandydaci, skutkiem konwersji listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 5% na 4½%, otrzymywać będą, stosownie do postanowienia komitetu, wsparcie w stosunkowo zmniejszonej proporcji, t. j. po rs. 27 półrocznie.

Termin na złożenie podań oznacza się do dnia 18 (30) maja r. b.

Po przyznaniu przez Komitet wsparć, zawiadomienia o tem będą zakomunikowane interesowanym przez właściwe władze policyjne. 456

OGŁOSZENIE.

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

do

właścicieli Listów Zastawnych 5% ostemplowanych, na konwersję na Listy Zastawne 4½%.

Ma zaszczyt upraszać właścicieli listów zastawnych 5% ostemplowanych na dokonaną już konwersję, a dotąd do wymiany na listy zastawne 4½% nie przedstawionych, aby po tę wymianę zechcieli zgłaszać się, o ile można spiesznie, do tych dyrekcyj Towarzystwa kredytowego ziemskiego, banków lub domów bankowych, w których ostemplowanie nastąpiło, od dnia bowiem 19 czerwca (1 lipca) r. b. wymiana na listy zastawne 4½%, ostemplowanych na konwersję listów zastawnych 5% odbywać się będzie wyłącznie tylko w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Dyrekcja główna zwraca uwagę interesowanych, że miejsce, gdzie nastąpiło ostemplowanie na konwersję, oznaczone jest na każdym liście zastawnym 5% za pomocą odpowiedniej pieczęci właściwej dyrekcji Towarzystwa lub takiejże pieczęci banku albo domu bankowego, odbitej na górnej części listu.

Prezes Radca Tajny **A. Tołoczanow.**

544r

Naczelnik Kancelarji **Ignacy Górski.**

Cygara oryginalne hawańskie
IMPORTOWANE
polecają

Jan Sierakowski i S-ka

dawniej **L. Gagacki**
w Warszawie, 299r
Krakowskie-Przedmieście nr 9 (róg Królewskiej).

Galmanin salicylowy prof. Kolbego, poleca apteka **L. Zieminskiego** magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 434r

---

KRYNICA.

Zachęcona życzliwem przyjęciem jakiego doznał mój **Pensjonat** w ubiegłym sezonie, podaję do wiadomości, że i w bieżącym prowadzić go będę z tą jednak różnicą, że i całe rodziny znajdą w nim pomieszczenie.

2155 **Emilja Kurzyńska,**
wdowa po profesorze Uniwersytetu, do 15 maja w Krakowie, Łobzowska 10, następnie w Krynicy.

— Dr **GROSGLIK**, Graniczna 10, przyjmuje z chorobami chirurgicznemi, **specjalnie organów moczo-płciowych**. Od 4—6. 2065

Dr Zygmunt Gembarzewski

po trzyletniej praktyce na kilku klinikach wiedeńskich, przeważnie w chorobach kobiecych, jako asystent prof. Rokitańskiego i operator kliniki położniczej prof. Brauna w Wiedniu, ordynować będzie w sezonie tegorocznym **w Krynicy**. 515r

---

— **Szanowną mą klijentellę** uprzejmie proszę o łaskawe zwrócenie uwagi na nr domu **143** w którym mój zakład zegarmistrzowski się mieści.

143 **JAN LAUTERBACH** 143
Marszałkowska

— Dr **W. Wyczałkowski** 20 lat praktyki szpital. jako naczelny lekarz chorób wener. i skórn. przyjm. do 10 r., 3—6 po poł. Chłodna 12. 2114

PIEKARNIA

do odstąpienia, Długa 10, m. 39. 2218

INSPEKTOR
I-go Warszawskiego Progimnazjum Męzkiego
podaje niniejszem do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klasy I-ej rozpoczną się z dniem 24 maja (5 czerwca) r. b. 529r

---

DOM BANKOWY

H. WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu,

podaje do wiadomości, że konwersję **5% biletów Banku Państwa I i II-ej emisji i obligów Pożyczki Wschodniej II i III emisji** na

4% rentę państwową

załatwia bez żadnych kosztów na warunkach przez Bank Państwa podanych. 2252

— **Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145.** Przyjęcia codzień od 10—12. W niedziele bezpłatnie. 2251

Tanie Gorsety!!!
wyróżniające się dokładnością wykończenia i estetycznym krojem, poleca pracownia
SABINY CHOJECKIEJ,
Nowy-Świat 57 2254

OGŁOSZENIE.
WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że deklaracje do konwersji 5% biletów Banku Państwa 1 i 2 emisji, jak również i obligów Pożyczki Wschodniej 2 i 3-ej emisji przyjmowane będą przez kantor banku, poczynając od 26 kwietnia (8 maja) r. b. codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od 10 rano do 3 po południu i że blankiety właściwego wzoru dla napisania deklaracji można otrzymać w kantorze banku bezpłatnie. 539r

---

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Miramare".—To, co miało służyć za wzór... zgubione. Czy godziło się uwiadamiać o tem przez drugich? Bardzo proszę napisać obszernie pod mojem nazwiskiem poste-restante Warszawa. Trudno—ścią się nie tłumacz—bo łatwe. Donoś gdzie będziesz, może się w czerwcu spotkamy. U mnie i tęskno i smutno—jak zawsze. 2234

— Nudziarzu! Podziałało źle, żądam ustnego tłumaczenia!
2246 M...... nie znoszę.

— Oczekuję rychłej odpowiedzi na list wysłany do Walerji K. Lublin. 2247

— Postępowanie R. jest okrutne, tak dłużej pozostać nie może. Doradź mi co mam z sobą robić, nie mam nikogo oprócz ciebie.—M.... 2250

Wydawnictwo GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie.

MARJAN GAWALEWICZ i PIOTR STACHIEWICZ

„KRÓLOWA NIEBIOS"

Legendy o Matce Boskiej.

Wydanie wytworne na pięknym welinie, w dużym formacie (in 4-o), ozdobione 12 heljograwurami, oraz drzeworytami podług kartonów **Piotra Stachiewicza.**

Przedpłata za całość rs. 5.
W prenumeracie 6 zeszytów po rs. 1.
Przesyłka stosownie do odległości za zaliczeniem.
Zeszyt 1-szy ukaże się w ciągu przyszłego miesiąca,
całość zostanie ukończoną w jesieni r. b.
Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.
Po wyjściu dzieła cena zostanie podwyższoną.

Prócz powyższego wydania księgarnia Gebethnera i Wolffa przyjmuje zamówienia na **wyjątkową edycję „KRÓLOWEJ NIEBIOS"** w większym formacie, na zbytkownym papierze **(édition de luxe)**, która wydaną zostanie równocześnie **w 100 egzemplarzach numerowanych w cenie rs. 10.** (Znaczna część egzemplarzy już zamówiona). 635r

---

W końcu Kwietnia st. st. **ukaże się w sprzedaży** na główniejszych stacjach Dróg Żel. podręcznik p. t.:
PRZEJAZD TAŃSZY DO WÓD MINERALNYCH KAUKAZKICH.
Opisanie w krótkości Wód Miner. Kaukazkich.—Koszty przejazdu z miast główniejszych w Rosji do wód i z powrotem.—Taryfy obniżone pomiędzy grupami Wód Miner.—Bieg parostatków na morzach: Czarnem, Kaspijskiem i Azowskiem oraz na Wołdze: Droga Wojskowo-Gruzińska.—Podróż tańsza dla życzących zwiedzić po kolei różne wody Kaukaz.—**Wydanie Dr. Żel. Władykaukazkiej.—Cena kop. 20.**—Księgarzom ustępstwo zwykłe.—Skład wydawnictwa w Zarządzie Dr. Żel. Władykaukazkiej, St.-Petersburg, B. Morskaja 34. 631r

---

SIODŁA
i wszelkiego rodzaju uprzęże wyrabia najtaniej
ADAM ZAWADZKI,
Warszawa. Królewska 6.

ALBUM

Franciszka Kostrzewskiego,

zawierające około **200** rysunków na welinie, znakomitego humorysty, wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 2.** z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowem.
Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41. 163r

Stowarzyszenie Spożywców

w osadzie RAKITNAJA,

uprasza pp. producentów, oraz trudniących się handlem hurtowym: Wyrobów tabacznych; Win, Towarów kolonjalnych, Bakalji, Artykułów spożywczych, Wyrobów cukierniczych, Perfumerji, Towarów galanteryjnych i Obuwia, ażeby wysłać raczyli cenniki swoje i zakomunikować warunki tyczące się wyekspedjowania rzeczonych towarów i załatwiania rachunków pieniężnych, pod adresem: Oddział pocztowy **Rakitnaja** w gubernji Kurskiej. 805

Wolf Filsiter Bydgoszcz
Interes zbożowy
kupuje wszelkie gatunki **zboża**, jako też **otręby i olejczyki.** 553r

---

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **Rs. 3.** z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."



Jako eleganckí i najstosowniejszy podarek, poleca ozdobne samotryskające Fontanny salonowe z żardinierkami i Aquarium, poruszane motorem i innym systemem. 849

H. Martin,

ulica
Czerniakowska № 116.

PIEKARNIA

lat kilkadziesiąt egzystująca, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Chłodna Nr 48. 848

Nowogrodzka № 21, m. 5,
poleca
KAPELUSZE GOTOWE,
po cenach przystępnych, jako też przyjmuje się do ubierania. 850

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny
Hermana Reiss,
3, przeniesiony 3,
ERYWAŃSKA
poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyncze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 634r

---

„DOM POLSKI"
Kulerskiego
w Cöpotach (Zoppot Südst. 71-72),
poleca na sezon kąp. mebl. pokoje i całe mieszkania, z całodziennem utrzymaniem, lub bez takowego.
Kuchnia wyborowa, polska. Obiady wabonam. mar. 1 fen. 50. Pokoje począwszy od 1 marki 50 fen. za dobę. Do **20-go** Czerwca ceny znacznie zniżone. 851

KARLSBAD

w Austrji.

Dom nowo-wybudowany **„Monplaisir"** na Szlossbergu, w którym są do wynajęcia pokoje z elegancją umeblowane. Rozmówić się można w jęz. russkim. 630r

---

Bez blagi.



Najtaniej sprzedaje biżuterję złotą, srebrną, Pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d., kupuje złoto, srebro, zamieniam na nowe.—Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie.

Oraczewski, jubiler'
Nowy-Świat Nr 36. 710

Do sprzedania
2 KLACZE
ze źrebiętami. Wiadomość ulica Wilcza Nr 57. 832

Bracia Henneberg,

Wyroby platerowane i bronzowe

Wielki wybór przedmiotów do codziennego użytku, oraz wykwintnych artykułów służących do ozdoby, za których trwałość i staranne wykończenie, długoletnia firma zapewnia wszelką gwarancję.

Znane od wielu lat **Sztućce z białego metalu, grubo srebrzone,** przez naszą firmę wprowadzone.

Składy w Warszawie.

Główny, Hotel Europejski.—Filja, róg Trębackiej i Krak.-Przedm. 440i

Wyprawy, prezenta, upominki jubileuszowe, na różne ceny przystępne.

Skład Materjałów Aptecznych

ST. STANISZEWSKIEGO,

Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej.—Telefonu № 214.

poleca:

Farby olejne prędko schnące, **Massy** do podłóg wodne i terpentynowe, oraz **środki dezynfekcyjne** etc. 820

DO POTRZEB TOALETOWYCH DLA DAM



BALSAM BRZOZOWY

D-ra Lengiela w Wiedniu.

Używa się do mycia skóry, twarzy i rąk.

W przyrządzaniu tego balsamu zwrócono główną uwagę na to, ażeby nie zawierał w sobie żadnego pierwiastku szkodliwie działającego na skórę. Cena za flakon rs. 1 k. 65. **Mydło Benzoesowe,** po k. 35 i 50 za kawałek; **Opo-Pomada** (lepsza niż Cold-Crême) rs. 1.—Opakowanie i przesyłka do Rossji Europ. kop. 70, do Azjatyckiej rs. 1.—Skład główny dla całej Rossji u B. Auricha, w St.-Petersburgu, Kołokolnaja, 18—19.

Do sprzedania we wszystkich Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych oraz w niektórych Aptekach w Rossji. 541r



Wielka hala wypoczynku dla kuracji na otwartem powietrzu.

Urządzenia ściśle hygieniczne.

D-ra Roemplera SANATORIUM,

dla chorych na płuca, egzystujące od roku 1875 w Goerberddorf (Riesengebirge) (Góry Olbrzymie).

Tusze, kąpiele pierwszorzędne, **wielki** własny **park,** las. jodłowy. Prospekty illustrowane bezpłatnie. 629r

Uniwersalny Magazyn

S. B. FRUMKINA,

Warszawa, Rymarska 3.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny wszystkim dostępne.

Poleca w wielkim wyborze:

łóżka żelazne zwyczajne, i **Angielskich i Wiedeńskich** fasonów, **Dziecinne łóżka, kołyski, wózki i welocypedy, Materace** różnych gatunków i rozmiarów, **Umywalnie marmurowe, metalowe z pedałami** i zwyczajne żelazne, oraz **przybory** do umywalni, **Filtry** do wody i **Lodownie** domowe ulepszone, **Klozety pokojowe** drewniane i cynkowe najnowszej konstrukcji; **Wanny hygieniczne** z piecykami do ogrzewania i zwyczajne, **Sitzbady, Prysznice** pokojowe, **bidety,** i irygatory, **Łóżka obozowe, Fotel-łóżko** składane, **Fotele dla chorych** na kółkach samoobracające się, **Kuchenki naftowe i benzynowe,** z mosiężnemi rezerwoarami. **Wyżymaczki, Kubełki, Dzbanki** i dużo różnych prześlicznych i praktycznych przedmiotów do gospodarstwa i na podarunki. 847

Przesyłka do wszystkich stacyj kolejowych.

HOTEL HORN'A

w ulubionych kąpielach morskich **Majorenhof** pod **Rygą.**

Sezon od 1-go Maja do 1 Września,

z 45 wykwintnie urządzonemi pokojami mieszkalnemi i mieszkaniami familijnemi, w połączeniu z dobrą restauracją (na żądanie i „Pension"), codzienne zabawy, jako to: koncerty, zebrania, muzyka na promenadzie, pod dyrekcją p. **Rudolfa Bullerjahn'a** (swojego czasu dyrygenta moskiewskiego Tow. Orkiestrowego i Śpiewaczego) z jego 40-to osobową orkiestrą.—Przejażdżki i Szteg morski. Połączenie koleją i parowcem z Rygą.—Uczciwe ceny i dobra usługa. 633r

Z szacunkiem

Chr. Watze, Zarządzający.

BIELANY.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że podczas Zielonych Świątek, we wszystkich moich zakładach na Bielanach, piwo sprzedawać się będzie po kop. 5 za kufel.—Restauracja zaopatrzona we wszelkie trunki oraz przekąski zimne i gorące.—Kuchnia wyborowa przygotowywa różne jedzenia po cenach umiarkowanych.

835 Z uszanowaniem **W. Bochenek**

Magazyn Strojów Damskich

pod firmą

HELENA

(Długa Nr 8 a.),

przeniesiony został pod firmę

J. DŻWIGALSKA

(Długa Nr 12),

poleca wielki wybór kapeluszy wiosennych i letnich, po cenach umiarkowanych. 593

Przyjmują się Panny do nauki za opłatą.

Dom Handlowy Ł. J. Borkowski

w Dąbrowie i w Warszawie.

Kantor: Marszałkowska Nr 136,

poleca nowo-otworzony przy Składzie Węgl.

Twarda Nr 67

Skład Żelaza walcowanego i Blach.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny umiarkowane. 605r

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich i krajowych:**

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej, Stali Resorowej Angielskiej.

Strzeż się wyrobów podrabianych!

MYDŁO BOROWO-TYMOLOWE

G. F. Jurgensa

Poleca się, jako mydło toaletowe pachnące wysokiego gatunku.

MEDAL ZŁOTY r. 1893.

Cena za kawałek mydła, kop. 50 ½ kawałka kop. 30.

Sprzedaje się we wszystkich znakomitszych Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. 201

Skład główny na całą Rossję w **Moskwie,** u **G. F. Jurgensa.**

BROWAR

do wydzierżawienia w Mianocicach, pod Miechowem, od 1 Października, przy szosie, w pobliżu kilku miasteczek położony.—Informacyj udziela w Warszawie, Nowogrodzka № 5, mieszkania 14. 834

Do eksploatacji

Nafty w Galicji

potrzebni **WSPÓLNICY**

z kapitałem 12,000 rs. Kopalnia nafty czynna i daje już pokaźny dochód.

Wiadomość: Szpitalna 12, mieszk. 4, od 3-ej do 4-ej po południu. 831



Ekstrakt-orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechowego	rs. 3.—
1 flak. średniej wielkości	rs. 1.80
1 etuis z 6 małemi flaszkami	rs. 3.60
1 Próbny flakon ekstraktu	rs. —.60

Składy w **Warszawie** w Perfumeryi **Aleksandra Lipinka** Wierzbowa i róg Niecałej i u **Marcelego** Plac Teatralny Nr. 8 i u **Jana Kalinowskiego** Krak. Przedmieście Nr. 65.

Po rs. 50, 55 i 60! piękne SERWISY stołowe,

na 12 osób, z najlepszej porcelany, ozdobne w piękne kwiaty, ręcznie malowane lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do kawy, 12 par do herbaty, 1 waza; 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 2 do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki i kabaret do konfitur lub kosz do owoców 2 musztardniczki, 2 solniczki, 1 masielniczka, czajnik lub imbryk do kawy. Razem 117 sztuk. **Serwisy fajansowe** w dobrym gatunku, w kwiaty lub w piękne i najnowsze desenie, malowane, składające się ze 116 sztuk, po rs. 32 i 35, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób od rs. 6.— **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.50. **Wazony do kwiatów** (Cachepot) w ogromnym wyborze od rs. 2.50 za parę. Kosze do ciast oraz wszelkie wyroby porcelanowe, szklane i fajansowe, po cenach tak wyjątkowo nizkich, sprzedaje **wyłącznie główny Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu Ryszarda Fijałkowskiego** w Warszawie, ul. **Bracka 20,** w lokalu prywatnym, na parterze od frontu. Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres. 759

Sprzedaż publiczna

W gmachu Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia „Moskwa" przy ulicy Marszałkowskiej nr. 140, m. nr. 10, o godzinie 12-ej w południe 29 kwietnia (11maja) r. b. sprzedawać się będą: kassa ogniotrwała, biurka i kancelaryjne meble, lampy i nieużyteczny papier. 833

Kurator Zarządu Konkurencyjnego

(—) Russianow.

Dostać można wszędzie.

Dozwolono przez Warszawską Radę Lekarską za № 3593, na ogólnych prawach handlu. 772

„SUDORIVORAT"

Wyściełaczka hygieniczna do wkładania w obuwie mężkie i damskie. Pochłania pot, utrzymuje w czystości i suchości skarpetki, a obuwie nie przepala się.

Prawo wyłącznej produkcji zabezpieczone w Departament. Handl. i Przemysłu za № 12197.

Pudełko 5 par 50 kop.—PP. Handlującym ustępuję rabat.

Obstalunki od rs. 3 załatwiam za zaliczeniami.—**L. Szczepański,** Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 12.

Dostać można wszędzie.

ROWERY „FENOMEN"

posiadają oprócz innych znakomitych ulepszeń pat. łożyska kulkowe „Fenomen" ze zmniejszonem o przeszło 20% tarciem i odznaczają się dzięki temu od reszty systemów **niebywale lekkim chodem.** 565r

Główny Reprezentant na Państwo Rossyjskie

L. bar. LESSER w Warszawie, Widok № 19.

818

KOSTJUMY SPORTOWE:



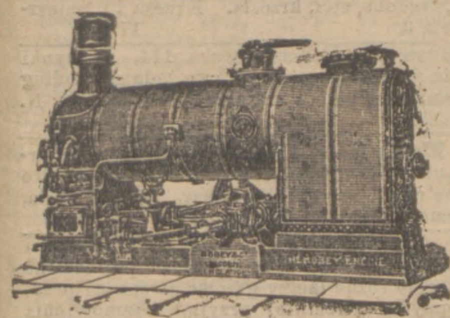
Czapki, Marynarki, Spodnie, Koszulki, Pończochy etc. etc.

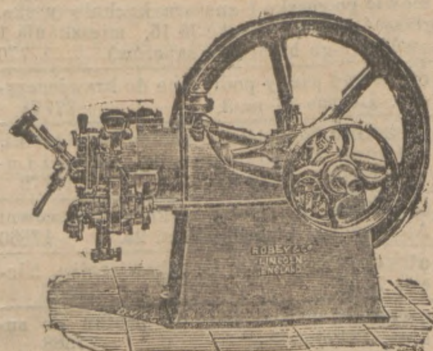
Kaftaniki Zdrowia dla Dam i Panów.

Pończochy i Skarpetki w różnych gatunkach.

Ceny nizkie.

Nr 11 Ś-to Krzyzka **GUSTAW HAEHLE** Nr 11 Ś-to Krzyzka.





MASZYNY PAROWE wszelkiego rodzaju,
MOTORY GAZOWE

ROBEY & Co. Ld. Lincoln.

Przeszło 14,000 maszyn parowych naszej fabrykacji, w różnych częściach świata jest w ruchu
Taniość, dokładność, doskonałość konstrukcji i oszczędność opału.
Reprezentanci w Warszawie **Rummel, Lesnik & Comp.**
478r Włodzimierska 1.

JAWORZE na Szląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.
Uzdrowisko klimatyczne. — **Sezon od 1 Maja do 30 Września.** Nowo-urządzony Pensjonat leczniczy otwarty cały rok.—Poczta, telegraf, stacja kolei.
Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.
507r **Dr. Edmund Kowalski.**

LWÓW, OBOK KASY OSZCZĘDNOŚCI

GRAND HOTEL

najwspanialszy hotel we Lwowie, elektrycznie oświetlony, wspaniale urządzony, winda osobowa elektryczna, poczekalnie z czytelniami, ogrzanie centralne. 744

NOWO-OTWORZONE

SANATORJUM w OTWOCKU.

Zakład hydropatyczny, djetetyczny i kumysowy.

Internat dla dorosłych

Pensjonat dla dzieci.

Zakład jest przeznaczony dla chorych z cierpieniami nerwowemi, płucnemi, organów trawienia, blednicą, chorobliwą otyłością, chorobą cukrową i t. p.

Do pensjonatu dziecięcego przyjmowane są: 1) dzieci potrzebujące jedynie pobytu na wsi i 2) dzieci chore, kwalifikujące się do systematycznej kuracji.

ZAKŁAD OTWARTY CAŁY ROK.

Sezon letni od 20-go Maja do 20-go Października.

LEKARZE ORDYNUJĄCY: **Dr. Geisler,** właściciel zakładu; **Dr. Staniszewski,** b. ordynator kliniki położniczej (choroby kobiece) i **Dr. Chełmoński,** ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, konsultant zakładowy.

Bliższych informacyj udziela

791 **Dr. GEISLER w Otwocku.**

KAPELUSZE SŁOMKOWE

najnowsze formy, w bardzo wielkim wyborze po cenach fabrycznych, nader przystępnych, poleca fabryka

SZYMONA CUKIER,

1) Miodowa Nr 3, w podwórzu, mieszkania Nr 40. 803

2) W Składzie Futer p. Karola Rother, ulica Senatorska Nr 22, róg Bielańskiej.

LICYTACJA

w Lombardzie przy ulicy Nowy-Świat № 64, na niewykupione i nieprolongowane w swoim czasie zastawy, odbędzie się dnia 10 (22) Maja i dni następnych. Nadmienia się, że od których procent za ostatnie 3 miesiące nie został upłacony, muszą być bezwarunkowo sprzedane z rozporządzenia władzy. 612r

---

!!WYNAJMUJE NAJTANIEJ!!

Nowo-otworzony Kantor wynajmu ekwipaży na kołach gumowych i zwyczajnych.

Erywańska № 7.—Telefonu № 888,

STANISŁAWA JAMIOŁKOWSKIEGO.

807

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 11377

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, francuzki wykształcone lub bony świeżo przybyłe z Paryża. 17662

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 16947

Buchalterji i rachunkości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Świętokrzyzka 41, róg Zielnej. 13643

Francuzki na lato na wieś, blizko Warszawy, do konwersacji, bez wynagrodzenia, za utrzymanie potrzebuję. Wiadomość: Piwna 47, m. 4, od godziny 2-ej do 4-ej. 17680

Francuzkiego godzinę za obiad potrzeba. Tamże muzyki, te same warunki. Aleje Jerozolimskie 58, m. 8. 17676

Guwernantka, izraelitka posiadająca języki: russki, polski, niemiecki i niekoniecznie francuski (bez muzyki) potrzebna zaraz do poważnego domu na prowincji. Oferty pod adresem „Skrzynka pocztowa" № 26 w Bendzinie. 743r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 15513

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Zofji Masłowskiej, Włodzimierska 9, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 17665

Lekcje mnzyki i teorji udziela nauczycielka z patentem inst. muzycz. w domu i na mieście. Pragnie wyjechać na wieś na wakacje, do zacnego domu. Daniłowiczowska 12, m. 7, od 10-ej do 1-ej. 17537

Lekcyj francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 17578

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka 16—16. 16992

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, muzyką wyższą, konwersacją francuską, udziela lekcyj lub korepetycyj. Specjalność matematyka. Ulica Szpitalna № 3, m. 8. 17707

Niemki, francuzki, młode bony żądają posad. Mazowiecka 11. Biuro Marka. 17698

Potrzebna francuzka na wyjazd, na letnie miesiące. Zielna 13, mieszk. 22, od 3-ej do 4-ej. 17334

Potrzebny uczeń klas wyższych od 1 lipca, do przygotowania chłopca przez rok do pierwszej klasy. Oferty: Olszyński, Sielce, p. Skalbmierz Kieleckie. 17515

Potrzebny na wieś do dwojga dzieci nauczyciel, posiadający gruntownie języki: polski, russki, hebrajski. Oferty przyjmuje Kurjer dla B. T. 17522

Potrzebny korepetytor, zaraz, na wyjazd na wieś, do ucznia klasy 3-ej. Wiadomość: Wspólna № 34, m. 1, od godz. 3—5. 17507

Potrzebny jest korepetytor na wyjazd—uczeń szkoły realnej. Wiadomość: ulica Leszno № 69, W-ny Barycki, od 8-ej do 10-ej zrana i od 4-ej do 6-ej po południu. 17622

Potrzebna francuzka na kilka godzin dziennie do konwersacji, dla dwojga małych dzieci. Proszę się zgłaszać między 10-ą i 1-ą: Leszno 31, poprzeczna oficyna, na dole. 17744

Potrzebny jest nauczyciel, znający gruntownie język niemiecki. Ciepła 14—4. 17564

Potrzebna jest guwernantka, znająca język niemiecki, russki, fraucuzki i muzykę i proszę oznajmić gdzie kończyła naukę. Adres: Brześc Litewski, Mozes Kac. 17767

Potrzebny nauczyciel niemieckiego z russkim, trzy godziny tygodniowo, 4 ruble miesięcznie. Zgłaszać się od 6—8: Bracka 10, mieszkania 8. 17697

Wyjeżdżając na letnie mieszkanie w zdrowe, lesiste okolice Warszawy,—b. przełożona pensji, zabrać może z sobą kilkoro dzieci, którym zapewnia się troskliwa opieka, wszelkie wygody i spacery. Cena niedroga. Chłodna 27. Szkoła froeblowska. 17608

Potrzebna nauczycielka do Rosji, (gub. Podolska), z francuzkim i muzyką—pensja 250 rs. i koszta podróży. Wiadomość: Nowogrodzka 20, m. 11. 17336

Poszukuje się towarzyski do wspólnej nauki ogrodnictwa. Nowogrodzka № 5, m. 5, 4—6. 17586

Poszukuje lekcyj na wyjazd prawnik skończony, posiadający języki. Oferty pod „X. 2." przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17612

Realista 5-ej lub 6-ej klasy potrzebny na wieś. Nowy-Świat № 16, m. 34, d. 13 i 14 t. m., od 2—4 ej. 17478

Doniesienia osobiste.

Buława ma list na poczcie od Kapryśnicy. 77772

Dla Adolphine list wysłany poste-restante. 17777

Dla „Płaczącej brzozy" list na poczcie. 17641

Kawaler lat 37, szatyn, przystojny, mechanik, posiadający znajomość czterech języków, mający paręset rubli rocznie dożywocia, pragnie poślubić pannę, katoliczkę, inteligentną, do lat 30. Majątek na razie nie wymagalny. Tylko serjo traktujący raczą nadesłać oferty Warszawa poste-restante dla Michała M. za № 8784 i ogłosić w Kurjerze. 17056

List wysłany dla „Antoniny 37" od Poważnego 36. 17727

List na poczcie pod literami X. Y. Z. 17756

Myszka M. M. raczy odebrać list i wysłać bezzwłoczną odpowiedź. 17640

Panna lat 19, z dobrej rodziny, przystojna, wysoka, szatynka, pracowita, ze średniem wykształceniem i niewielkim posagiem, z braku zupełnego stosunków towarzyskich tą drogą poszukuje za męża mężczyzny do lat 35, dobrych zasad, stałego charakteru, ze średniem ale pewnem utrzymaniem. Oferty pod adresem „Ciotka" poste-restante z zawiadomieniem w Kurjerze. 17481

Urzędnik lat 33, kawaler, katolik, niebrzydki, mający 600 rs. pensji i kilka tysięcy rubli, w braku czasu pragnie w celu matrymonjalnym poznać pannę do 28 lat, dobrze wychowaną, sympatyczną, mającą procent od kilku tysięcy rubli pewno ulokowanych. Reflektantki raczą składać listy pod „Domator" poste-restante dla okaziciela rs. 1 za № 918765. Zawiadomić w Kurjerze. 17332

Wdowiec lat 35, inteligentny, urzędnik, z dostatniem utrzymaniem, posiadający wszelkie zalety, tą drogą pragnie poznać w celu matrymonjalnym osobę mniej więcej posażną. — Adres: stacja kolei petersburskiej Szelwy poste-restante dla „Witolda." Zawiadomić w Kurjerze. 17420

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom młody, inteligentny, kawaler, poszukuje samodzielnego zarządu. Aleksandrja 17, rządca domu. 17628

Administracji lub zarządu większego domu poszukuje zdolny i odpowiedzialny administrator z kaucją lub gwarancją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Odpowiedzialny." 17733

A. Gospodynie wiejskie, obeznane z hodowlą inwentarzy, kuchnią, pieczywem, prasowaniem, prowadzeniem rachunków, z długoletniemi świadectwami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 13408

Buchalter zdolny, mając pół dnia wolnego czasu, pragnie przyjąć prowadzenie ksiąg na godziny lub na stałe. Wiadomość: Freta № 12, mieszk. 5. 15684

Będąc przy chorej osobie i mając chlubne świadectwo, pragnę przyjąć podobne zajęcie lub do małych dzieci. Złota № 58, mieszkania 20. 17651

Bona niemka z szyciem poszukuje miejsca od 1-go czerwca. Nowomiejska № 11, mieszkania 8. 17631

Człowiek młody, materjalista, poszukuje miejsca w składzie aptecznym w Warszawie. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Materjalista". 16891

Do samodzielnej sprzedaży ubiorów gotowych potrzebna osoba poważniejsza, biegła, wymowna, umiejąca szyć. Wymagana niewielka gwarancja. Bednarska 17, mieszkania 19. 17663

Francuska wykształcona życzy wyjechać na wieś na wakacje, 4 a 5, Piękna 21, m. 8. 17101

Francuska (z Szwajcarji), średnich lat, odpowiednio wykształcona, poszukuje miejsca do panienek od lat 10 wieku. Aleja Szucha № 19, m. 2, codziennie od 1-ej do 2-ej po południu. 17088

Kasjerka „Izraelitka, lat 17, po dwuletniej praktyce, poszukuje miejsca w składzie aptecznym lub w innym zakładzie. Z dobrą rekomendacją. Wiadomość w drukarni Leszno № 1. 17132

Korespondent polski, russki, niemiecki poszukuje zajęcia wieczorowego. — Oferty przyjmuje Kurjer sub „K. A. W." 17683

Małżeństwo, ekonom rolnik, żona kucharka i gospodyni, poszukują miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer dla „K. Małżeństwa." 17708

Młody człowiek, posiadający gruntownie francuski oraz znający angielski i polski, poszukuje zajęcia. Ogrodowa 6, m. 7. 17595

Młody, energiczny człowiek, chrześcjanin, gruntownie obeznany z branżą drzewną, poszukuje odpowiedniej posady. — Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Energiczny." 17625

Młoda osoba, z francuskim, niemieckim, muzyką i śpiewem, życzy wyjechać na letnie miesiące. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „C. S." 17639

Młoda osoba, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca damę de compagnie lub lektorki na wyjazd na wieś albo zagranicę. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Walentyna." 17648

Młody, inteligentny mężczyzna poszukuje miejsca lektora lub sekretarza u osoby starszej. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera „Lektorowi." 17661

Młody człowiek, umiejący czytać, pisać, poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Pracowitego." 17759

Paryżanka poszukuje konwersacji od 1-ej do 3-ej. Daniłowiczowska 16, m. 23. 17568

Ogrodnik-chmielarz, kawaler, wykształcony wszechstronnie praktycznie i teoretycznie, z dobremi świadectwami, poszukuje posady wyższej. Adres: Mokotowska 43, mieszkania 1, „Ogrodnikowi." 17650

Osoba inteligentna, praktyczna i energiczna, znająca doskonale gospodarstwo wiejskie i domowe, poszukuje samodzielnego zarządu domem. Świadectwa chlubne. Świętojańska № 23, m. 2. 17747

Osoba z przyzwoitej rodziny życzy sobie obznajmić się z handlem, a mianowicie w galanterji, niciarskim, albo cukierni, owocarni. Krakowskie-Przedmieście 83, mieszkania 7. 17528

Rutynowany buchalter, pierwszorzędne referencje, znający gruntownie niemiecki, angielski, francuski, russki i polski, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Buchalter-korespondent 40." 17580

Rządca domu, energiczny, przez praktykę wyrobiony i ze znajomością prawa, poszukuje zarządu większego domu. Adres: Twarda № 60, u rządcy domu. 17448

Rutynowany „Commis-Voyager" z dobremi referencjami, podróżujący po Rosji od lat sześciu od znaczniejszych firm tutejszych, obeznany gruntownie z klijentelą przeróżnej branży, poszukuje odpowiedniej posady stałej lub na prowizję; może także pełnić obowiązki korespondenta w języku ruskim w chwilach wolnych od podróży. Oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod „Voyager № 17." 17363

Urzędnik poszukuje od lipca mieszkania w okolicach Marszałkowskiej za zarząd domem. Na żądanie złoży kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer „Urzędnikowi." 17271

Urzędnik obeznany z czynnością meldunkową poszukuje zarządu domem za skromne mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Maureljusza." 17630

Zdolna krawcowa szuka zajęcia w domu prywatnym. Plac św. Aleksandra, w kiosku. 17755

Zdolny ajent i inkasent, posiadający dobre rekomendacje, poszukuje posady. Adresy proszę złożyć do Kurjera Warszawskiego pod „Spiro." 17582

50 rs. dam za wyrobienie posady magazyniera, inkasenta i t. p. Oferty pod adresem „Szukający A. E." proszę składać w kantorze Kurjera. — Na żądanie złożę kaucję. 17644

b) Zaofiarowane.

Chłopiec spokojny, starszy, do obsługi potrzebny ze wszystkiem. Papeterie na Sewerynowie, o godz. 1-ej. 17597

Chłopiec lat 15, rosły, ze średniem wykształceniem, mający rodzinę w Warszawie, może być przyjęty za ucznia do handlu szkła i profesji szklarskiej. Podwale 7, skład szkła. 17677

Dziewczęta i chłopcy potrzebni do litografji i drukarni „Liberty", Dzielna 15. 17740

Do magazynu Marie Cécile, Nowosenatorska № 9, potrzebne zaraz zdolne spódniczarki. 17736

Do magazynu Gundelach, Nowy-Świat № 60, potrzebne zaraz zdolne spódniczarki. 17706

Do fabryki kapeluszy słomkowych, Miodowa 3, potrzebne szwaczki ręczne i apreter. 17563

Dziewczęta i chłopcy znajdą stałe zajęcie w litografji i zakładzie introligatorskim.— Królewska № 16, fabryka „Zofja." 17647

Kobieta do roznoszenia mleka potrzebna zaraz. Karmelicka 7, m. 6. 17558

Kasjerka młoda, miłej powierzchowności, władająca językami polskim, russkim, niemieckim, pożądanym byłby i francuski, potrzebna na wyjazd do Łodzi. Wiadomość w fabryce bielizny, Przejazd 5, od godz. 6 do 8-ej wieczorem. 17618

Kucharka ze znajomością gospodarstwa wiejskiego potrzebna na wieś na stałą. Żórawia 31, m. 7, między godz. 3—5-tą lub 8—10-tą zrana. 17703

Niańka do jednego dziecka półtorarocznego potrzebna zaraz. Twarda № 10, u doktora W. 17606

Potrzebna jest sklepowa i dziewczynka do nauki. Wiadomość: Elektoralna № 6, magazyn bielizny. 17376

Bona niemka freblówka potrzebna do trojga dzieci. Ordynacka 7, m. 10. 17431

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Żórawia 23, m. 20. 17097

Potrzebna młoda, inteligentna niemka jako towarzyszka dorastającej panienki do Ciechocinka, za mieszkanie i życie. Hoża 10, m. 4. 17436

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz, warunki korzystne. Widok № 19, m. 8. 17447

Potrzebne są do krawatów podręczne i uczennice. Chmielna 45—49. 17476

Potrzebny jest młody człowiek, który zna pędzenie aparatu dystylacyjnego, od 1-go lipca. Całkowite utrzymanie, pensja 200 rs.— Zgłaszać się: gubernja kielecka, poczta Łopuszno, Alfred Skassa. 17131

Potrzebny uczeń do składu win i wódek.— Pierwszeństwo mają z prowincji. — Ulica Krochmalna № 49. 17325

Potrzebni uczniowie z prowincji do rzeźnika sklepowego. Ul. Sienna № 82. 17333

Podręczna potrzebna zaraz do bluzek. Marszałkowska № 95, Karol Schultz. 17461

Poszukuję zdolnego bukieciarza. Oferty własnoręczne składać do Kurjera Warsz. pod „Bukieciarz." 17555

Potrzebni są specjaliści do składania wag i szlifowania żelazek. Adres: hotel Polski № 80, od godz. 7 do 9-ej wieczorem. 17508

Potrzeba panien do staników zdolnych i podręcznych. Nowy-Świat № 39, mieszkania 21. 17452

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.— Długa № 32, drugie piętro. 17298

Potrzebne są staniczarki i podręczne. Elektoralna 35, m. 8. 17758

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz do sukien. Bagno 4, mieszk. 13, W. Jakubowska. 17768

Potrzebna jest zaraz kucharka, umiejąca mówić po russku i znająca kuchnię russką. Zgłaszać się: Senatorska № 15, mieszkania 1 (dowódca 9-go bataljonu saperów). 17770

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Leszno 48, m. 8. 17771

Potrzebne kompletnie zdolne staniczarki, spódniczarki i podręczne do pracowni Lucyny i Róży, Orla № 9. 17776

Potrzebne są spódniczarki do pracowni Aleksandry. Twarda 22, m. 24. 17560

Potrzebni uczniowie do rękawicznika. Niecała 7. 17557

Potrzebne natychmiast 10 panien do sukien. Szkolna 8—2. 17588

Potrzebna panna znająca krawieczczyznę do domu prywatnego. Żórawia 6, m. 18. 17587

Potrzebna na wyjazd niedaleko Warszawy do miasta gubernjalnego kompletnie zdolna panna, młoda, do krawieczczyzny. Wiadomość: Bielańska, hotel Krakowski № 15, od 10-ej zrana. 17583

Potrzebna jest panna do staników. Pracownia sukien, Leszno № 46, m. 8. 17579

Potrzebne są panny do roboty czapek wełnianych, zaraz płatne. Złota № 55, mieszkania 3. 17603

Potrzebna bona polka z dobremi świadectwami. Nowogrodzka 22, mieszk. 2, od 2 do 4-ej. 17607

Potrzebne są podręczne do krawieczczyzny. Chmielna № 30, m. 5. 17627

Poszukuję ekspedytora do piekarni. Wiadomość: Leszno 69, Barycki. 17621

Potrzebna jest zdolna maszynistka. Wilcza 32, m. 17. 17613

Poszukuje się uczciwej kucharki, z dobremi świadectwami, żeby pilnowała mieszkania i prała dla jednego pana. Wiadomość: Nalewki 39, u doktora. 17610

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny.— Nowy-Świat № 34, m. 36. 17656

Potrzebne są panny zdolne i podręczne.— Ul. Elektoralna № 21, m. 4. 17660

Potrzebne zaraz spódniczarki i staniczarki zdolne i podręczne. J. Konarzewski, Marszałkowska 145. 17653

Panny podręczne, uczennice potrzebne. Marjańska 3, mieszkania 18. 17684

Potrzebna maszynistka do maszyny Singera. Pracownia sukien A. Stankiewicz, Marszałkowska 136. 17699

Potrzebny młody człowiek, władający językami polskim, russkim i niemieckim oraz znający buchalterję podwójną, na umiarkowanych warunkach. Oferty sub G. T. składać w kantorze Kurjera Warsz. 17739

Potrzebna jest kasjerka z gwarancją do samodzielnego prowadzenia dystrybucji.— Oferty przyjmuje Kurjer S. W. 180. 17737

Potrzebna kucharka bardzo zdolna, gotująca jak kucharz, na wyjazd na lato za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Smolna 25, m. 15, od godziny 10 do 3-ej. 17658

Staniczarka potrzebna, mogąca zastąpić starszą pannę. Niecała № 5, Marja Derebisz. 17765

Spódniczarka i dziewczynka do nauki zaraz potrzebne. Niecała 10, m. 8. 17728

Subjekt fryzjerski potrzebny jest zaraz na prowincję. Wiadomość: Łomża, Rybiński, fryzjer. 17163

Technik. Potrzebny jest technik obznajmiony z warsztatami mechanicznemi i budowlami fabrycznemi. Oferty z dołączeniem szczegółowych informacyj przyjmuje Biuro Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, pod literami A. Z. 17172

Uczeń od lat 16 potrzebny do zakładu pozłotniczego A. Dobrowolskiego, Marszałkowska 143. 17705

Uczennice do prasowania potrzebne zaraz. Miejska pralnia bielizny przy ulicy Karmelickiej № 25. 17590

Uzdolnionej w krawieczczyźnie poszukuje się na lato na wieś, blisko Warszawy, bez wynagrodzenia. Wiadomość: Chmielna № 23, m. 11, od rana do 4-ej po południu. 17575

Uczennice do bielizny męzkiej za wynagrodzeniem potrzebne. Nowy-Świat 57, mieszkania 11. 17692

Uczeń potrzebny do zegarmistrza J. Gołembiowskiego. Marszałkowska 111. 16781

Zdolni kotlarze, obeznani z budową aparatów, rektyfikacyj, mogący samodzielnie montować, znajdą stałe zajęcie w fabryce B-ci Czajczyńskich w Koninie. 15182

Zdolne szwaczki potrzebne są zaraz do berlińskiej fabryki kapeluszy, Marszałkowska 150. 17394

Zaraz potrzebny jest cukiernik. Marszałkowska 146. 17704

Kupno i sprzedaż.

A. Gry ogrodowe, balony, ognie sztuczne, poleca tanio J. W. Wiśniakowski, Trębacka 4. 16441

A. Garnitur, tremo, szafy, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła. Krucza 10, mieszkania 9. 17242

Adres: 114 Marszałkowska 114. Skrzynki do posyłek pocztowych, na żądanie podług wymiarów, poleca najtaniej skład papieru N. Bresler. 17161

A. Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 17240

A) Specjalny zakład urządzeń gazowych i lamp, Niecała № 1, wyrabia i posiada na składzie różne lampy gazowe po cenach przystępnych. Niemniej przyjmuje zamówienia na przedmioty z bronzu najświeższych modeli. 683r

A. Drexler, Nowosenatorska wprost hotelu Rzymskiego, po najumiarkowańszych cenach kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe, letnie lekkie wigoniowe, kapy, materace, pierze, bielizna pościelowa do hydropatycznych i systemu ks. Kneipa kuracyj, duże białe koce grefenberskie. 13697

A. Garnitur mebli fantazyjnych pluszem krytych, stół dębowy rozsuwany, 12 krzeseł, maszyna do szycia do sprzedania. Chmielna 14, m. 6, od 12 do 3-ej. 17700

Bižuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki, reparacje rzeczywiście tanio, bo w mieszkaniu. Obrączki złote para od rs. 6. Wybór pierścionków. Kupuję, zamieniam, wykupuję z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płacę najlepiej. Juwiler, jubiler, Nowy-Świat 61. 504r

Brukowiec z całego dziedzińca zaraz do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelowym, Chmielna 5. 17741

Cztery konie sprowadzone ze wsi, jeden, arab skarogniady 4 lata wierzchowy, dwa wałachy szpakowate, jeden 5 lat, drugi 4 lata i wałach kasztanowaty lat 5, zaprzęgowe, do sprzedania w hotelu Paryskim. 17433

Do sprzedania para klaczy gniadych, rasowych, 5-letnich. Świętokrzyzka № 13. 17074

Do nabycia ramy dużych rozmiarów w stylu renesansowym, artystycznie rzeźbione na drzewie i pozłacane, stosowne do obrazu religijnego. Oglądać można na wystawie w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie № 27. 745r

Dywanowa piękna otomana i garnitur pluszem pokryty, ze stołem, bardzo tanio.— Długa 25—6. 15480

Dorożkę sprzedam. Wiadomość: ulica Złota 67. 17599

Dwie suknie zupełnie nowe do sprzedania, czarna i jasna. Szkolna 7, m. 12. 17652

Doga młodego tanio sprzedam. Warecka 9, mieszkania 15, od 10 do 1-ej. 17766

Do sprzedania meble mahoniowe używane. Świętokrzyzka № 5, mieszk. 1. 15585

Fortepian do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Żórawia № 8, m. 21. Wiadomość u stróża. 17260

Fortepiany, pianina Małeckiego, Kralla, Blüthnera, Roenischa, mało używane, do sprzedania. Królewska 3, Tarnowski. 17749

Faeton mało używany, lekki, do sprzedania. Żelazna № 89, u lakiernika. 17735

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, sprzedaje karetę używaną fabryki Brühla, faetony nowe i używane, kocz z fordeklem mało używany, wolanciki, bryczki różnych fasonów. 17570

Fortepian czarny, doskonały, rs. 250. Tłomackie 3, m. 13. 17721

Fortepian Imlera lipski, krótki, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, Granke. 17674

Fortepian prawie nowy tanio do zbycia.— Krakowskie-Przedmieście 41—1. 17675

Fassy różnej objętości do sprzedania na Chłodnej 45. 15284

Garnitur mebli mahoniowych masiw. Szczygla № 11, mieszk. 14. 17141

Garnitur mebli salonowy czarny rs. 85, garniturek fantazyjny pluszem kryty 65 i 32, otomana 20 rubli. Widok 22—24. 17231

Garnitur mebli czarnych rzeźbionych, garnitur mahoniowy inkrustowany dla amatora i kredens orzechowy do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Codzień od 4 do 6-ej po poł. Hoża 50, m. 6. 17164

Gitara staroświecka jest do sprzedania za niską cenę. Krucza № 5, m. 12. 17687

Jest do sprzedania cytra. Marszałkowska № 86, m. 10. 17662

Jest do sprzedania instrument cytra bardzo tanio. Wiadomość: ul. Mokotowska № 49, m. 8. 17701

Koń maści jasno-kasztanowatej, kształtny, zdatny pod wierzch i do lekkiej uprzęży.— Nowokarmelicka 7. 17573

Kareta dwuosobowa mocnej budowy, chomonta angielskie biało bronzy, chomonta węgierskie, liberja do sprzedania. — Aleja Ujazdowska 8, mieszk. 2. 17604

Koń młody, rosły, powozowy, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. Wiadomość u gospodarza. 17616

Kupię portjery, chodnik dywanowy. Krak.-Przedm. 40, m. 11. 17637

Kiełbasy litewskie, sery wyborowe. Mokotowska 42, do pierwszej. 17751

Kredens bardzo duży, dębowy na jesion, sprzedam bardzo tanio z powodu braku miejsca. Leszno 28—10. 17730

Kupuję wszystkie smyczkowe instrumenty włoskie. Ulica Piękna 3, m. 10. 17402

Koń sześcioletni do sprzedania. Tamka 23. 17110

Kasę Bothego, szkatułę żelazną sekretną zbywam tanio. Ul. Chłodna 40, Matyskiewicz. 13681

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem francuzkie, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Lodownia mała, dobra, pokojowa potrzebna. — Oferty przyjmuje Kurjer „Lodownia." 17526

Liberja modna, kompletna, dla stangreta do sprzedania w domu № 6 przy ulicy Wolność. 17594

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 17439

Meble własnego wyrobu, otomany, garnitury, tanio u. A. Tarnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. 17380

Meble bardzo tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biurka, umywalnie i inne meble. Bracka 9, m. 12. 13774

Maszyny damskie, krawieckie, szewckie, kamasznicze, ręczne, gorseciarskie, nowe i używane, od rs. 15 do 110 gotówką i najdogodniejsze rozpłaty. Dzika 20, Tagszejn. 17181

Maszynę pończoszniczą (grubą) tanio sprzedam. Mazowiecka 1, stróż wskaże. 17513

Maszyna buldok Naumana do sprzedania za bezcen. Krucza 44, mechanik. 17671

Meble zabezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki, Niecała 1, m. 28, I-sze piętro od frontu. 17690

Meble tanio! Do sprzedania urządzenie salonu, sypialni i pokoju stołowego, oraz rozmaite inne meble, w całości lub pojedynczo. Jerozolimska 31, m. 20, w domu W-go Mierzwińskiego. 17691

Meble, kwiaty i porcelana z mieszkania urządzonego w każdej chwili do sprzedania. Jerozolimska 87, mieszk. 23 (od 8 do 6-ej po południu). 17775

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. 17718

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 17714

Ogier ośmioletni kary, rączy, russkiej rasy, do sprzedania, chodzi pod wierzch i w zaprzęgu. Cena i warunki: Wilcza 59, mieszkania 10. 17371

Otomany dwie gruntowne rs. 18—28. Świętokrzyzka 27, zakład tapicerski. 17454

Otomanę i garnitur urzędowe sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 17753

Otomana gustowna, garniturek do gabinetu, garniturek fantazyjny czarny, kolumny do sprzedania. Marszałkowska 115—10. 17769

Otomana, szeslong, szeslonżek damski bardzo tanio: Bracka 10, stróż wskaże. 17710

Pianino czarne, bardzo mało używane, tanio do sprzedania. Złota 20, m. 9. 17317

Pianino piękne tanio do sprzedania. Leszno 2, lombard. 16466

Pianino mało używane tanio sprzedaję z powodu wyjazdu. Zakroczymska № 4, mieszkania 9. 17330

Pianina nowych konstrukcyj, z dobrym głosem i mechaniką, na dogodnych warunkach do sprzedania lub wynajęcia. Oboźna 9, Fiedler. 17169

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska 16, m. 24. 17289

Pianino mało używane rs. 250 sprzedam.— Nowy-Świat 64, Granke. 17673

Powóz parokonny lekki, mało używany, sprzedam. Praga, Wołowa № 19, Kozicki. 14567

Pianina i fortepiany najnowszych systemów na dogodnych warunkach są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 17682

Produkta wiejskie, ciasto wyborowe, chleb piątek, sobota, poleca Górska, Leszno 4, w podwórzu. 17734

Rower angielski, gumy dęte, w dobrym stanie, do sprzedania. Leopoldyna 33, u stróża. 17655

Rower angielski półwyścigowy, nowy, ostatni model, tanio. Ulica Trębacka 9, rzeźbiarz. 17657

Rower do sprzedania angielski, guma dęta, za przystępną cenę. Elektoralna 23, mieszkania 3. 17643

Rower gałkowy Seidel Neuman do sprzedania. Twarda № 35. 17553

Rower i bicykl sprzedam. Długa 27, mieszkania 18. 17441

Sprzedam za przystępną cenę szafy sklepowe za szkłem. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 16. 17442

Siano wyborowe z nad Buga sprzedaje się na centnary w składzie węgla Augusta Łapińskiego, ulica Twarda № 37, wprost Siennej. 709r

Stół dębowy o trzech blatach rs. 18, stolik do kart mahoniowy 10 rs., serwantka 12 rs., cztery krzesła wyściełane 12 rs., duży dywan 20 rs. Chmielna 66, miesrkania 4, od 11-ej do 1-ej. 17672

Suknia kremowa z krepy wełnianej, zupełnie świeża, do sprzedania. Senatorska 30, pracownia sukien Gutowskiej. 17784

Sprzedam wóz parokonny tanio. Rybaki 27, m. 1. 17774

Szafy orzechowe i dębowe skromne oraz bogato ozeźbione, poleca Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 17156

Siodło angielskie kompletne, nowe, 40 rs., dery dwie 6 rs. do sprzedania. Hotel Wiedeński 32. 17646

Szafy, kontuary, lustro i konsolka po cukierni są do sprzedania od 1-go lipca. Wiadomość: Długa № 20, Klimowicz. 17670

Sprzedaję meble, landszafty, ramki rzeźbione, szafę, materace, łóżeczko, garderobę dziecinną, szuby. Od 10 do 8-ej, Nowy-Świat № 4, m. 27. 16966

Szafki Żakobl., kolumny, kandelabry, żyrandole, lampy, porcelana, fajans, dywany, duży wybór obrazów olejnych. Sala Licytacyjna, Królewska, dom giełdy. 17122

Są do sprzedania dwa oksefty kapusty kwaszonej i 4 duże figusy. Zielna № 3. 17265

Tanio kredensy duży ozdobny i mały, stół jadalny, krzesła. — Marszałkowska № 71, mieszk. 16. 17742

Ubranie mezkie używane, szczególniej zdatne dla ludzi pracy, bardzo tanio do sprzedania. Bielańska 21, stróż wskaże. 17566

Wyjeżdżając sprzedaję meble z salonu, stołowego i sypialnego pokoju, wielkie lustra, dywany i sprzęty. Nowowielka 15, m. 3. 17589

Z powodu wyjazdu do sprzedania dwa rowery, tokarnia i naczynie blacharskie. Żórawia 28. 17678

Z potrzeby sprzedam garnitur czarny urzędowej roboty, szeslong, firanki, sofy paryskie, szafy, fotele. Solna 10, m. 8. 17715

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam.— Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno". 9861

Altana z wodą sodową do wydzierżawienia. Wiadomość w Dolinie Szwajcarskiej. 17746

Ajent handlowiec poszukuje artykułu na Rosję. Towar za gotówkę. Oferty adresować proszę: Sławiany, gubernja mohylewska, S. A. A. 17773

Browar do sprzedania lub zamiana na browar, kamienicę w mieście gdzie szkoły wyższe mezkie i żeńskie. Wiadomość: browar, Jędrzejów Kielecki. 15547

Dobrze procentujący sklep z różnorodnemi towarami do sprzedania zaraz. — Nowy-Świat № 25, Górski. 1786?

Dzierżawa folwarku o 7 wiorst od stacji Wierzbnik kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, pow. iłżecki, włók 7½ gleby pszennej, z wszelkiemi zabudowaniami dostatniemi, obsiewami, inwentarzem żywym i martwym, dziesięcioletnia, zaraz do odstąpienia za bezcen z powodu choroby. Bliższa wiadomość p. Wierzbnik w Zapniowie. 17407

Do sprzedania dom nowobudujący się, w środkowej dzielnicy miasta, na dogodnych warunkach i wysoki procent, wolny od stępla, szacunek 65,000. Wiadomość: rządca domu № 55, Marszałkowska. 17351

Do sprzedania folwark Psary w powiecie skierniewickim, nad Rawką, włók 14, w tem łąk dwie włóki, z lasem, nowym, obszernym i wygodnym domem i ogrodem. Miejscowość zdrowotna, od stacji Skierniewice mil dwie szosą. Wiadomość na miejscu albo u zawiadowcy stacji Pruszków. 17127

Dom w ogrodzie do sprzedania lub wydzierżawienia w Nowej Aleksandrji, na Mokratkach, 6 pokojów, przedpokój, werenda, dwie kuchnie, zabudowania. Szpitalna № 12, mieszkania 5. 17592

Do sprzedania sklep spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu. Ciepła 3. 17623

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-piśmienno-galanteryjny w dobrym punkcie, egzystujący od lat kilkunastu, z powodu familijnego, sprzedam za przystępną cenę. Nowy-Świat № 44. 17609

Do interesu handlowego dobrze procentującego potrzebni są wspólnicy z niewielkiemi wkładami. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Wspólnicy." 17538

Do wypożyczenia 7,000 rs. Żytnia № 21, Bernat; można rozdzielić na dwie lub trzy części. 17668

Folwark pięciowłókowy w urodzajnej glebie, pod Kaliszem, do wydzierżawienia.— Wiadomość u Zawadzkiego, ulica Grzybowska 29. 17722

Interes handlowy, odpowiedni dla kobiety, do odstąpienia. Wiadomość u W-go rządcy domu, Wspólna № 39, m. 15, od 5 do 6. 17743

Kolonja ładna do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 44, skład trumien. 17757

Korzystnie sprzedam dobra od 2 do 250 włók, w gubernji warszawskiej, płockiej, lubelskiej, domy w Warszawie, na prowincji z prawem propinacji, osady młynarskie wodne, młyn parowy, gorzelnię, fabrykę drożdży z jednym motorom, z osadą, rezydencją, wille, dzierżawy donacyjne. Szkolna 6, mieszkania 2. 17723

Kawiarnia do sprzedania. Złota 27. 17451

Kolonja w blizkości stacji Otwock nad Świdrem, z lasem z zabudowaniami gospodarskiemi i jako też z willami tanio do sprzedania. Wiadomość u zawiadowcy stacji Otwock. 16601

Magle do sprzedania w każdym czasie.— Ulica Twarda № 36. 17602

Magle nowe do sprzedania. Ulica Piękna № 21. 17654

Na fabryki potrzebujące ścieku wód, dla ogrodników, farbiarzy, rzeźników, parceluję kolonje na morgi w Targówku, wiorsta za Pragą. Wiadomość: Frybes, Żabia, sklep galanteryjny, od 5 do 7-ej. 16431

Ogród graniczący ze szpitalem praskim, przestrzeni około dwóch mórg, do wydzierżawienia w każdym czasie. O warunkach powziąć można wiadomość w Radzie miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, Senatorska 32. 17600

Około Grajewa, wieś Skrockie, do sprzedania albo wydzierżawienia kolonja przeszło dwie włóki ziemi, w pięknej okolicy. Wiadomość. ul. Chmielna № 56, w restauracji. 17695

Owoc z dużego ogrodu na pudy kontraktowo do sprzedania. Wiadomość: Murawski, Skierniewice. 17688

Poszukuje się do nabycia lub wspólki interesu handlowego, odpowiedniego dla kobiety. Oferty dla „Eli" przyjmuje Kurjer Warszawski. 17752

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu № 88, ulica Leszno. 15487

Plac obszerny do wynajęcia około Nalewek, na skład. Dzielna 27. 16007

Potrzebna pożyczka na 6% na dom położony w dobrym punkcie, od 25 do 30 tysięcy rubli, na pierwszy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość składać u rządcy domu, Nowy-Świat № 21, m. 25. 17605

Plac 5,245 łokci w Sielcach, za rogatką Belwederską, przy wale łazienkowskim, do sprzedania po kop. 17½. Bracka 19, mieszkania 19. 17004

Pralnię lat 10 egzystującą sprzedam z powodu śmierci matki i własnej słabości.— Krochmalna № 48. 17118

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Browarna № 21. 17377

Skład wędlin w domu narożnym do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 24, sklep spożywczy. 16943

Sklep spożywczy do sprzedania. — Wilcza № 25. 17367

Sklep spożywczy z dystrybucją w dobrym punkcie, dobrze procentujący, z piwnicą, mieszkaniem dogodnem, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Ul. Twarda № 57, m. 3. 17342

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszernem mieszkaniem sprzedam zaraz za przystępną cenę. Twarda № 50. 17614

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu samotności, komorne rubli 7. Ulica Solec № 66. 17645

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Stawki 55. 17664

Skład węgli jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ul. Złota № 49. 17669

Sklep mydlarski do sprzedania zaraz w dobrym punkcie miasta. Wiadomość: Nowe-Miasto № 23, m. 15. 17696

Sklep spożywczy sprzedam za przystępną cenę. Wronia 60. 17754

Szkoła 4 klasowa prywatna męzka w mieście gubernjalnem do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość: Widok 7, m. 2. 754r

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Zakroczymska № 5. Wiadomość na miejscu, 17720

Ulica Śliska № 30. Pralnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, w dobrym punkcie. 17601

Ważna wiadomość. Magazyn mód, egzystujący od lat 18 przy ulicy Długiej, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wąskiej. 17729

Zakład cukierniczy w guście cukierni, ładnie urządzony, kilkanaście lat egzystujący na pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania z powodu objęcia drugiego interesu. Warunki przystępne, komorne tanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Zakład cukierniczy." 17617

Za rs. 300 kawiarnia z całem urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 8. 17496

Z powodu słabości żony sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Dzielna № 31. 17339

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania warsztat kowalski z urządzeniem w Mokotowie, za kościołem, z wyrobioną firmą.— Wiadomość w kuźni, u Gadomskiego. 17326

4,000 rubli małoletnich do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Nowy-Świat № 33, chambres-garnies № 6, od 12 do 2-ej po południu. Bez pośrednictwa osób trzecich. 17352

18,000 potrzeba na majątek ziemski, nie obciążony nawet Towarzystwem, 7%. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: Wspólna 50, mieszk. 2. 17748

20,000, 8,000, 12,000, 5,000 rubli oraz inne sumy do wypożyczenia na domy w Warszawie. — Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania № 9, rano do 9-ej i od 3-ej do 5-ej. 17718

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 18, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Potrzebny jest od lipca lokal na 1-m piętrze, składający się z 4-ch dużych, widnych, suchych i ciepłych pokoi, w domu skanalizowanym, z wszystkiemi wygodami, w środku miasta, począwszy od ulicy Widok do ogrodu Saskiego. Oferty składać: Krucza 38, m. 29, 3-e piętro. 17259

Potrzebny nie duży pokoik, w okolicach Leszna, z osobnem wejściem, dla kobiety z dzieckiem. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Leszno." 17634

b) Zaofiarowane.

A. Senatorska 10, róg Daniłowiczowskiej do wynajęcia od 1-go lipca lub później, w oficynie na przeciw bramy, na parterze i w antresoli wielkie i małe pomieszczenia na zakłady przemysłowe. Wiadomość u zarządzającego domem. 16989

A. Senatorska 10, róg Daniłowiczowskiej do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia od 420 do 475, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia od 460 do 625, 3 pokoje przedpokój kawalerskie lub na kantor od 380 do 400 rs. Pokoje kawalerskie od 7½ rs. Suterena wielka i piwnica rs. 450. W każdym lokalu woda, klozet, łazienka, w niektórych podownia pokojowa, balkon, umywalnie z wodą i zlewem, w pokojach sypialnych. Wiadomość u zarządzającego domem. 16990

Dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem, ze stołowaniem lub bez. Nowogrodzka № 23, m. 2, stróż wskaże. 17592

Do wynajęcia od d. 1 lipca 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem i balkonem, na 1-m piętrze, od frontu, (w tem salon o 3-ch oknach narożny), za rs. 400 rocznie; — 4 pokoje z kuchnią, balkonem i dwoma wejściami, na 1-m piętrze, za rs. 450 rocznie; — 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem, (w tem salon narożny o 3-ch oknach), na 2-m piętrze, za 375 rs. rocznie. Dom narożny, Zielna № 17, róg Siennej, wiadomość u właściciela. 17738

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal pierwszego piętra, pięć pokoi, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody, dom skanalizowany, cena przystępna. Nowo-Zielna № 52. 17571

Do wynajęcia od 1 lipca pokój na 1-m piętrze, z osobnem frontowem wejściem. Przejazd № 2, wiadomość u stróża. 17396

Do wynajęcia 3, 5, 6 pokojów, dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 15135

Leszno 13. Od lipca, 1-e piętro, od frontu 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, może być bez kuchni, na kantor, pracownię lub zakład przemysłowy. Również 3 pokoje z kuchnią, w oficynie. 17709

Lokale różne i sklep do wynajęcia od lipca, za 50 do 520 rubli, w nowym i starym domu. Wodociągi, kanalizacja, gaz. Nowolipki 44. 17565

Lokal składający się z 6-iu pokoi dużych i jasnych, 2-ch ciemnych, balkonu, 2-ch pasażów, kuchni, oddzielnej góry, wygódki i 2-ch piwnic. Bliższe szczegóły: Foksal № 6, w kancelarji od godz. 10-ej do 1-ej przed południem, oprócz niedzieli i świąt. 17387

Lokale: 5 i 6 pokoi z wygodami, od 1 lipca do wynajęcia—dom suchy, ciepły, skanalizowany. Cena przystępna. Wilcza 27. 729r

Lokal mieszczący w sobie 7-m pokoi, przedpokój, kuchnię, pasaż, garderobę, wannę, waterklozet i spiżarnię, tudzież balkon, na III-em piętrze, do wynajęcia od 1-go lipca 1894-go r. Cena roczna rs. 900. Wiadomość u rządcy domu № 3, ul. Bracka. 17121

Lokal fabryczny o 6 i 15-tu oknach. Litewska № 7 do wynajęcia. 17189

Od lipca 2 pokoje frontowe, słoneczne, suche, ciepłe, z przedpokojem, waterklozetem, dla osoby przyzwoitej, spokojnej. Krucza 38, m. 29. 17619

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep i lokal po felczerze, różne lokale, sklepy od frontu, w podwórzu, suteremy na pralnię, warsztaty lub składy. Wiadomość u rządcy, Dzika 12, lub u właścicielki, Sienna 78. 15379

Ogródek piwny do wynajęcia zaraz. Długa № 26. 17233

Odnajmę tanio na lato dwa pokoje, alkowę, umeblowane, przedpokój, kuchnię, wygody. Senatorska 42, mieszkania 7, także letnie mieszkanie: 2 pokoje, kuchnię, w lesie, 60 rubli, stacja Ruda Wiedeńska. 17438

Od 1-go lipca r. b. do odstąpienia mieszkanie: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia wodociąg, zlew, za 330 rs. rocznie. Długa № 12, mieszkania № 75. Tamże do sprzedania prysznic. 16724

Od 1 lipca do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, spiżarka, zlew, wodociąg, front, 2-e piętro, 290 rs. Grzybowska № 61. 17268

Od 1-go lipca do wynajęcia lokal wygodny, składający się z 5-iu pokoi, przedpokoju i obszernej kuchni. Instytutowa № 10. Tamże są do wynajęcia dwie stajnie i dwie wozownie. 17124

Pokój frontowy z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Karmelicka 14, m. 4. 17467

Pokój wygodny, do wynajęcia dla kobiety od 15 b. m. Włodzimierska 16, stróż wskaże. 17556

Pokój do wynajęcia, elegancko umeblowany, z obiadami. Hortensja 5—7. 17629

Pokój duży, umeblowany, lub z salonem, zaraz. Zgoda 1, m. 1. 17711

Pokój z balkonem, oddzielne wejście, Senatorska 32, m. 8. 17492

Różne lokale, z wszelkiemi wygodami, wannami, waterklozetami, do wynajęcia. Dom skanalizowany, obszerny ogród od dziedzińca. Strona słoneczna. Ulica Piękna № 20, (obok Kruczej). 16769

Salon i pokój, pięknie umeblowane, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Złota 26—2. 17375

Sklep z urządzeniem, towarem lub bez takowego po długoletniej egzystencji z powodu opuszczenia miasta zaraz do wynajęcia. Świętokrzyzka 15, u stróża. 17320

Sklep z wystawą po księgarni, ulica Świętokrzyzka № 6, do wynajęcia od 1 lipca 1894 r. Wiad. u właściciela. 17611

Widok 21, 7 pokoi z komfertem urządzone, na 1-m piętrze, z łazienką, od 1 lipca. 17569

W każdym czasie do oddania lokal w administrację, na szynk lub na traktjernię, z ogródkiem, na dogodnych warunkach. Ciepła 26, m. 9, od 2-ej do 4-ej. 17498

Zaraz pokoje kawalerskie z meblami lub bez. Pańska № 86. 17219

1-go lipca oddam dwa lokale (połączone w jeden lub oddzielnie), po 6 pokojów, pokoje dla służby, przedpokoje, kuchnie, wanny, waterklozety, I-sze piętro. Mokotowska 59. 16645

4 pokoje umeblowane z kuchnią, przedpokojem i innemi wygodami, do wynajęcia od 1 czerwca do 1 wrześ., lub 1 paździer. Widok 14, m. 16. 16442

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca. Wilcza 38. 17366

Letnie mieszkania.

A. W Grodzisku rodzina zacna przyjmuje na mieszkanie z całem utrzymaniem dorosłych za 25 rs., dzieci 15. Rzeka, las blizko. Informacje: Nowo-Wielka № 5, mieszkania 2. 17745

A. Dębe-Wielkie, stacja drogi Terespolskiej. Od stacji 3 wiorsty. Omnibusy bezpłatne. Letnie mieszkania bardzo ładne i wygodne z werendami w parku, od 100 do 350 rubli. Woda bieżąca, łazienki, las o 300 kroków. Produkty spożywcze i sklep kolonjalny w miejscu. Bliższa wiadomość: kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 16978

Ciechocinek „Willa Zofijówka" po gruntownem wyrestaurowaniu i odnowieniu, tak zewnątrz, jak i wewnątrz, różne lokale do wynajęcia, na parterze i piętrze, na całe lato i sezony. Wiadomość na miejscu. Właściciel F. Trelle. 722r

Do Ciechocinka wyjeżdża i przyjmuje na opiekę panienki i dzieci większe i mniejsze, z bonami lub bez. Dawna właścicielka domu pod Koroną M. Zielińska. Reflektanci raczą się zgłaszać na Bracką 9, u W-ej Cieleckiej. 17632

„Konkurencja", kantor przewozowy, Zielony plac 11, przewozi na letnie mieszkania po za obrębem Warszawy, przyjmuje meble na przechowanie, załatwia wszelkiego rodzaju posyłki, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnej fabrykacji. Podejmuje się opakowań wszelkiego rodzaju. 17760

Letnie mieszkania w dominjum Jabłonna są do wynajęcia przy stacji kolei nadwiślańskiej i przy parku pałacowym. Wiadomość na miejscu w Jabłonnie lub też w pałacu Krakowsk.-Przedm. № 32. 17717

Letnie mieszkanie z 3-ch pokoi i kuchni w Białej Siedleckiej na przedmieściu Wola na 4 miesiące. Stacja kolei, las sosnowy, rzeka i miasto blizko, miesięcznie rs. 13. Wiadomość: handel Klimeckiego w Białej. 17702

Letnie mieszkania mniejsze i większe w dużym ogrodzie owocowym; cena umiarkowana. Fol. Rżyska, 4 wiorsty od Wołomina i tyleż od Radzymina. Wiadomość na miejscu. 17561

Letnie mieszkanie, składające się z trzech pokoi i kuchni w ładnym ogrodzie, przeciętym bieżącą wodą. Od stacji Grodzisk 6 wiorst. Wszelkie produkty wiejskie i warzywa na miejscu. Lodownia do użytku, ekwipaż, konie wierzchowe na zawołanie, kąpiel, ładne spacery. W tym samym majątku do wynajęcia salon duży z werendą oszkloną i mniejszy pokój. Dowiedzieć się: Nowy-Świat 49, mieszk. 18, od 3 do 5-ej. 17559

Letnie mieszkania blizko kolei: dwór 7 pokoi, domek dwa pokoje z werendą, kuchniami, przedpokojami, umeblowane z fortepianem, wszelkiemi wygodami, przy ogrodzie. Rzeczna kąpiel, las, powóz, konie na zapotrzebowanie, produkty na miejscu. Wiadomość: Chmielna 23, skład kefiru, od rana do godziny 4-ej po południu. 17574

Letnie mieszkania do wynajęcia, Chrzanów pod Grodziskiem. Wiadomość: Marszałkowska 145, m. 14. 17686

Letnie mieszkanie w Willanowie. Wiadomość w sądzie. 17462

Letnie mieszkanie tanio, dwie mile od Warszawy. Wiadomość: ulica Kanonja 22, m. 4. Kuczyńska. 17424

Mrozy, poszukuję inteligentnej współtowarzyszki na letnie mieszkanie, utrzymanie miesięcznie rs. 20. Marszałkowska 123, m. 11. 17572

Mieszkanie letnie. Nowe domki po 2 pokoje, przedp. i kuchnia w ogrodzie. Nad samym Bugiem, miejsce górzyste, 2 ogrody i wielki park, łazienka, rybołóstwo, las o $1 \frac{1}{2}$ wiorsty. Dowóz żywności bardzo łatwy i blizki, 40—50 rs. na lato. Od st. Małkiń 4 wiorsty szosą. Wiadomość: Krak.-Przed. 40, m. 11. 17638

Otwock pomieszczenie dla mężczyzny tanio. Hotel Hamburski, Gęsia № 2, restauracja. 17685

Na letnie mieszkania do wynajęcia 3 lub 4 pokoje przy mieście Góra Kalwarja, w majątku Moczydłowie; przejazd z Warszawy Wisłą statkiem i szosą karetką pocztową. 17620

Tanio. Letnie mieszkania nad Pilicą w okolicy leśnej. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № domu 41/184, mieszkania 1. 17417

Urocze letnie mieszkania: w pałacyku 6—4 lub 2 pokoje, 2 tarasy, kuchnia, wodociąg, zlew, kanalizacja, piorunochron, kąpiel ciepła i źródlana, fontanna, stajnia i wozownia w pięknym parku nad rzeką, obok parku i zwierzyńca Cesarskiego w Skierniewicach, od 200 do 400 rs. Wiadomość: Wierzbowa 8, sklep T. Kozłowskiego. 17412

W majątku Siekierki do wynajęcia letnie mieszkanie z 10-u pokojów i kuchni złożone, wraz z meblami. Od Warszawy 30 min., kąpiel, ogród owocowy i park. Bliższa wiadomość u rządcy domu, Czysta № 8. 17577

W Skierniewicach, letnie mieszkania w dużym ogrodzie owocowym 2 i 3 pokoje z kuchniami. Wiadomość na miejscu u Murawskiego. 17689

W Druskenikach jest do wynajęcia sześć pokoi z meblami, kuchnią i ogrodem. Wiadomość: Jerozolimska 54, m. 5. 17581

W Otwocku willa, Oaza wprost stacji, 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Graniczna 4, u doktora. 17667

W mieście Radzyminie jest pokój na lato lub dłużej dla emeryta przy zacnej rodzinie. Hoża 13, m. 4. 17445

Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki, Trębacka № 5. Przyjmuje na przechowanie meble wyjeżdżających na letnie mieszkania i asekuruje takowe, ceny umiarkowane. 14193

Doniesienia rozmaite.

A) Letnikom praktyczne wyprawy na wieś. 108 sztuk niezbędnych przedmiotów za 10 rubli. Serwis stołowy 56 sztuk, garnitur do mycia 5 sztuk, 12 szklanek, 12 spodków, 6 szklaneczek, 6 kieliszków, karafka, solniczka, dzbanek, 3 salaterki do mleka, maselniczka, cukierniczka, czajnik. Nadto lichtarze ogrodowe po 80, 90 i rub. 1. Niklowe 1.25, 1.50. Lampy ogrodowe 2.40, kubki do wód mineralnych od 20 kop., rurki do picia, szklanki płaskie, butelki do podróży kieszonkowe, latarki i baloniki kolorowe papierowe do iluminacyj werend i ogrodów. Magazyn lamp, szkła i porcelany Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna. 751r

A. Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 2—4. Nowy-Świat 31. 13208

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 17615

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, bez meldowania, z umieszczeniem dziecka od rs. 15 pokój oddzielny. Radzi w zakresie swej specjalności. Żelazna 72. 17624

Berlińska fabryka kapeluszy, Marszałkowska 150, róg Erywańskiej. Sprzedaje, farbuje, pierze i przerabia kapelusze słomkowe i florenckie formy najnowsze, ceny nizkie. 15022

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtór. nie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 17134

Dziecko z rodziny inteligentnej od lat 2-ch znajdzie pomieszczenie i macierzyńską opiekę. Dyskrecja zapewniona. Krochmalna 53, mieszkania 51. 16860

Dnia 18-go kwietnia na rogu ulicy Grzybowskiej i Żelaznej zginął piesek pokojowy, czarny, szerści długiej i połyskującej, przednie łapki i gors białe, z ponsową wstążką na szyi, wabi się „Finio". Ktoby znalazł proszę odnieść na Żelazną № 87, mieszkania 7, za nagrodą. Nieprawny posiadacz pociągnięty będzie sądownie. 17584

Emalję wpalaną w ogniu na miedzi, srebrze, złocie wykonywa J. Ustupski. Leszno 18—17. Przyjmuje uczennice. 17719

Farbuje, pierze, wyplamia garderobę mezką i damską. Farbiarnia: Leszno 26. 10420

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, podług modeli, gotowe bardzo gustowne. Jadwiga Przewóska. Niecała 10, mieszkania 8, parter. Modele bardzo piękne, w cenach nader przystępnych. 17725

Kwit za № 34230 z lombardu przy ulicy Nizkiej zaginął. 17591

Łódź, Zielona 5. Magazyn Jadwigi Przewóskiej, posiada wybór kapeluszy nader gustownych, ubieranych przez nową, bardzo utalentowaną dyrektrysę, oraz śliczne modele. 17724

Mamka zdrowa, z dobrym pokarmem, ze wsi, pragnie pójść do domu prywatnego za mamkę, bez długu. Ulic Bugaj 23, № 5 mieszkania. 17666

Monogramy od kop. 6 wykwintne i przyjmuje gorsy męzkie, damskie do roboty. Freta 16, m. 23. 17567

Nr 1. Jersey-Bazar. C. Leski, Krakowskie-Przedm. № 1, wprost Kopernika, poleca: na sezon wiosenny:

Nr 1. Bluzki jedwabne, z Cze-su-czy, wełniane, Lawn-Tennis, z płótna bulgarskiego, batystowe, kretonowe, wielki wybór kolorów i fasonów. Bluzki sportowe specjalność.

Nr 1. Smokingi, kamizelki pikowe, krojem męzkim, takież batystowe, jedwabne.

Nr 1. Matynki wełniane, batystowe, satynkowe, flanelowe, trykotowe.

Nr 1. Fryzy „Serpentines" do szyi i na kapelusze. Obszycia, balayesy, żaboty.

Nr 1. Woalki najrozmaitsze jedwabne i do prania—woalki karbowane.

Nr 1. Zakład karbowania i plisowanie sukien, wolantów, koronek. 17479

Obiady smaczne i zdrowe. Chmielna 15, m. 1, wiadomość od 11—4. 17732

Od 30 kop. kapelusze ubierają się. Żórawia № 31, m. 11. 17576

Obiady prywatne na świeżem maśle smacznie przyrządzone. Złota 2—10. 741r

Pracownia krawatów „Stanisław." Marszałkowska № 115, róg Złotej, sprzedaje hurtowo i detalicznie b. tanio, bo od 10 kopiejek do rs. 1 k. 25 najwykwintniejszy. Przyjmuje do prania i odświeżania. Wykończenie eleganckie i staranne. 16919

Przyjmują się do roboty suknie i okrycia damskie i dziecinne, robi się tanio i gustownie. Hoża 64, m. 13. 17331

Panie lub panienki, mające zamiar wyjechać do kąpiel, a potrzebujące opieki lub towarzystwa raczą się zgłosić pod „Guzdawa" Nowy Sącz, Jagielońska, u Ważkowskiej. 17679

Piesek z rasy jamników, czarny, podpalany, z obrożą, marką magistracką, zginął w d. 6 na 7-my maja, w okolicy ul.: Kruczej i Wilczej. Uprasza się dać znać lub przyprowadzić, Krucza № 9, mieszkania 2, za nagrodą. 17585

Słomkowe kapelusze piorą się w jeden dzień. Niecała 10, m. 8. 17726

Walizy, torby, sakwojaże, torebki damskie i podróżne, teki, paski, portmonetki, portfele, portcygary etc. własnego wyrobu oraz przyjmuje wszelkie reparacje. K. Czerewski Elektoralna № 13. 17198

Wykwintne obiady. Świętokrzyzka № 31, m. 15. 17693

W poniedziałek przechodząc z ulicy Szpitalnej na Żórawią, zgubiono pamiątkowy złoty zegarek damski, w dwóch kopertach, z emalją i literami W. Z., przy nim łańcuszek złoty. Znalazcę uprasza się o odniesienie za nagrodą 25 rs., na ulicę Żórawią № 21, mieszkania 3. 17649

Zacherlin jedyny środek wytępiający robactwo. Skład główny: St. Staniszewski, Marszałkowska № 99, skład apteczny. 16402

Znana mleczarnia-kawiarnia Marji Komunickiej w Krynicy poleca się szanownej publiczności przybywającej do Galicji na sezon kąpielowy. 738

Zaginął dowód warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, wydany Ludwikowi hrabiemu Mycielskiemu pod d. 31-ym marca 1882-im roku № 4,707, na opłacony 10% wniosek rs. 2,500. Uprasza się znalazcę o zwrócenie dowodu tego do biura pomienionego Towarzystwa przy ulicy Królewskiej № 14, gdzie już stosowne ostrzeżenie dopełniono. 17626

Zgubiono d. 7-go b. m. w alei Ujazdowskiej obrączkę złotą, ślubną, z napisem po russku „N. P. 1 lipca 1892 r." Uprasza się znalazcę o odniesienie do domu pod № 9, mieszk. 2, przy Saskim placu, za co otrzyma nagrody rubli 10. 17659

Zginął dowód zastawowy № 179689 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego. Plac Warecki № 2. 17598

Zaginął list zastawny № 1550, Łaskawy znalazca raczy odnieść za nagrodą, na ulicę Żytnią № 27, Mierzejewskiej. 17636

Za swoje, chłopczyk ładny, zdrów, nie chrzczony, poleca się litościwym osobom. Stare-Miasto 30, m. 6. 17710

***) Magazyn** mód, Nowy-Świat 20, przyjmuje kapelusze do przerabiania, prania, ubierania, pióra do farby i fryzowania, oraz wyucza strojów. 17554

●) Na pomniki fotografje na porcelanie wiecznie-trwałe, sposobem w ogniu wpalanym artystycznie wykonywa malarnia porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, Warszawa, Bracka 20. 13399

W drukarni Kurjera warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Апрѣля (10 Мая) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).